

**Tarcza
antykryzysowa?
To jakiś żart**
str. 8

**Rozmowa
z proboszczem
G. Suchodolskim**
str. 10

**Jak dawniej
walczyli
z zarazą?**
str. 11

**Wójt i urzędnicy
na kwarantannie**
str. 21

**Zdrowia!
I żeby
następne
święta
były już
normalne!**

życzy
redakcja „TS”

Nr 15 (1967)

cena **3,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

**Zadzwoń do nas!
513 009 999**

www.tygodniksiedlecki.com

8-14.04.2020

Tygodnik **SIEDLECKI**

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

Niosę Wam Nadzieję



W collage'u wykorzystano zdjęcie A Król z misterium w Grzebowniku w 2019 roku

**Uwaga: zmiana
cyklu wydawniczego**
**Szanowni
Klienci
i Reklamodawcy**

Informujemy że ogłoszenia do „Tygodnika Siedleckiego” nr 16, który ukaże się w sprzedaży 15 kwietnia przyjmujemy **do czwartku 9 kwietnia**.
Za utrudnienia przepraszamy.

DOMtel Czas na zmianę!
Internet i Telewizja do testów **bez zobowiązań!**
www.domtel.com.pl Zamów usługę i sprawdź magię światłowodu!
25 792 00 84

Wyjątkowych Świąt Wielkanocnych obfitujących w spokój i odpoczynek
życzą Właściciele i Pracownicy
Foldruk

MOŚCIBRODY z serca Polski
NAJLEPSZE NA ŚWIĘTA
WIELKANOC
JAKOŚĆ I TRADYCJA
BEZ FOSFORANÓW
BEZ DODATKU GLUTAMINU MONOSODOWEGO
RASY POLSKIE

**SZYŃKA
WIEJSKA**

100G
PRODUKTU ZE
120G
MIĘSA

**KIEŁBASA
POLSKA**

100G
PRODUKTU ZE
121G
MIĘSA

**SCHAB
WIEJSKI**

100G
PRODUKTU ZE
119G
MIĘSA



Poszedł odwiedzić matkę.
Znalazł jej zakrwawione ciało.
Kto ją zabił?

W piątek, 4 kwietnia, siedlczanin poszedł odwiedzić 83-letnią matkę. W jej domu przy ul. ks. Brzóska, w jednym z pomieszczeń, znalazł jej ciało z ranami kłutymi.

Razem z matką mieszkał drugi syn. Jednak nie widział i nie słyszał niczego podejrzanego. O tym, że matka nie żyje, dowiedział się, gdy zawołał go brat. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, ale mimo reanimacji, kobiety nie udało się uratować.

Policja zatrzymała obu braci. Po przesłuchaniu zwolniono ich jednak do domu. W sprawie pojawił się bowiem kolejny wątek. Na nagraniach z monitoringu widać, że w czasie gdy

doszło do zabójstwa, do domu wchodził jakiś mężczyzna.

— W tej chwili trwa ustalanie jego tożsamości — informuje zastępca Prokuratora Rejonowego w Siedlcach **Adrian Wysokiński**.

Prokurator nie chce zdradzać, czy z domu coś zginęło.

— Za wcześniej by o tym mówić — stwierdza.

Kto zabił kobietę? Jaki miał motyw? (jj)

Tragiczny finał poszukiwań

Niestety, 69-letni mieszkaniec Hołowczyc, poszukiwany od 23 marca, nie żyje. Odnaleziono jego zwłoki.

— Natknął się na nie na nieużytkach rolnych gminy Sarnaki jeden z mieszkańców tej gminy — mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP Łosice. — Policja prowadzi czyn-

ności procesowe pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Siedlcach.

Przypomnijmy, że mężczyzna wyszedł z domu 23 marca. Ostatni raz był widziany około godz. 18.00 w pobliżu swojego domu w Hołowczycach Kolonii. W poszukiwaniach brały udział policja oraz straż pożarna. (mc)

Podejrzany o zakażenie koronawirusem uciekł ratownikom.

Zachowywał się nietypowo

Do groźnie wyglądającej sytuacji doszło w niedzielę, 5 kwietnia, na ulicy Żytniej w Siedlcach. W izolatorium dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia koronawirusem czekał mężczyzna, u którego przeprowadzono badania. Nie było jeszcze ich wyniku.

W niedzielę rano mężczyzna zaczął zachowywać się w nietypowy sposób,

podejrzewano, że może wymagać leczenia psychiatrycznego. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia. Gdy ratownicy medyczni prowadzili pacjenta do karetki, ten się wyrwał i uciekł. Wezwano policję. Funkcjonariusze zatrzymali uciekiniera na wiadukcie na ulicy Warszawskiej. Przewieźli go na oddział psychiatryczny szpitala miejskiego. (jj)

Uwaga: zmiana cyklu wydawniczego
Szanowni Klienci i Reklamodawcy

Informujemy że ogłoszenia do „Tygodnika Siedleckiego” nr 16, który ukaże się w sprzedaży 15 kwietnia, przyjmujemy **do czwartku 9 kwietnia**.

Za utrudnienia przepraszamy.



*Obfitych Łask,
Błogosławieństw i Opieki
od Chrystusa
Zmartwychwstałego
na czas
Świąt Wielkanocnych
Redakcji i Czytelnikom
„Tygodnika Siedleckiego”
życzy*

*Krzysztof Tchórzewski
Poseł na Sejm RP*

Zdaniem ministra lekarze są nonszalanccy?
Chcą odwołania Kraski

Naczelna Rada Lekarska chce odwołania wiceministra zdrowia **Wal-demara Kraski**. To reakcja na jego wypowiedź w radiowej „Trójce”, że pracownicy służby zdrowia bagatelizują procedury, a nawet czasem nie wiedzą, że takie procedury są. To *taka trochę nonszalanca, niestety niektórych medyków, szczególnie tych starszych, którzy wiele lat przeżyli w służbie zdrowia, niejedno widzieli* — twierdził wiceminister.

Medyków szczególnie oburzyły słowa wiceministra o tym, że „personel medyczny w wielu przypadkach zakaził swoich pacjentów”. To wywołało protesty lekarzy, którzy na co



fot. AK

dzień mierzą się z brakami podstawowego sprzętu do ochrony osobistej.

— Maseczek z filtrem nie mamy od dawna — mówią. — Używamy zwykłych, które nie chronią przed zakażeniem. A tu słyszymy słowa wiceministra, który zamiast zająć się dostawą sprzętu, mówi nam, że my się nie chronimy. Czym mamy to robić?

Następnego dnia wiceminister podczas konferencji prasowej przeprosił „osoby, które poczuły się urażone”, tłumacząc, że wszyscy są w wielkim stresie. Próbowaliśmy się skontaktować z wiceministrem, ale niestety nie oddzwonił. (jj)

Mandaty za chodzenie bez celu

W Siedlcach i powiecie siedleckim policjanci przytąpali 9 osób na nieprzestrzeganiu zasad kwarantanny. Policjanci nie zastali ich w domach.

— Najczęściej tłumaczyli, że jedynie na chwilę wyszli do sklepu — mówi rzecznik prasowa siedleckiej policji kom. **Agnieszka Świerczewska**.

Policjanci przekazali informacje do Sanepidu, a ten będzie wnioskował do sądu o ukaranie. Osobom łamiącym kwarantannę grozi grzywna do 30 tys. zł.

Przez ostatni weekend policjanci z Siedlec 19 razy interweniowali w przypadku łamania zakazu gro-

madzenia się i wychodzenia z domu. Nałożyli mandaty o łącznej wartości 2,8 tys. zł. Ukarano m.in. młodego chłopaka, który przyjechał do Siedlec busem. Spacerował ulicą, a na pytanie policjantów odpowiedział, że idzie do koleżanki, by razem odrabiać lekcje. Policjanci nie uznali tego za pilną potrzebę i ukarali go. Mandaty dostało również dwóch mężczyzn, spacerujących wokół jednego ze sklepów spożywczych. Tłumaczyli, że przyszli po zakupy, jednak nie mieli przy sobie ani pieniędzy, ani kart płatniczych. Trudno więc orzec, jak zamierzali za te zakupy zapłacić. (jj)

Dachowanie na obwodnicy



fot. A. Król

Na obwodnicy Siedlec, na wysokości Żelkowa, dachował samochód. Młody mężczyzna, kierujący fiatem punto, stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi i zjechał do rowu.

Samochód dachował. Na szczęście kierowca nie odniósł poważniejszych obrażeń. Samodzielnie wy dostał się z auta.

AGNIESZKA KRÓL

Powiat węgrowski
Koronawirus nie ustępuje

W powiecie węgrowskim 18 osób jest zakażonych koronawirusem (dane z 6 kwietnia z godz. 14). W ubiegłym tygodniu przybyło 14 nowych zakażonych.

Z komunikatu opublikowanego 6 kwietnia przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Węgrowie wynika, że kwarantanną do-

nową objęto 350 mieszkańców powiatu (przed tygodniem było ich 225), a nadzorem epidemiologicznym - 13 osób (było 9). W szpitalu z powodu zakażenia COVID-19 przebywało 8 osób (było 3). Wśród zarażonych nie było zgonów, ale też nikt jeszcze nie wyzdrowiał.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● **Odwołać demokrację**
Burmistrz Mińska Mazowieckiego, Marcin Jakubowski zrobił sobie zdjęcie z karteczką: *To zły czas na wybory*.

Bardzo zły. Nie dość, że kandydatka PO ma zaledwie kilkanaście procent poparcia, to w jednym sondażu nawet Kosiniak już ją wyprzedził.

● **Wyżelowany na pluszowym**

Demonstrację burmistrza Marcina Jakubowskiego, który zapowiedział, że nie podejmie czynności prowadzących do przeprowadzenia wyborów prezydenckich i jest gotów z tego powodu stracić stanowisko, dostrzegł również felietonista „Rzeczpospolitej” Robert Mazurek: *Inni prezydenci są niewiele mniej pocieszeni i nie wiem już, który bardziej. Może burmistrz Mińska Mazowieckiego gotów „poświęcić swoje stanowisko”? Nie wiem, czy bardziej bawi fanfaronada wyżelowanego jegomościa, czy chęć męczeństwa na pluszowym krzyżu, dość, że bawi.* !!!

● **Domowej roboty**

Mińskie „Co słyhać?” radzi, jak zrobić „domowy respirator”: *To butelka pet po wodzie mineralnej i rurka gumowa jak do kroplówki lub akwarium do napowietrzania. Butelkę napęłnić do 3/4 wodą i zakręcić. W nakrętce zrobić dziurkę, wsadzić rurkę aż do dna butelki i gotowe. System nie może być zbyt szczelny, żeby powietrze, które wydmuchujesz, mogło z lekkim oporem uciekać. W razie zapalenia płuc wykonujemy 10 wydechów do rurki co 1-2 godziny.*

Sam nie wiem, respirator to czy inspirator?

● **Psychologia i medycyna**

Marszałek Adam Struzik na Twitterze o byłym radnym sejmiku mazowieckiego: *Idiota to pojęcie psychologiczne i medyczne. On jest skrajnym prostakiem i umysłowym prymitywem, wysługującym się naczelnikowi PIK*. Ktoś chciał się upewnić, czy aby na pewno napisał to marszałek. Usłyszał, że tak. **Też wolałbym się upewnić. No cóż, najwidoczniej czasy są takie, że nawet arbitrom elegancji nerwy puszczają.**

Okulista Trzeci

Przypadek byłego prezydenta Siedlec pokazał już, jak groźny może być psychicznie chory prześladowca. Jednak siedlecka prokuratura nie chroni Ewy.

Prokurator bezpieczny w gabinecie

Jesteśmy państwem z tektury. Epidemia obnaża fatalny stan nie tylko służby zdrowia. Paraliż dotyczy wszystkich służb, także policji i prokuratury. Nawet w sprawach zagrożenia życia. To skandaliczne.

Praca Ewy polega na kontakcie z ludźmi. Kiedy spotkała swego prześladowcę? Prawdopodobnie w styczniu. To wtedy przyszedł pierwszy list.

– Zbagatelizowałam go. Wychwalałam moją urodę, zawierał wiele podtekstów seksualnych. Niepokojące było to, że list przyszedł na domowy adres.

Przez następne dwa miesiące przyszło 10 listów. Ich ton był ostrzejszy. Nadawca irytował się, że Ewa nie odpowiada. I że nie ubiera się tak, jak sugerował w listach. I że nie wykonuje poleceń, które zamieszczał w listach.

– Pojawiły się groźby. I przesłanie, że nieposłusznym czeka kara.

Listy były podpisane imieniem i nazwiskiem. Ewa zadała sobie trud, by sprawdzić, czy prześladowca to realna postać. Wynik prywatnego dochodzenia przeraził ją.

– Okazało się, że to osoba zaburzona psychicznie, która spędziła wiele lat w szpitalu psychiatrycznym.

A znalazła się tam po epizodzie agresji z użyciem niebezpiecznego narzędzia wobec urzędników.

Wszyscy pamiętamy potworny atak na byłego prezydenta Siedlec **Wojciecha Kudelskiego**. Psychicznie chory mężczyzna ugodził go nożem. Cekał na byłego prezydenta pod jego domem. Wcześniej był w urzędzie miasta, groził urzędnikom, nosił niebezpieczne narzędzia przy sobie. Zlekceważono go. A zagrożenie okazało się realne. Prezydent cudem uniknął śmierci, uratowali go siedleccy lekarze, gdy trafił na stół operacyjny.

Ewa zawiadomiła policję i prokuraturę. Sprawa wydawała się łatwa i oczywista. Uporczywe nękanie (stalking) to przestępstwo. (Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3).

Stalker podpisuje się, nie ukrywa swej tożsamości, nie trzeba go poszukiwać, angażując większych sił policji.

– Wystarczy postawić mu zarzut na podstawie dowodów, czyli listów. I skierować na badania psychiatryczne, bo ten pan najwyraźniej nie bierze leków – uważa Ewa.

Dochodzenie istotnie wszczęto... Ale przyszła epidemia...

– Zadzwonili do mnie policjanci, przydzielili do sprawy. Nie przesłuchają mojego stalkera, więc nie będzie mu można postawić zarzutu, bo... z powodu epidemii koronawirusa sprawa została zawieszona. Nie mogłam w to uwierzyć!

Prokurator Rejonowa z siedleckiej prokuratury **Katarzyna Wąsak** potwierdza, że zgodnie z ustawą z 31 marca, dotyczącą przeciwdziałania i zapobiegania epidemii koronawirusa, bieg terminów spraw ulega zawieszeniu na czas epidemii. Chodzi o ochronienie pracowników służb, którzy są narażeni na bezpośredni, fi-

zyczny kontakt z ludźmi. Czyli uchronić funkcjonariuszy i ich rodziny przed ewentualnym zakażeniem.

– Czynności procesowe, które nie dotyczą spraw pilnych, zostały odwołane do czasu ustąpienia epidemii – mówi Katarzyna Wąsak.

Sprawy pilne to przypadki, związane z: aresztowaniami, zabójstwami, z zagrożeniem życia.

Tylko czy sprawa Ewy nie jest takim przypadkiem? Biorąc pod uwagę to, co stało się z prezydentem Kudelskim?

– Prokurator ocenia materiał dowodowy i na tej podstawie podejmuje decyzję – mówi Katarzyna Wąsak.

Czyli prokurator, zajmujący się sprawą stalkera, ocenił jednoosobowo, że Ewie nie zagraża niebezpieczeństwo i zawiesił postępowanie?

– Widocznie materiał dowodowy jest taki, że prokurator nie zaliczył tej sprawy do kategorii spraw pilnych, wymagających natychmiastowych czynności procesowych – odpowiada Katarzyna Wąsak.

Tymczasem Ewa czuje ogarniający ją coraz większy strach. Pytała policjantów, czy nie mogliby sprawdzać chociaż, czy telefon stalkera nie loguje się gdzieś w pobliżu jej domu.

Tak uratowano życie prześladowanej kobiecie w centralnej Polsce – gdy telefon zalogował się blisko jej domu, policjanci pojechali sprawdzić, co się dzieje. Zdążyli uratować kobietę w ostatniej chwili...

– Co odpowiedzieli policjanci? Że to nie amerykański film... Najgorsze jest to, że ja nie pamiętam, jak mój prześladowca wygląda. W mojej pracy spotykam setki ludzi. Nawet nie będę wiedziała, że to on, gdy stanie przede mną.

Ewa uważnie przestudiowała ustawę z 31 marca. Dowiedziała się z niej, że zmieniono kodeks karny – przestępstwo nękania uznano za niebezpieczne, więc podniesiono wymiar kary z 3 do 8 lat więzienia! Czy to nie kwalifikuje jej przypadku do pilnego? Wysłała pismo do prokuratury. Ceka na odpowiedź.

Tymczasem stalker w ostatnim liście snuł erotyczne fantazje na jej temat. Informował, że jest wybranką, a on prorokiem, więc jest im pisane szczęście...

Prokurator siedzi bezpieczny w gabinecie... Ceka tylko na pilne przypadki...

MARIOŁA ZACZYŃSKA

W Siedlcach nie będzie nieposłuszeństwa

Radni siedleckiej Platformy Obywatelskiej w emocjonalnym piśmie wezwali prezydenta **Andrzeja Sitnika** do obywatelskiego nieposłuszeństwa i nieorganizowania wyborów prezydenckich. Zapowiedzieli również, że PO nie wystawi swoich ludzi do komisji wyborczych, bo nie chce narażać ich na śmierć.

– We Francji to właśnie lokalne wybory drastycznie powiększyły rozmiary epidemii – argumentują w piśmie. – Zwracamy się do pana, bo jest pan jedyną osobą, która w naszym mieście może przerwać to szaleństwo. Apelujemy o obywatelski bunt i nieorganizowanie zaplanowanych wyborów, bo te wybory

nie tylko będą niedemokratyczne. Te wybory będą po prostu zbrodnią. Panie prezydencie, to szaleństwo trzeba przerwać!

Prezydent Andrzej Sitnik tydzień wcześniej wysłał pismo do Państwowej Komisji Wyborczej, w którym wykazał, że organizacja wyborów będzie niemożliwa. Ta zwróciła uwagę, że lokale wyborcze mieszczą się w szkołach, które w tej chwili są zamknięte, nie można w nich też zapewnić odległości 2 metrów pomiędzy członkami komisji wyborczej. Brakuje także możliwości zapewnienia środków ochrony osobistej dla prawie 59 tysięcy wyborców, z kolei prawie 400 członków komisji wyborczych ma bezpośredni kontakt



Andrzej Sitnik fot. A. Król

z dziesiątkami tysięcy wyborów, więc do wyborów mogą oni także trafić na kwarantannę lub ulec zakażeniu, a wtedy komisja nie będzie miała wymaganego prawem minimalnego składu. W szpitalach i domach opieki społecznej tworzenie komisji wybor-

czej będzie wręcz niemożliwe.

– W piśmie do PKW przedstawiłem argumenty wskazujące na to, że przeprowadzenie wyborów 10 maja może się okazać niemożliwe – wyjaśnia prezydent Andrzej Sitnik.

Radni PO wzywali Andrzeja Sitnika, aby wzorem innych prezydentów miast odmówił organizacji wyborów. On jednak na ten apel nie odpowiedział.

– W piśmie do PKW prosiłem o nadanie sprawie dalszego biegu, czyli skłonienie rządu do właściwych działań. To jest zadanie PKW. Moim zdaniem organizacja takich wyborów jest zagrożona.

Dziś dyskusja o nieposłuszeństwie obywatelskim stała się bezprzedmiotowa wobec nowych planów głosowania korespondencyjnego.

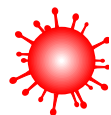
JUSTYNA JANUSZ

Pacjenci do segregacji, personelowi mierzyć temperaturę. Triage w wirusa

Triage to segregacja chorych pod względem ich stanu zdrowia i metod udzielania im pomocy. Wojewoda lubelski wprowadził obowiązek triażu w szpitalach, by zminimalizować ryzyko zakażeń koronawirusem. Do odwołania w izbach przyjęć i na szpitalnych oddziałach ratunkowych

w placówkach medycznych lubelszczyzny będzie segregacja na pacjentów z podejrzeniem COVID-19, mających objawy infekcji, oraz na podejrzanych o takie zakażenie, lecz bez charakterystycznych objawów. Trzecią grupę stanowią pacjenci, którzy nie mają objawów COVID-19,

a do szpitala trafili z innych powodów. Każda z grup ma się znajdować w odseparowanych od siebie strefach. Wojewoda nakazał też regularne badania temperatury ciała wszystkim pracownikom placówek medycznych, szczególnie w momencie wchodzenia na ich teren. (PGL)



*Z okazji Świąt Wielkanocnych pragnę życzyć
WSZYSTKIM ROLNIKOM
dużo zdrowia i radości.*

*Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napelni wszystkich wiarą i nadzieją,
da siłę w pokonywaniu trudności
oraz pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.*

Grzegorz Karczewski

właściciel firmy
Skup Sprzedaż Transport Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych
Pobratymy 2, 07-110 Grębków



R E K L A M A

SIEĆ SKLEPÓW TOPAZ®

SUPEROFERTA NA ŚWIĘTA

09-11.04.2020

9⁹⁹ kg

DOBRE POLSKIE

PIERSI Z KURCZAKA

Maksymalny zakup w promocyjnej cenie na jednym paragonie 2 kg

Co z czynszami za lokale, w których nie można dziś prowadzić działalności?

Przedsiębiorcy oczekują wsparcia

Czy władze miasta pomogą przedsiębiorcom? Radni apelują do prezydenta, a ten zapowiada, że ma plan. Ma go przedstawić, ale nie zdradza szczegółów.

Podczas ostatniej sesji, na początku pandemii, radni PiS i STS złożyli wniosek do prezydenta **Andrzeja Sitnika** o wszczęcie działań w celu umorzenia podatków: od nieruchomości, środków transportu i czynszów w lokalach, wynajmowanych od miasta. Z takim samym wnioskiem wystąpił również radny **Maciej Drabio** (Lewica). Prezydent odpowiedział, że będzie rozpatrywał wnioski od przedsiębiorców, składane indywidualnie. Systemowych działań nie zapowiadał.

— A tu chodzi o to, żeby wszystkich objąć zwolnieniami, a nie każdy ma indywidualnie prosić prezydenta o umorzenia, a on albo umorzy, albo nie umorzy — mówi radny PiS **Robert Chojecki**. — Musimy podjąć uchwałę, żeby przedsiębiorcy nie musieli o nic prosić. Czekamy, aż prezydent przygotowuje jej projekt. Jeśli tego nie zrobi, zgłosimy własny.

Radny mówi, że już zgłaszają się do niego przedsiębiorcy z pytaniem, czy miasto umorzy im czynsz za wy-

najem lokali miejskich.

— Jeden z nich wynajmuje od miasta grunt pod budkę z przekąskami. Musiał ją zamknąć.

Przedsiębiorcy, którzy musieli wstrzymać działalność, istotnie mają problem. Właściciel siłowni **Artur Kozłowski** wynajmuje pomieszczenie od prywatnego właściciela.

— Jeśli on zostanie zwolniony przynajmniej z podatku od nieruchomości, to na pewno mnie zwolni z części czynszu. Jeśli miasto pomoże jemu, to on pomoże mnie. I myślę, że tak to się będzie odbywać w wielu wypadkach. Część nieruchomości na wynajem budowano z kredytów. Ludzie muszą je spłacać, więc nie dziwnego, że pobierają czynsze od dzierżawców. Myślę, że większość z nich obniży ich wysokość.

Przedsiębiorca zwraca uwagę na to, że rząd nierówno potraktował podmioty gospodarcze.

— Moja siłownia nie może działać na podstawie decyzji rządu, czynsz

jednak płacić muszę. Gdybym prowadził działalność w galerii handlowej, płacić bym nie musiał, bo tam najemców zwolniono z opłat czynszu. W galeriach w większości znajdują się sieciówki, które siedzibę mają gdzieś za granicą. Im państwo pomaga, a kto pomoże nam?

Artur Kozłowski dodaje, że pomoc państwa jest zdecydowanie niewystarczająca.

— Proponuję zwolnienie z 40% pensji pracownika, a skąd mamy wziąć na pozostałe 60%? Przecież nie mamy teraz ani złotychki dochodu. Do sklepu mogą ludzie przychodzić, a ja mam 500 m² powierzchni i nawet 10 osób nie mogę wpuścić, chociaż stałyby w odległości znacznie od siebie większej niż w sklepie.

Przedsiębiorca mówi, że już pierwszego dnia po wprowadzeniu obostrzeń był kontrolowany przez Sanepid.

— Sprzątaliśmy z żoną wewnątrz, drzwi były zamknięte od środka, gdy



fol. A. Król

Robert Chojecki: Albo prezydent przygotowuje projekt, albo zgłosimy własny.

zaczął się ktoś dobijać. Otworzyliśmy, mówiąc, że siłownia jest nieczynna. Okazało się, że to pani z Sanepidu nas sprawdzała.

Radny **Piotr Karaś** z PO nie ma wątpliwości: — Musimy umorzyć przedsiębiorcom podatek od nieruchomości i od środków transportu za czas przestoju. Tutaj nie ma się nad czym zastanawiać!

Radna Bezpartyjnych Siedlec **Monika Polak** zapowiada, że poprze propozycje, wspierające przedsiębiorców: — Musimy mieć świadomość,



fol. A. Król

Piotr Karaś: Musimy umorzyć przedsiębiorcom podatek.

że jak jeden przedsiębiorca upadnie, to za nim padną następni. Wszyscy są powiązani łańcuchem dostaw.

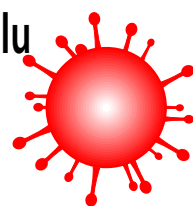
Najbardziej zachowawczy jest radny **Roman Ignaciuk** z BS. Rozmowę zaczyna od tego, co powinien zrobić rząd. A co powinno zrobić miasto?

— Prezydent w tym tygodniu przedstawi swoje propozycje. Musimy brać pod uwagę również możliwości finansowe miasta i jego zadłużenie.

JUSTYNA JANUSZ

28 zakażonych w siedleckim szpitalu

Cztery osoby w stanie ciężkim



W poniedziałek, 6 kwietnia, w szpitalu miejskim i w izolatorium w Siedlcach znajdowało się 28 pacjentów z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem. Nie wszystkie osoby są mieszkańcami powiatu siedleckiego.

Na oddziale zakaźnym znajdowało się 19 pacjentów, a 4 na oddziale

wewnętrznym. Cztery osoby były w stanie ciężkim: dwie wymagały tlenoterapii, a dwie były obciążone ciężkimi chorobami współistniejącymi.

Zakażonych przybywa w każdej grupie wiekowej — zarówno w wieku 20-30 lat, jak i w wieku 65-70 lat. (jj)

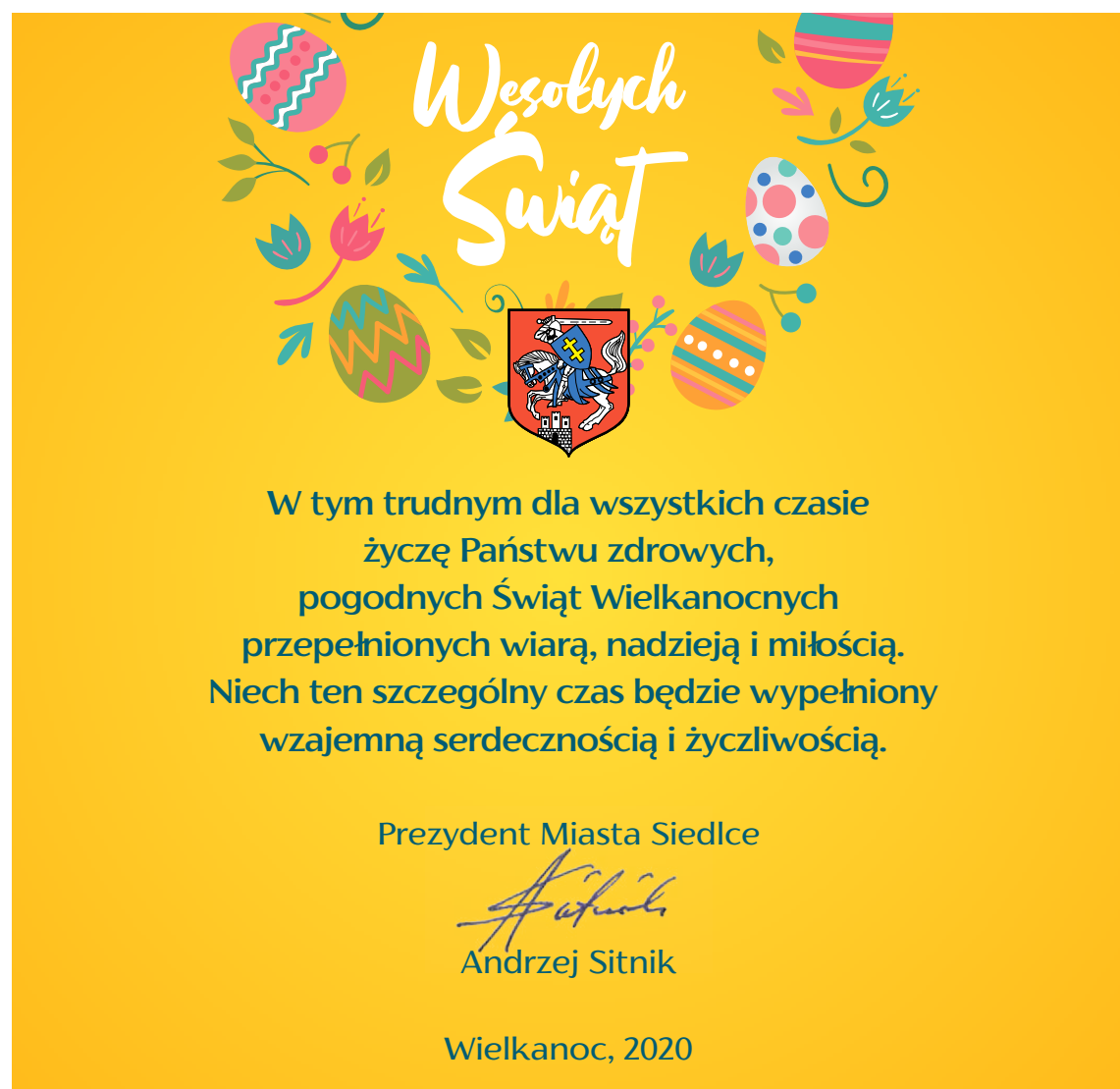
R E K L A M A

Dzierżawa Sprzętu Medycznego



tel. 668 155 190
tel. 606 714 977

Stabilizatory, ortozy, kule, balkoniki, wózki inwalidzkie, łóżka rehabilitacyjne, koncentratory tlenu, szyny CMP, materace przeciwoleżynowe



MOIM ZDANIEM...

Czy dane o zachorowaniach i zgonach z powodu koronawirusa są utajane/niedoszacowane?



LEKARZ z jednego ze szpitali w naszym regionie

– Tak. Zanim się potwierdzi w odpowiedniej liczbie prób zakażenie koronawirusem, a chory umrze, to w karcie zgonu wpisuje się: zapalenie płuc nieokreślonego pochodzenia, mimo że obraz klatki piersiowej w badaniu tomograficznym świadczy o zakażeniu koronawirusem. Dane o liczbie zakażonych są też zaniżane z prostego powodu – zbyt małej liczby wykonywanych testów. Pewnym wynikiem jest tylko wynik pozytywny, ale wynik negatywny nie daje pewności, że człowiek jest zdrowy, bo czasem dopiero w trzecim lub czwartym teście potwierdza się zakażenie. Każde laboratorium w opisie badania wpisuje: „wynik ujemny nie świadczy o braku zakażenia koronawirusem”. Czemu dane się zaniża? Żeby uspokoić opinię publiczną i pokazać, że rząd radzi sobie z zagrożeniem. A nie radzi sobie. W szpitalach nie ma podstawowego sprzętu, jak choćby maseczki, nie mówiąc już o respiratorach.



KRZYSZTOF ŻOCHOWSKI lekarz, dyrektor SP ZOZ w Garwolinie, radny PiS województwa mazowieckiego

– Nie wydaje się możliwe, aby dane były celowo zatajane. Nie zawsze da się jasno określić przyczynę śmierci. Jeśli ktoś nie miał przeprowadzonego testu na zakażenie koronawirusem, to nie będzie miał wpisane w karcie zgonu, że zmarł z tego powodu. Być może istnieje pewien margines nierozpoznanych przyczyn zgonów. Nie mam jednak cienia wątpliwości co do uczciwości podawanych danych. Nie mam również problemu z wykonywaniem testów. Gdy w moim szpitalu pojawiła się osoba z podejrzeniem zakażenia, która pracowała na oddziale ortopedii, to testy wykonaliśmy wszystkim: personelowi i pacjentom. Nikt się nie zastanawiał, czy je robić, czy nie. Nie da się jednak zrobić testów całej populacji, to byłoby nieracjonalne. To jakby robić kolonoskopię wszystkim, żeby wykryć raka jelita grubego. Gdybyśmy to robili, to pewnie i problem tego nowotworu w społeczeństwie by się skończył.



MACIEJ DRABIO siedlecki radny (Lewica)

– Do 1 kwietnia Polska liczyła zgony niezgodnie z wytycznymi WHO. Do statystyki wliczano tylko zmarłych, u których wynik testu był dodatni. Po zmianie będą uwzględniane również przypadki „podejrzane” i „prawdopodobne”. Media donosiły o przypadkach śmierci osób, które trafiły do szpitala z diagnozą niegroźnej choroby. Przed zgonem nie przeprowadzono u nich testu, więc uznawano, że przyczyną nie był koronawirus. W mojej ocenie to była świadoma decyzja, mająca na celu zatajenie faktycznego stanu. Do tego mamy sytuację, w której robimy dużo mniej testów niż inne państwa. Dlaczego? Przecież zalecenia WHO są jasne: testować jak najwięcej. W Niemczech robi się 200 tys. testów, w Korei Południowej 135 tys., a w Polsce niecałe 6 tys. Rząd ma jeden cel – dotrwać do wyborów prezydenckich bez wybuchu paniki w społeczeństwie. Nieważne, jakim kosztem. To przerażające.



KAMILA GASIUK-PIHOWICZ posłanka KO

– Rzeczywistą liczbę osób, które zmarły z powodu koronawirusa, będziemy mogli prawdopodobnie ustalić dopiero po zakończeniu epidemii, gdy porównamy dane o zgonach z 2020 r. z danymi z lat poprzednich. Czy oficjalne dane są pełne? Wątpliwości mają nawet lekarze, ponieważ w Polsce wykonuje się bardzo mało testów, mniej niż w krajach zachodnioeuropejskich. Lekarze wskazują, że wytyczne Ministerstwa Zdrowia, dotyczące kwalifikacji zgonów, pozwalają na obniżanie liczby możliwych ofiar. To wszystko składa się na niepokojący obraz. Wiemy, że PiS, wbrew zdrowemu rozsądkowi, planuje na maj wybory prezydenckie, a nie napędzi tak kampanii i poparcia dla kandydata tej partii, jak niskie statystyki zachorowalności i zgonów z powodu koronawirusa. Dlatego sceptycznie podchodzę do oficjalnych danych. (jj)



Łosicki podinspektor ds. obronnych i zarządzania kryzowego obnaża słabość samorządów... Nieprzygotowani do epidemii

– Włodarze gmin, jako szefowie obrony cywilnej, nie są w naszym powiecie przygotowani do ewentualnych działań w kierunku usuwania skutków epidemii koronawirusa – mówi **Roman Kasprowicz**, podinspektor ds. obronnych i zarządzania kryzowego przy łosickim starostwie. Samorządy zgromadziły sprzęt do ochrony ludności w przypadku powodzi. Po ostatnich silnych wiatrach zakupiono także worki i plandeki. – Ale przy zagrożeniu epidemio-logicznym nie mamy nic. Przecież może zająć potrzeba zdezynfekowania pomieszczeń lub budynków objętych kwarantanną. Gminy nie dysponują jednak środkami do odkażania, ani nie mają przeszkolonego personelu – mówi Roman Kasprowicz. – Jeśli do tego dojedzie, trzeba będzie wynająć specjalistyczną firmę.

A na terenie powiatu takiej firmy nie ma. Sposób i zakres odkażania budynków objętych kwarantanną ustala Sanepid. – Z moich informacji wynika, że łosicki Sanepid nie ma nawet danych teleadresowych do takich firm. Samorządy będą musiały je znaleźć same, bo na ten moment żadna z gmin nie ma podpisanej umowy z jakąkolwiek firmą zewnętrzną na odkażanie budynków. Owszem, jest gwarancja rządu, że wydane na to fundusze zostaną zwrócone, ale na razie jest to gwarancja na papierze – stwierdza inspektor. W łosickim Sanepidzie z kolei słyszymy, że nie jest ich obowiązkiem gromadzenie danych teleadresowych



Roman Kasprowicz fot. MC

firm, które mogłyby zająć się profesjonalnym odkażaniem budynków. Roman Kasprowicz podkreśla, że nie tylko gminy powiatu łosickiego są nieprzygotowane. – Tak jest w całej Polsce. Kiedyś w ramach obrony cywilnej i kryzysowego zarządzania funkcjonowały plutony odkażania, ale po 1989 r. zmieniono przepisy, a obrona cywilna legła w gruzach. W tej chwili nie ma ustawy, sprzętu i przepisów, regulujących procedury. Samorządy mają obowiązek ustalić plan obrony cywilnej. My taki plan mamy, ale to fikcja literacka, tak jak wszędzie. Przekonujemy się o tym teraz, przy epidemii koronawirusa. Obrona cywilna w całym kraju nie jest przygotowana – podsumowuje Roman Kasprowicz. **MILENA CELIŃSKA**

W Łukowie zmieniają harmonogramy. Śmieci odbiorą, ale inaczej

Po trzech miesiącach obowiązywania nowych zasad segregacji odpadów miasto wprowadza zmiany w harmonogramie ich odbioru. Ze względu na ograniczenia, wynikające z epidemii COVID-19, czasowo ograniczono też dostępność do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Świderskiej. Zmiany są wynikiem wniosków i uwag, które nadsyłało i telefonicznie

zgłaszano do Urzędu Miasta. Ze szczegółami można się zapoznać na stronie www.lukow.pl w zakładce „Gospodarka odpadami komunalnymi”. Nowością jest dodatkowy odbiór popiołu. Śmieciarki przyjadą po niego w dniu ostatniego odbioru odpadów. Bez limitów będą też odbierane z posesji odpady, pochodzące z pielęgnacji terenów zielonych. Można je oddawać aż do listopada 2020 r. (pgl)

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy życzymy dużo spokoju i wiary. Aby ten czas, kiedy świat staje w obliczu nieznanego, umocnił Państwa i dodał sił.

Życzymy przede wszystkim zdrowia, pokoju w sercach i wzajemnej życzliwości, a także nadziei na lepsze jutro.

Przewodniczący Rady Gminy Marian Mazurek *Wójt Gminy Mokobody Iwona Księżopolska*

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Skórzec

Z okazji zbliżających się świąt Wielkiej Nocy pragniemy życzyć Państwu zdrowia, pogody ducha, nadziei i wiary w odradzające się życie. Aby umiejętność dostrzegania piękna tego świata w najdrobniejszych jego okrucinach pomogła w codziennych relacjach międzyludzkich. Niech zmartwychwstały Chrystus wspiera swymi łaskami, da moc w pokonywaniu codziennych trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Życzymy, aby wraz z budzącym się życiem na wiosnę, ciepło płynące z ludzkiej serdeczności zagościło w wszystkich sercach, a wzajemna współpraca i życzliwość zaowocowały pomyślnym jutrem.

W imieniu Samorządu Gminy Skórzec Wójt Gminy Skórzec Jerzy Długosz

Powiat garwoliński Sześć potwierdzonych przypadków

Do 6 kwietnia u 6 mieszkańców powiatu garwolińskiego potwierdzono zakażenie koronawirusem. Kwarantanną domową były objęte 294 osoby (w ciągu doby wzrost o 15). Pod nadzorem epidemiologicznym znajdowało się 50 osób (wzrost o 4), natomiast hospitalizowanych z powodu podejrzenia koronawirusa było 5 osób. O części pacjentów wiadomo, że są hospitalizowani w siedleckim szpitalu miejskim. (Z.J.)

Powiat łosicki Pierwszy zakażony

73-letnia mieszkanka gminy Huszlew jest pierwszą osobą z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem w powiecie łosickim. Jest hospitalizowana w siedleckim szpitalu, a osoby które miały z nią kontakt, objęto kwarantanną domową. Według informacji z 6 kwietnia, z powodu podejrzenia zakażenia koronawirusem hospitalizowano jeszcze jedną osobę z powiatu łosickiego, a 83 osoby były objęte kwarantanną domową, zaś nadzorem epidemiologicznym objęto 51 osób. (Sytuację epidemiczną w powiecie łosickim monitorujemy, każdego dnia aktualizując dane na stronie www.tygodniksiedlecki.com w zakładce region/łosice.) (mc)

OWOC + MIŁOŚĆ = OWOLOVO

Na półki sklepowe trafił właśnie nowy, oryginalny produkt firmy REAL S.A. – musy OWOLOVO. OWOLOVO przyciąga uwagę niebanalnym designem, dużą pojemnością i przystępną ceną. To zdrowy mus, wyłącznie z polskich owoców, bez żadnych dodatków sztucznych i bez cukru.

■ **Skąd wziął się pomysł na OWOLOVO? Jak powstaje OWOLOVO i czemu jest produktem wyjątkowym? – opowiada prezes REAL S.A. – pan Andrzej Gajowniczek.**

– Trudno nie zauważyć wyraźnego społecznego trendu w stronę zdrowia i dobrej kondycji. Coraz więcej osób zaczyna uprawiać sport, odżywiać się odpowiedzialnie i świadomie, żyć zdrowo i zgodnie z naturą.

Wystarczy tylko rozejrzeć się: ludzie biegają, jeżdżą na rowerze, odwiedzają kluby sportowe i przechodzą na dietę. Moda na zdrowie i sport jest powszechna. Rodzice zwracają baczną uwagę na to, co wkładają dziecku na talerz, do tornistra i co ich pociecha zjada w szkole. W sklepach kupujemy produkty rozważnie, czytając ich skład. Unikamy sztucznych barwników, cukru i konserwantów. Doceniamy zdrowe, nieprzetworzone posiłki.

■ **Czy to również kierunek działań REAL S.A.? Dołączenie do ogólnowiatowego trendu świadomego odżywiania i troski o zdrowie?**

– Tak, to prawda, dla wielu osób zdrowe odżywianie jest po prostu nową modą. Za tym trendem chętnie podążają przedsiębiorcy, którzy wyczuwają sprzyjającą koniunkturę. Slogany „fit”, „eco” czy „zdrowe życie” są wykorzystywane obecnie w biznesie przez wiele firm.

Dla nas podobne trendy nie są żadną nowością. Mamy ponad 20 lat

doświadczenia w przetwórstwie owocowo-warzywnym, gdzie od początku stawialiśmy wyłącznie na dobrą jakość i zdrową żywność.

Musy OWOLOVO są zwieńczeniem naszego wieloletniego doświadczenia. Pragniemy stworzyć produkt najwyższej jakości, dostępny dla każdego. Tak powstała właśnie idea OWOLOVO.

■ **OWOLOVO – skąd pomysł na taką nazwę musów owocowych?**

– OWOC i MIŁOŚĆ (LOVE) przypomina o początkach, o Edenie i pierwszym owocu. O miłości Adama i Ewy. Co było pierwsze? Miłość czy owoc? Tego nie wiemy i dlatego nazwę OWOLOVO można czytać również od końca. To oczywiście żart i zabawna dykteryjka, lecz tak naprawdę nazwa OWOLOVO odzwierciedla naszą miłość do owoców. Ukazujemy ją, dbając o jakość produktu, o cały cykl produkcyjny, gdzie nie pozostawiamy nic przypadkowi czy podwykonawcom. Jakość i odpowiedzialność są dla nas wartością nadrzędną.

■ **Czy to oznacza, że musy owocowe OWOLOVO są od początku do końca produkowane w Waszych zakładach, znajdujących się we wschodniej części Polski?**

– OWOLOVO powstaje w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym w Morszkowie (okolice Sokołowa Podlaskiego). Tajemnica jednak tkwi w owocach, z których pochodzi OWOLOVO. To one są najważniejsze.

Współpracujemy wyłącznie z pol-

skimi rolnikami, którzy dostarczają nam swoje owoce. Następnie są one przez nas starannie selekcjonowane. Na linię produkcyjną musów trafiają bowiem tylko najwyższej jakości owoce, pochodzące prosto z polskich sadów i upraw. Po restrykcyjnej selekcji owoce są myte i przecierane. Receptura musów jest ściśle przestrzegana: zero konserwantów, cukru czy polepszaczy. A dzięki procesowi pasteryzacji zapewniamy bezpieczny, a przede wszystkim świeży produkt. Porcja zdrowych i smacznych owoców, zamknięta w poręcznym, wygodnym opakowaniu. Idealna do kieszeni, plecaka czy samochodu, ale też na spacer, rower czy siłownię. Po prostu zdrowa przekąska!

■ **Jak to się udało? Obecnie firmy zajmujące się produkcją żywności rzadko rezygnują z cukrów czy ulepszaczy. Stawiają na zyski...**

– My stawiamy wyłącznie na jakość. Pragniemy dać klientowi to, co najlepsze i najzdrowsze z owoców. Nie stosujemy ścieżek na skróty i nie poprawiamy tego, co jest doskonałe, czyli natury. Ponadto posiadamy własne laboratoria, więc mamy stałą kontrolę nad jakością OWOLOVO. Miłość do owoców i pasja, z jaką podchodzimy do naszej pracy, sprawiają, iż dbamy o każdy szczegół, począwszy od wyboru najlepszego owocu aż po napełnienie opakowania musem. Jesteśmy świadomym i odpowiedzialnym producentem – dbamy o klienta i własną markę. Dlatego klienci odwiedzają się i chętnie wracają po kolejne produkty.

■ **W obecnej chwili macie Państwo w ofercie pięć smaków musów: linię Premium z musami jabłkowym, jabłkowo–morelowym, jabłkowo–brzoskwiniowym, jabłkowo–truskawkowym i linię musów EKO z jabłkowym wariantem.**

Dlaczego zdecydowaliście się na te smaki? Czy na nich poprzestaniecie?

Skupiliśmy uwagę na owocach, które rodzi nasza polska ziemia: na jabłkach z sadów Lubelszczyzny i terenów grójeckich, na morelach i brzoskwinia, uprawianych w okolicach Sandomierza oraz truskawkach z najlepszych odmian. Te owoce to polskie dobro naturalne. Poszczególne smaki musów zostały skomponowane w naszych laboratoriach w wyniku wielu prób. To nasi eksperci dbają o to, by smak OWOLOVO się wyróżniał. Mamy obecnie w ofercie pięć smaków. Właśnie trafiły do sklepów, ale to nie koniec. Jesteśmy w trakcie prac nad kolejnymi smakami, na pewno też będziemy rozwijali linię produktów EKO, ale także pragniemy zaskoczyć nowymi produktami z polskich warzyw. Na razie nie mogę nic więcej zdradzić. Mogę tylko uchylić rąbka tajemnicy, że będą to produkty zaskakujące w smaku, wyjątkowe i stworzone specjalnie pod oczekiwania naszych konsumentów. We wrześniu ruszamy z produkcją kolejnych trzech zdrowych i ekscytujących produktów.

■ **Chciałabym jeszcze zapytać o dystrybucję, jakie macie Państwo plany co do sprzedaży? – pytam Dyrektora Sprzedaży**

Od 1 marca br. spółka OWOLOVO podpisuje umowy z dystrybutorami i sieciami handlowymi na terenie kraju. Zatrudnieni Regionalni Koordynatorzy Sprzedaży są odpowiedzialni za kreowa-

nie marki na 7 obszarach całej Polski. W styczniu i lutym były prowadzone pierwsze testy sprzedaży w wybranych punktach detalicznych na terenie Mazowsza i Podlasia m.in. w sieci Topaz, które – jak podkreśla Dyrektor Sprzedaży Mariusz Czarnocki wypadły w sposób przewyższający nasze oczekiwania. Pierwszym, który wprowadził do sprzedaży OWOLOVO, był Market Spożywczy „U Joli” w Skórcu, następnie nasze produkty weszły do sprzedaży do Drogerii LABOO w Galerii Siedlce, sieci sklepów Wierzejki oraz Mirabelka i codziennie dołączają do nas nowi odbiorcy. Naszym dystrybutorem na terenie Siedlec i okolic jest firma Mas-Pol, ale jak już wspomniałem, działamy na terenie całego kraju. W swojej ofercie posiadamy również musy w opakowaniach anglojęzycznych, które sprzedajemy na eksport.

■ **Dziękuję za rozmowę.**



Produkty z owoców i warzyw są naszą dumą i wizytówką.

Dobre, bo polskie. Dobre, bo z REAL-u

Firma REAL S.A. powstała blisko 30 lat temu na terenie wschodniej Polski. Dzięki wydajnej i pełnej zaangażowania pracy zespołu oraz wizjonerskim pomysłom i żelaznej konsekwencji osób odpowiedzialnych za kierownictwo i rozwój stała się jednym z najlepiej prosperujących przedsiębiorstw prywatnych w obszarze przetwórstwa owocowo-warzywnego w kraju i za granicą.

– Działalność naszej spółki skupia się przede wszystkim na przetwórstwie owoców, warzyw i pieczarek, przetwarzamy także owoce z importu, takie jak kiwi czy banany.

Najwięcej przerabiamy: jabłek, truskawek, wiśni i porzeczek. Nasza produkcja stanowi ok. 8% krajowych plonów tych owoców – wyjaśnia prezes **Andrzej Gajowniczek.**

Jak to się zaczęło? Jakie były początki firmy REAL SA?

Marzenia o stworzeniu potężnej, prawdziwie polskiej firmy, zajmującej się krajowymi owocami i warzywami towarzyszyły prezesowi REAL S.A., panu Andrzejowi Gajowniczekowi od dawna, a że jest on znany z konsekwentnego realizowania swych planów i obietnic, to w 1996 roku powstała spółka córka istniejącego już przedsiębiorstwa PHHD Real SA, która po zakupie w 1998 r. chłodni w Morszkowie rozpoczęła produkcję mrożonek. Zakład ten był modernizowany i rozbudowywany. Zakupiono nowoczesne linie produkcyj-

ne, zbudowano wielkopowierzchniowe magazyny chłodnicze.

W 2005 roku uruchomiono kolejne dwa zakłady produkcyjne w Klikawie pod Puławami i Bronisławowie Dużym, w pobliżu Serokomli. Latem 2011 roku firma kupiła zakład w Bachorzy koło Sokołowa Podlaskiego, gdzie zaczęto produkować koncentraty owocowe. Rok później koncentraty z owoców i warzyw były już produkowane w kolejnym nowo zakupionym zakładzie w Nieleddi koło Hrubieszowa, w województwie lubelskim.

W 2015 roku nastąpił kolejny duży skok w rozwoju spółki, gdyż zakład w Nieleddi został poważnie rozbudowany o chłodnię składową na owoce i warzywa, a zakład w Morszkowie został wyposażony w nowoczesną, aseptyczną linię przecierów, od tej chwili moce produkcyjne zakła-

dów spółki Real wzrosły do 2000 ton na dobę!

Ambitne plany zarządu sięgały jednak dalej. Dotychczasowy sukces wyro-

bów owocowo-warzywnych, produkowanych przez REAL S.A. na rynek polski i zagraniczny, zachęcał do wyznaczania kolejnych kierunków rozwoju spółki.

W 2017 roku został ukończony pierwszy etap budowy i rozruchu chłodni składowej w Koniku Nowym koło Warszawy. Obecnie chłodnia ta mieści 36 tysięcy palet z mrożonymi owocami i warzywami. Chłodnia jest w trakcie rozbudowy, a docelowo będzie mieściła 56 tysięcy palet produktów mrożonych.

Dzisiaj spółka REAL S.A. jest jednym z najpoważniejszych graczy na rynku polskim i zagranicznym w swojej branży.

Magazyny chłodnicze mogą pomieścić do 110 tys. ton produktów mrożonych.

W tankowniach w Bachorzy i Nieleddi można przechowywać ok. 15 000 ton koncentratów

Zakłady spółki rocznie przetwarzają ponad 250 000 ton owoców warzyw i grzybów

„Sukces REAL S.A. jest naszą wspólną dumą



Tarcza antykryzysowa? To jakiś żart – podsumowują przedsiębiorcy.

Ratować, ale jak?

Tylko w ciągu trzech dni w Polsce przestało działać 20 tysięcy firm. I bilans ten rośnie. Ostatnie dane mówią o ok. 50 tys. firm, które zawieszają działalność. A parlament dyskutuje w tym czasie o wyborach prezydenckich.

A jak jest w naszym regionie? O tym, że branża hotelarska, gastro-nomiczna i usługowa leżą na łopatkach, to wiadomo. Brak dochodu, brak działalności. Firmy innych branż walczą o przetrwanie. Zapytaliśmy kilku przedsiębiorców o ich sytuację. Pytaliśmy anonimowo, by nie siać paniki wśród pracowników.

– Branża IT jeszcze sobie radzi. – Prowadzę działalność – zapewnia szef firmy informatycznej. Wydaje się, że on najmniej odczuje obecny kryzys. Branża metalowa też nie zawiesza pracy, podobnie jak część handlowców. Kryzys dotyka już jednak sferę budowlaną, co do niedawna wydawało się niemożliwe, bo pracy było w bród.

– Rozmawiam z pracownikami, chcemy ratować, co i jak się da, ale na dłuższą metę tak się nie da. Trzeba będzie zwalniać z przyczyn ekonomicznych – mówi właściciel firmy budowlanej.

Wszyscy czekają na ruch rządu.

Czego oczekują? Bezpośredniego wsparcia na jasnych i sensownych zasadach.

– Niestety, proponowana tarcza jest zbiurokratyzowanym gniotem! – ocenia bezlitośnie przedstawiciel branży IT.

– Pomocne byłoby na pewno odłożenie płatności podatków na trzy miesiące, i rozłożenie spłaty zaległości na minimum sześć miesięcy – proponuje przedstawiciel branży metalowej.

Propozycjami rządu są rozczarowani właściciele dużych firm. „Tarczę” określają „młyńskim kołem”, wieszanym na ich szyi. Przestrzegają, że ich plajta wywoła ogromną falę bezrobocia w Polsce.

– Potrzeba natychmiastowego zwolnienia pracodawców i pracowników dużych, małych i średnich firm z podatków osobistych, ZUS i podatków od nieruchomości – przez minimum trzy miesiące – wylicza duży przedsiębiorca. – Niestety, zamiast

czytelnych i skutecznych narzędzi do przetrwania pandemii, rząd proponuje biurokratyczne procedury.

Przedstawiciel branży handlowej pyta z kolei, co będzie ze zwrotem czynszu za wynajmowane lokale? On także wskazuje na potrzebę zwolnienia z podatku od nieruchomości i dzierżawy wieczystej.

Dzisiaj nikt nie wie, jak długo potrwa stan zawieszenia w gospodarce. Jakich można spodziewać się strat? Czy będą one do odrobienia? – Straty na pewno będą, ale czy wrócimy przynajmniej na aktualny poziom działalności? I kiedy? – zastanawia się przedstawiciel branży IT. Przedsiębiorca z branży metalowej liczy się ze stratami na poziomie od 50% do 80% miesięcznie... przez minimum rok! W handlu ocenia się, że jakieś 50% start będzie już nie do odrobienia.

– Z tego co widać w mediach, rząd raczej nie zdaje sobie sprawy, jak jest źle – irytują się przedsiębiorcy. – Albo dalej myśli tylko o funduszach na kielbasę wyborczą.

Wiele firm rozwija się dzięki kredytem. Czy banki są skłonne odroczyć spłatę? Tu doświadczenia są różne. Jedni już spotkali się z odmową, inni zwracają uwagę, że nawet przy dobrej woli banki nie uratują firm. – Przecież muszą mieć gwarancję zwrotu – zauważa przedsiębiorca. – Tutaj też jest pole do działania dla rządu.

Oczy wielu ludzi są teraz zwrócone na duże przedsiębiorstwa, które zatrudniają setki pracowników. Firma Stadler w Siedlcach obecnie działa, choć widać zwiększoną absencję pracowników. To oczywiście wpływa na możliwości produkcyjne.

– Podobnie jak wiele innych firm walczymy o utrzymanie ciągłości operacyjnej, wprowadzając wszelkie zalecane działania prewencyjne i środki ochrony, aby minimalizować ryzyko zakażenia naszych pracowników – zapewnia **Tomasz Prejs**, Prezes Zarządu Stadler Polska Sp. z o.o, który zgodził się wystąpić pod nazwiskiem. – Wstrzymanie produkcji to groźba utraty miejsc pracy, a także poważnych problemów naszych kontrahentów, nawet bankructw. Dotyczy to zwłaszcza małych firm lokalnych. Dlatego robimy wszystko, by nie dopuścić do zatrzymania pracy zakładu.

Praca tak dużej firmy to także łańcuch wzajemnych zależności. Firma odbiera informacje od dostawców o opóźnieniach w dostawach komponentów do produkcji.

– To na pewno wpłynie na terminy dostaw, wynikające z kontraktów. A to z kolei grozi karami umownymi



fot. A Król

– mówi Tomasz Prejs. – Już teraz występują braki materiałowe, niektórzy dostawcy informują o konieczności zamknięcia swoich zakładów. Ma to oczywiście wpływ na realizację naszych projektów. Na bieżąco informujemy o sytuacji naszych klientów, ale jak będzie wyglądał finalnie „krajobraz po epidemii”? Tego w tym momencie jeszcze nie wiemy. Ale już wiadać, że znacząco wpłynie ona nie tylko na lokalny rynek czy naszą branżę, ale także na całą gospodarkę.

Czego życzyliby sobie tak duzi przedsiębiorcy?

– W tym trudnym dla wszystkich czasie na pewno potrzebne jest zrozumienie perspektywy pracodawców. I to zarówno przez władze krajowe, jak i lokalne. My, jako duża firma, nie oczekujemy pomocy bezpośredniej, raczej sprawnego wspierania naszego otoczenia biznesowego, mniejszych firm oraz umożliwienia dalszej, bezpiecznej pracy pracownikom. Utrzymanie ciągłości produkcji pozwoli utrzymać miejsca pracy i kontynuację współpracy z dostawcami. Teraz realizujemy zamówienia, na ile to możliwe, przy zmniejszonej liczbie pracowników i ograniczonej dostępności materiałów do produkcji. Proszę wyobrazić sobie, co się stanie, jeśli pozamykamy zakłady i wygasimy produkcję... Po kilku miesiącach w niektórych firmach może nie być do czego wracać. Dlatego jesteśmy wdzięczni i dziękujemy naszym dostawcom i kontrahentom a zwłaszcza pracownikom, którzy w tym trudnym okresie podtrzymują swoje zaangażowanie. Dokładamy wszelkich starań, aby na terenie naszego zakładu zapewnić bezpieczne warunki pracy. Dzięki temu firma może dalej pracować, a to bardzo ważne dla naszej przyszłości w regionie i naszych miejsc pracy. Bardzo ważną rolę odgrywają obecnie także media, które mają znaczący wpływ na nastroje społeczne, mogą pomóc w utrzymaniu spokoju i wytłumaczyć szerszy

kontekst, także gospodarczy, obecnej trudnej sytuacji. Od nas wszystkich: mediów, przedsiębiorców, dużych i małych firm, naszych pracowników zależy, jak poradzimy sobie z tym wyzwaniem – uważa Tomasz Prejs.

Przewodniczący Siedleckiej Rady Biznesu i jednocześnie prowadzący firmę w branży drukarsko-reklamowej FOLDRUK Media **Marian Borkowski** zgadza się z większością opinii lokalnych przedsiębiorców.

– Uważam, że tarcza antykryzysowa nie jest nastawiona na pomoc wszystkim przedsiębiorstwom. Ukierunkowana jest na najmniejsze formy prowadzenia działalności – podsumowuje Marian Borkowski. – Można otrzymać wsparcie po spełnieniu określonych warunków, a te niestety eliminują większe podmioty. Tymczasem większe firmy w znacznym stopniu wpływają na stabilność polskiej gospodarki, dlatego warto zadbać również o nie. Pomocy potrzebują lub będą potrzebowały wszystkie przedsiębiorstwa, bez względu na ich wielkość. Warto, aby ze środków publicznych pomoc otrzymali wszyscy, którzy budują ten budżet. To, że obecna władza gospodaruje pieniędzmi podatników w taki sposób, że środków wystarcza na wiele różnych programów, jest możliwe właśnie dzięki przedsiębiorstwom i zatrudnionym w nich pracownikom. Pojawiają się już głosy o zamykaniu firm. Obawiam się, że wkrótce pojawią się również upadłości lub bankructwa. W interesie nas wszystkich jest w maksymalnym stopniu ograniczyć możliwość ziszczenia się tego scenariusza. Jestem przekonany wraz z innymi przedsiębiorcami, zrzeszonymi w Siedleckiej Radzie Biznesu, że utrzymanie przy życiu jak największej liczby firm jest tak samo ważną sprawą, jak nasze zdrowie. Obecnie jest to nasz wspólny cel, w którym najwięcej do powiedzenia ma obecny rząd.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby W Wielki Piątek, dziesięć lat później

Człowiek może przeżyć kilka tygodni bez jedzenia, kilka dni bez wody, a nawet trzy minuty bez powietrza. Ale nawet, gdzieś niedawno o tym przeczytałem, kilku sekund nie przeżyje bez sensu. Lubimy wiedzieć nie tylko to, co się stało, lecz również - dlaczego się stało i po co się stało.

10. rocznica katastrofy smoleńskiej wypadu w Wielki Piątek. To oczywiście przypadek, zbieg okoliczności wynikający z kalendarza. Przypadek albo i nie przypadek. Albo jeśli przypadek, to być może taki przypadek, który coś znaczy, coś podkreśla.

Kwiecień w Polsce przeważnie ęmi bólem. Ktoś powie, że fantomowym... Być może, ale nawet taki fantomowy ból wciąż jest bólem. Kwietniowe poranki, buchające żółtymi kwiatami forsycji, niezmiennie zasnute są oparami nieszczęść, zielonkawą mgiełką żalu. Kaznodzieje powiedzieliby, że w kwietniu żyjemy w cieniu krzyża. Rocznicą zbrodni katyńskiej, śmierć Jana Pawła II, katastrofa smoleńska, a teraz pandemia, która wywraca nam życie do góry nogami. Trzeba przyznać, że dziwnie się to układa.

Kwietniowe dni to jednak nie tylko wspomnienie bólu. Także poczucie zjednoczenia, wspólnoty. I to wspólnoty - nie bójmy się tego słowa – narodowej. Naród, jak twierdzi J.M. Rymkiewicz, jest wspólnotą losu, tym, co wspólnie przeżywa. A przeżywa to, co mu się przydarza.

10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem to był widomy upadek Polski. Po całości. Jak świat światem, samoloty z prezydentami nie spadają z nieba i nie rozbijają się w lasach. A nasz samolot roztrzaskał się w brzozowym zagajniku. Na pokładzie z prezydentem, pierwszą damą, ministrami, posłami, urzędnikami... Biało-czerwone szachownice, nasza duma, w błocie. Jak husarskie skrzydła w „Ogniem i mieczem”. Bądźmy szczerzy, nie wyglądało to budująco. I nie miało prawa się wydarzyć. A zdarzyło się przecież. Po co się zdarzyło?

Być może po to – po owocach poznacie – byśmy wtedy przypomnieli sobie o Polsce. To prawda, byliśmy w NATO, byliśmy w UE..., pławiliśmy się w ciepłej europejskości, przymierzaliśmy brukselskie fraczki. Jednak, o czym boleśnie nam wtedy przypomniął los, historia wcale się nie skończyła. Przypomniano nam, a może lepiej: co niektórzy z nas sobie przypomnieli, że wciąż mamy jakieś polskie obowiązki, że te biało-czerwone barwy trzeba wyciągnąć z błota, że Polską trzeba się zająć. I że wielką naiwnością jest wierzyć, iż inni zajmą się nami lepiej niż my sami. Że ktoś wie lepiej i lepiej się nami zaopiekuje. Zaczęło to do nas docierać.

Zaczęło docierać do tych, którym Polska jest do czegoś potrzebna. Bo są też tacy, którzy chętnie by się jej pozbyli i wprost pytają: po co nam takie państwo, albo to takie rozkoszne Polakiem być? Bez Polski i polskiego losu mogą się obejść. I nieporozumieniem byłoby wymagać od nich, by szukali sensu, gdzie sensu nie widzą.

Skoro nie możemy żyć bez sensu, to jaki jest sens tegorocznej kwietniowej zarazy? Kiedy będziemy to wiedzieć?

DARIUSZ KUZIAK

Poród w samochodzie

W poprzednim numerze „TS” pisaliśmy o porodzie, odebranym w samochodzie pod szpitalem wojewódzkim. Jak się okazało, okoliczności były bardziej złożone.

Skontaktował się z nami ojciec nowo narodzonego dziecka. Poród odebrał on sam, w samochodzie, ale... 8 kilometrów od Siedlec.

– To było o 2 w nocy. Jechaliśmy

do porodu do szpitala. Zadzwoiłem po karetkę, ale nie było sensu czekać. Wyjechaliśmy jej naprzeciw. Moja narzeczona zaczęła rodzić. Zatrzymałem samochód, odebrałem poród. Podjęliśmy decyzję, aby jechać dalej. Owineliśmy dziecko bluzą.

Mężczyzna dojechał do szpitala wojewódzkiego.

– W międzyczasie dojechała karetka, mieliśmy już być pod opieką

lekarza. Najpierw przyszedł ktoś z rejestracji z dokumentami do wypełnienia. Powiedziałem, że to zrobimy później.

Moja narzeczona cały czas była w samochodzie z dzieckiem z nieodciętą pępowiną. Dopiero po około 20 minutach przyszedł lekarz. Wtedy zabrano ją i dziecko na oddział.

JUSTYNA JANUSZ

ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem?

Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

Wystarczy nakleić

TYLKO do
15 kwietnia
73%
taniej!

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza, niż kupno większości aparatów słuchowych. W 28-dni – bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę” z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem, korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.



Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wysłała mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie.” Od aparatu miałam już rany na uszach, więc próbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretne plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV, słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu.

Barbara W. (71 l.) z Dąbrowy

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznemu plasterom, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i tv, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będziesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni?”

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nanopolary-

Aparat to istne dziadostwo! Wciąż wypadam mi z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plastrami i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej.

Halina C. (62 l.) z Mrozów



zatory wzmocnią bowiem dźwięki ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami mieszkania, szcęk sztućców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, w tym także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszących, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapiących szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat.** Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek

słuchowych oraz blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głosów w tłumie.”

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań udało się dowieść ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39-94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i tv. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiadali – „między 24, a 35 rokiem życia”.

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzesate, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000” w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. To oznacza, że aż **98,2% przypadków zadeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.**

Wystarczy, że nakleisz dyskretne plastry

Biomagneto plastry przeznaczone są dla **osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno niedosłyszących** odczuwających **szumienie w uszach** ➤ **noszących aparaty słuchowe, bądź wzmacniacze słuchu** ➤ **małe, cieliste i niewidoczne za uchem** ➤ **idealne dla kobiet i mężczyzn z niedosłuchem** ➤ **w 100% bezpieczne, nie wywołują ran i podrażnień uszu**

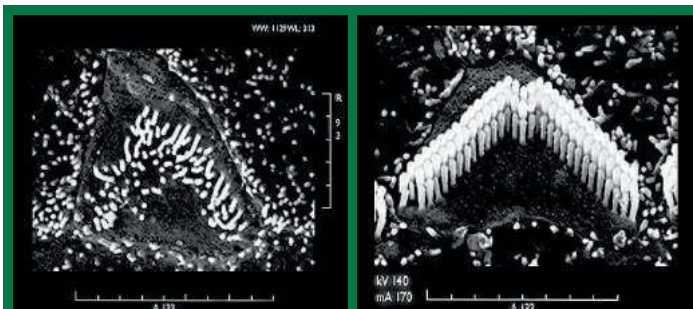
za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywniej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzesatych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000”. Dzięki temu problem niedosłyszenia nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie (**patrz ramki**).

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie aż 21 krajów, skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretne, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 73% taniej. „Neodymium2000” są dostępne tylko w sprzedaży tel. Klubu Seniora. **Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**

BEZPIECZNA I STERYLNA PRZESYŁKA
ZAMÓW NIE WYCHODZĄC Z DOMU!

ZAPŁAĆ KARTĄ PRZY ODBIORZE



PRZED kuracją

PO kuracji

Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzesate skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczysty odbiór. Słyszemy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzes się odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

na jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat. Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek

-73% REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1920-1985

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 15 kwietnia 2020 r., przysługuje **całkowicie darmowa wycena!** Otrzymasz wówczas 20 plastrów biomagnetycznych, wspomagających eliminowanie procesów głuchoty i odbudowę komórek słuchowych (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 30 85

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Święta inne niż zawsze

■ Ludzie już płaczą: Świąt w tym roku nie będzie! Będą?

— Oczywiście, będą! W terminie, w którym być powinny. Stolica Apostolska nie przenosi świąt na inny termin. Będziemy je przeżywać jednak przy ograniczeniach, jakie obowiązują na danym terytorium. Najbardziej dotkliwym będzie przeżywanie ich w domu. W Polsce obecnie w mszach może uczestniczyć tylko do 5 osób, nie licząc sprawujących liturgię. Wszystko więc, a przynajmniej wiele z naszych świątecznych obrzędów i tradycji, przeniesiemy do domów. Kościół stanie się bardziej domowy niż parafialny.

■ W Wielki Czwartek sprawowana jest Msza Krzyżma, w której biorą udział setki księży z całych diecezji. Siedlecka katedra zawsze była wypełniona duchownymi. Teraz będzie pusta?

— Msza odbędzie się jak zwykle — o godz. 10.00. Będzie w niej brało udział zaledwie 7-8 księży, chociaż zwykle było 200-300. Msza będzie transmitowana przez radio i przez łącza internetowe. W jej trakcie księża powinni odnowić swoje przyrzeczenia, więc zrobią to w czasie transmisji. Tego dnia wieczorem jest również Msza Wieczerzy Pańskiej, podczas której biskup obmywał ludziom nogi, nawiązując do gestu Jezusa w Wieczerniku. Teraz musimy od tego odstąpić. Obmywania nóg nie będzie, ale wszystko inne tak. Po mszy nastąpi złożenie Najświętszego Sakramentu w kaplicy przechowania, zwanej dawniej ciemnicą. Wierni będą mogli tam przychodzić w czwartek wieczorem oraz w Wielki Piątek, żeby się pomodlić i podziękować za dar kapłaństwa i Eucharystii.

■ Czy zmieni się przebieg Liturgii Męki Pańskiej w Wielki Piątek?

— Zasadniczo nie. Jak co roku będzie czytana pasja, czyli opis Męki Jezusa, adorowany krzyż oraz udzielana Komunia święta. Różnicą jest to, że nie będzie indywidualnej adoracji krzyża poprzez ucałowanie go. Jedy- nym w ten sposób oddającym cześć krzyżowi będzie główny celebrans. Drugą zmianą jest dodanie w czasie modlitwy powszechnej dodatkowego jedenastego wezwania o oddalenie epidemii oraz za chorych i zmarłych z jej powodu.

■ Co ze święceniem pokarmów?

— Obrzęd tzw. święconki zostanie przeniesiony do naszych domów rodzinnych. Nie należy więc przynosić koszyczka w Wielką Sobotę do kościoła, tylko przygotować go w domu przed wielkanocnym posiłkiem.

■ Co mamy zrobić?

— Przygotować święconkę. Może być tradycyjnie w koszyczku albo na dużym talerzu, bo przecież później będzie ona do spożycia. Wkrótce na stronach internetowych diecezji i poszczególnych parafii będą zamieszczone teksty specjalnej modlitwy, które w Niedzielę Wielkanocną ojciec albo inna osoba z rodziny odczyta przed rozpoczęciem wspólnego świątecznego posiłku.

■ To będą święta z trudnościami.

— Zawsze był „full wypas”, czyli opcja maksymalna, teraz musimy się przyzwyczaić do nowych okoliczności. Ale istota świąt pozostaje niezmienna. Przyjęcie prawdy o zmartwychwstaniu Chrystusa.

■ Spowiedź teraz też wygląda inaczej...

— Przede wszystkim nie wszy-



ks. Grzegorz Suchodolski

fot. JJ

scy mogą z niej obecnie skorzystać. Ze względów na zagrożenie epidemiczne wiele osób odłoży spowiedź sakramentalną na późniejszy termin. My także ze względów bezpieczeństwa w katedrze nie spowiadamy w zamkniętych konfesjonalach, lecz w obszernych przedsiódkach kościoła. Spowiednik siedzi w pewnej odległości od osoby spowiadającej się. Nawet nastrój jest inny.

■ Bardziej rozmowa?

— Tak. Te spowiedzi nabierają często innego wymiaru. To spotkanie twarzą w twarz, chociaż na dystans. Dyżur spowiedniczy trwa cały dzień od 9.00 do 17.00. Jako katolicy jesteśmy zobowiązani do spowiedzi przynajmniej raz w roku i do przyjęcia komunii świętej w okresie wielkanocnym, który trwa od Środy Popielcowej do uroczystości Trójcy Świętej, w tym roku — do 7 czerwca.

■ Mamy czas?

— Ksiądz biskup Kazimierz Gurda w jednym ze swoich ostatnich kazań powiedział nawet: jeśli czujecie się zagrożeni, nie wychodźcie z domu na spowiedź. Zaczekajcie! Jak się sytuacja uspokoi, to przyjdziecie, wyspowiadacie się i przyjmiecie komunię świętą.

■ Jak to jest odprawiać mszę w prawie pustym kościele?

— Z jednej strony to widok smutny, a z drugiej widzimy, że ludzie są odpowiedzialni, że zostają w domach i stosują się do wszelkich rozporządzeń. Wiemy, że wielu łączy się

z nami duchowo, oglądając transmisję czy słuchając jej. W tym tygodniu odprawiałem pogrzeb, na którym za trumną siedziało tylko 5 osób. To dla wielu rodzin bardzo trudne, bo nieraz dzieci czy rodzeństwo zmarłego jest więcej. I czytałem im Ewangelię o Jezusie, który „poszedł do Ojca, żeby przygotować nam miejsce”. Nie pięć miejsc, ale wiele, bo w niebie nie będzie limitu. Tam pomieszczymy się wszyscy.

■ Niektórzy mówią, że Pan Bóg zesłał nam zarazę po coś, żebyśmy się zatrzymali, przemyśleli pewne rzeczy.

— Wszystko jest „po coś”.

■ Co możemy odczytać przez pandemię?

— W ostatnich latach posypała nam się rodzina, małżeństwa i życie zgodne z Bożymi przykazaniami. Bóg został wypchnięty z codziennej egzystencji. Teraz uświadamiamy sobie, że nie jesteśmy samowystarczalni, że potrzebujemy i Boga, i siebie nawzajem. Paradoksalnie nawet jesteśmy skazani na siebie.

■ Mówi się, że niektóre małżeństwa mogą nie wytrzymać.

— Trzeba się na nowo uczyć, co to znaczy być rodziną, odbudowywać relacje. Dla wielu osób dom stał się pralnią, prasownią, telewizornią, jadłodajnią. Każdy chował się w swoim pokoju, czasem „wirtualnym”. Teraz trzeba być ze sobą, rozmawiać, razem się pomodlić. Mamy już świadectwa od osób, które mówią:

potrzebowaliśmy 30 lat w małżeństwie, żeby się wspólnie pomodlić. Do tej pory wydawało się, że nie ma na to czasu. Myślę, że Pan Bóg wyprowadzi z tego dobro: dla rodziny, Kościoła. Dla gospodarki będzie najtrudniej. Będziemy się też uczyli żyć, wiedząc, że nie wszystko, co do tej pory kupowaliśmy, jest nam potrzebne.

■ Jaki będzie Kościół po pandemii? Czy ludzie się odzwyczają od chodzenia do kościoła?

— Od lat trwa polaryzacja w Kościele — widzimy ludzi mocno wierzących i zaangażowanych, a także takich, którzy mówią: kościół jest nam niepotrzebny. . . no, może od wielkiego dzwonu. I pewnie taka polaryzacja się dokona: niektórzy jeszcze bardziej zatęsknią, a inni, tak jak po wojnie, powiedzą: gdzie był Bóg? Czemu tylu ludzi umarło? Będzie potrzeba nowej katechezy i ewangelizacji.

■ Na stronie jednej z siedleckich parafii pojawiło się ogłoszenie z prośbą o wsparcie, z podanym numerem konta. Po pewnym czasie zniknęło. Jak kościół podchodzi do kwestii finansowych w czasie epidemii?

— Nie zmieniło się pięć przykazanie kościelne, które mówi, że mamy obowiązek dbać o dobro wspólnoty, w tym o dobro i zabezpieczenie materialne. W normalnych warunkach źródłem utrzymania parafii są ofiary, składane na tacę w czasie mszy. Osobiście w pierwszą niedzielę po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego powiedziałem wiernym: „Dzisiaj nie zbieramy tacy, bo w ciągu tygodnia będziecie mieli wiele okazji, żeby komuś pomóc i okazać miłosierdzie”. Im bardziej ten stan zmienia się w epidemię, tym bardziej jest oczywiste, że nie będę swoich parafian prosił o datki. Jest grupa, która bez żadnego ogłaszania wie, że na stronie parafii jest numer konta i wpłaca ofiary. Są to pojedyncze osoby, pewnie w lepszej sytuacji niż inni. Wiem, że teraz nie jest czas proszenia o pomoc materialną. Każdy z nas ponosi straty. Sam się zastanawiam, jak opłacić pracowników, energię elektryczną, ogrzewanie. W katedrze są to rachunki po kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie. Przy normalnym funkcjonowaniu mamy płynność finansową, teraz ta płynność została zachwiana. Jednak trzeba okazać dużą powściągliwość i zalecałbym księżom, żeby okazali większą wrażliwość w tym czasie. To nie jest najlepszy moment na wyciąganie ręki po tacę i datki.

■ Część rodziców niepokoi się o Pierwsze Komunie święte. Odbędą się?

— Nie ma jeszcze oficjalnych zaleceń. Jeśli dzieci wrócą do szkół, to Komunie święte będą się odbywać w wyznaczonych terminach. Jeśli nie, to w uzgodnieniu z rodzicami będą przesuwane na okres po zakończeniu epidemii. Z pewnością bezpieczeństwo dzieci oraz wola rodziców będą odgrywały tutaj zasadniczą rolę. Miejmy nadzieję, że wkrótce poznamy odpowiedzi na wszystkie nurtujące nas pytania i wrócimy do życia bez lęków i ograniczeń.

■ Dziękuję za rozmowę.



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
wszelkiej pomyślności,
wzajemnej życzliwości,
obfitości łask Bożych.*

*Niech ten świąteczny czas sprawi,
że w naszych sercach zagości nadzieja,
a Zmartwychwstanie Pańskie
napełni nas wiarą, miłością i pokojem.*

życzą:

*Przewodniczący
Rady Gminy Siedlce
Andrzej Rymuza*

*Wójt Gminy
Siedlce
Henryk Brodowski*



*Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych
spędzonych w wiosennym nastroju,
dużo radości i wzajemnej miłości.
Niech Zmartwychwstały Chrystus
pomoże przezwyciężyć
wszystkie trudności dnia codziennego*

życzą

*Przewodnicząca
Rady Gminy
Barbara Roszuk*

*Wójt Gminy
Korczew
Sławomir Wasilczuk*

Pracownicy Urzędu Gminy, Radni i Sołtysi



*Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
pragniemy złożyć Państwu
najserdeczniejsze życzenia zdrowych, pogodnych Świąt,
pełnych wiary, nadziei i miłości,
radosnego, wiosennego nastroju
oraz wszelkiej pomyślności
w życiu zawodowym i prywatnym.*

Wesołego Alleluja!

*Mariusz Grzesiula
Przewodniczący Rady
oraz Radni i Sołtysi*

*Leszek Trębicki
Wójt Gminy
i Pracownicy Urzędu
Gminy Paprotnia*

Śmiary (gm. Wiśniew): Czy karawaki uchronią przed zarazą?

W krzyżu nadzieja

Miały upamiętniać epidemię cholery, która w drugiej połowie XIX wieku dziesiątkowała mieszkańców. Teraz zyskały współczesny wymiar.

Mowa o krzyżach dwuramiennych, zwanych cholerycznymi, morowymi bądź karawakami (nazwa od miasta Caravaca w Hiszpanii, gdzie po raz pierwszy postawiono taki krzyż). Kilka lat temu zbudowane od nowa karawaki ustawiono przy drogach wjazdowych do wsi Śmiary w gminie Wiśniew. Miały być tylko pamiątką...

– Od dnia, w którym powiedziano, że w Polsce pierwszy pacjent zachorował na koronawirusa, codziennie tu przychodzę. Odmawiam modlitwę i suplikację, zapalam znicze. Czuje wtedy więź z tymi z mojej rodziny, którzy umarli podczas epidemii w XIX

nie. Jako 15-latek musiał pochować swoich braci. Jeden z nich, 4-letni Tomasz, leży tu, na tej górze – mówi pan Julian wskazując na las naprzeciwko krzyża, po drugiej stronie drogi. Z przekazów dawnych mieszkańców Jastrzębia wynika, że niektórzy zmarli w 1873 r. na cholere, byli chowani na cmentarzu parafialnym w Domanicach, ale bardzo wielu pogrzebano na „cholerycznej górze”, za wsią.

– Dziadek mi opowiadał, że dla zmarłych szyto koszule ze swojskiego płótna i tak ich chowano. A kto był sam, zachorował i wiedział, że niedłu-

mszę świętą w intencji ustania zarazy – mówi Antoni Dąbrowski.

Pan Antoni dużo wie o zarazie dziesiątkującej ludność Jastrzębia w XIX w. Czytał poświęcone temu opracowania, badał też dokumenty (głównie akty zgonu) w Archiwum Państwowym w Siedlcach. Cholera na ziemi polskiej dotarła w 1831 r., wraz z wojskami rosyjskimi, tłumiącymi powstanie listopadowe. Choroba występowała punktowo w różnych rejonach kraju w różnych latach. Mieszkańców Jastrzębi Śmiar i okolicznych wiosek zaraza zaatakowała w 1855 i 1873 r.

Z ustaleń Antoniego Dąbrowskiego wynika, że pierwsza fala była najtragiczniejsza. W Jastrzębiu zmarło wówczas 147 osób (prawie 15 proc. populacji). W 1873 r. cholera zabrała 97 osób (około 9 proc. populacji). To dużo, zważywszy, że przed epidemią umierało w ciągu roku 25-35 osób. Zaraza dotykała nie tylko starców i dzieci, ale też ludzi w sile wieku. Najwięcej zgonów było w okresie od maja do sierpnia. W 1855 r. zmarło wtedy 105 osób, w 1873 – 58 osób.

– W 1855 r. na cholere zmarł liczący 73 lata Wojciech Biernacki, mąż córki mojego prapradziadka. A już w 1873 roku z rodziny zmarło czworo dzieci mojego pradiadka: 17-letnia Barbara Dąbrowska oraz jej przyrodnie rodzeństwo – Emilia (3 lata), Salomea (5 lat) i Józef (8 lat). To najmłodsza trójka zmarła w ciągu niespełna dwóch tygodni, od 16 do 27 maja – mówi Antoni Dąbrowski.

PAMIĘCI ZMARŁYCH

Z cholerycznych krzyży do czasów współczesnych zachował się tylko jeden. Jeszcze kilka lat temu stał on na rozstaju dróg, niedaleko miejscowej szkoły podstawowej. Był w nie najlepszym stanie (pochylił się, jedno ramię wyglądało, jakby chciało odpaść), więc mieszkańcy zwrócili się do ówczesnego proboszcza parafii w Śmiarach ks. Sławomira Groszka, żeby krzyż wzmocnić. Proboszcz uznał, że lepiej będzie postawić nowy. Starą karawakę zastąpił więc obciosany w kant i wyheblowany dębowy krzyż z napisem: „Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony” oraz rokiem, w którym został wykonany.

Ten krzyż wyglądem nieco odbiegał od oryginału. Jego ustawienie było jednak początkiem powołania grupy inicjatywnej (Antoni Dąbrow-

ski, nieżyjący już cieśla Józef Biernacki, Adam Goś i Julian Jastrzębski), która postanowiła, że wzniesie kopię historycznego krzyża w pobliżu miejsca, gdzie spoczywają zmarli na cholere (około 100 metrów od krzyża, zbudowanego przez proboszcza).

– Chciałem upamiętnić miejsce, w którym spoczywają prochy naszych przodków. Chciałem, żeby współczesne i następne pokolenia wiedziały, że na naszych terenach epidemia cholery dziesiątkowała okoliczne wioski – mówi Antoni Dąbrowski.

Pan Antoni ofiarował dąb, z którego Józef Biernacki zrobił karawakę. Krzyż został ustawiony 6 października 2014 r. na skraju lasu (plac użyczył Sławomir Ługowski), naprzeciwko dawnego cmentarza cholerycznego. W styczniu 2015 r. poświęcił go ks. Sławomir Groszek. Staraniem Antoniego Dąbrowskiego, obok krzyża zamontowano tablicę, zawierającą imiona i nazwiska, wiek i datę zgonu wszystkich ofiar cholery z wiosek Jastrzębia z 1855 i 1873 r. Kto zna drzewo genealogiczne swojej rodziny, może odnaleźć tu swoich krewnych.

Nazwiska zmarłych Antoni Dąbrowski wynotował z ksiąg z aktami zgonów. – Z nazwiskami zmarłych w 1855 r. było łatwiej, bo akty zgonu były spisywane po polsku. Te z 1873 są już po rosyjsku. Musiałem je sobie przetłumaczyć. Potem poprosiłem młodego księdza, który przyjeżdża do Domanic, o weryfikację moich ustaleń. Okazało się, że miałem tylko cztery pomyłki w tłumaczeniach – wspomina pan Antoni.

KOLEJNE KRZYŻE

W 2015 r. trzeci krzyż choleryczny stanął na placu parafialnym, w pobliżu kościoła w Śmiarach, przy drodze w kierunku wsi Mroczy. Został zbudowany staraniem byłego sołtysa Mroczków i przewodniczącego komitetu budowy kościoła w Śmiarach Antoniego Pogonowskiego. Na ramionach tego krzyża widnieje napis: „Od powietrza, głodu, ognia, wojny i niewoli, zachowaj nas Panie i Ojczyznę naszą”. Jest też orzeł w koronie oraz informacja, że karawakę postawiono w roku św. Jana Pawła II.

W 2016 roku grupa inicjatywna zbudowała krzyż naprzeciwko cmen-

tarza, przy drodze prowadzącej w kierunku Tworek. To krzyż łańcuchowy, z blaszanym kogutem na szczycie. – Nie byliśmy pewni, czy przy tej drodze stał krzyż choleryczny, czy nie, więc zbudowaliśmy łańcuchowy – mówi Antoni Dąbrowski. Nadmieniam, że drzewo na krzyż pozwolił z gminnego lasu wyciąć wójt Wiśniewa Krzysztof Kryszczuk.

Dlaczego na szczycie krzyża jest kogut? – Bo Chrystus powiedział do Piotra: „Nim kogut zapieje, trzy razy się mnie zaprzęsz” – wyjaśnia Antoni Dąbrowski. A **Julian Jastrzębski** dodaje wierszyk-zagadkę: – Był na

świecie ptak, co zaśpiewał tak, że najtwardsza skała się rozplątała.

Ostatni krzyż choleryczny wyglądem nawiązujący

do oryginału stanął w 2018 r., przy drodze prowadzącej w kierunku Domanic. Drewno ofiarował Julian Jastrzębski, a wykonaniem (przy pomocy grupy inicjatywnej) zajął się **Sławomir Soszyński**.

Każdy z krzyży został poświęcony przez ks. **Sławomira Groszka**. Poświęcenie odbywało się w piątki, na pamiątkę dnia śmierci Jezusa Chrystusa.

Czy krzyże choleryczne, którymi obstawiona jest wieś, mogą uchronić jej mieszkańców przed kolejnymi epidemiami? Antoni Dąbrowski wierzy, że uchronią nie tylko mieszkańców Śmiar, ale i okolic. Przypomina, że w 1919 i 1920 te tereny nawiedziła epidemia tyfusu plamistego. W wioskach Jastrzębia zmarło wówczas 46 i 40 osób, ale nie aż tyle, co podczas epidemii cholery. I podkreśla: – Wszystko w rękach Boga, a nasza siła w modlitwie. Dopóty będę pod ten krzyż przychodził i się modlił, dopóki koronawirus nie ustąpi.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



fol. Sej.

Julian Jastrzębski i Antoni Dąbrowski przy tablicy z nazwiskami zmarłych podczas epidemii cholery.

wieku i odczuwam taki wewnętrzny spokój – mówi mieszkaniec Śmiar **Antoni Dąbrowski**, który w 2014 roku zainicjował odbudowę krzyży cholerycznych. I dodaje: – Wierzę, że modlitwa ma siłę ocalenia.

KOPALI DLA SIEBIE GROBY

Z Antonim Dąbrowskim rozmawiamy przed krzyżem, który wybudował w 2014 r. wspólnie z innymi mieszkańcami Jastrzębi (tak określa się kompleks wsi: Śmiary, Mroczy, Daćbogi, Pluty, Łupiny i Tworki). Panu Antonimu towarzyszy jeden z najstarszych mieszkańców Jastrzębi – Julian Jastrzębski (90 lat).

– Mój dziadek, który urodził się w 1858 roku, a umarł w 1941, opowiadał mi o tamtej epidemii – mówi **Julian Jastrzębski**. – Rodzina dziadka składała się z 6 osób. Wszyscy zachorowali na cholere, a dziadek

go umrze, przychodził tu, kopał sobie dołek i czekał na śmierć – wspomina pan Julian.

KRZYŻ ZROBIONY NOCĄ

Kiedy w 1873 r. cholera zbierała obfite żniwo, mieszkańcy Jastrzębi Śmiarów (obecnie pierwszy człon nazwy miejscowości nie jest używany), postanowili prosić o pomoc Boga i na rozstajach dróg prowadzących do wsi postawić krzyże z dwoma ramionami jako obronę przed „morowym powietrzem”.

– Krzyż był robiony w ciągu jednej nocy. Mężczyźni jechali do lasu, ścinali drzewo, oczyszczali pień z gałęzi i z kory, a potem zbijali dwuramienny krzyż. Tej samej nocy kobiety robiły biały obrus. Następnego dnia pod krzyżem stawiano stół, który przykrywano tym obrusem. Przyjeżdżał ksiądz i pod krzyżem odprawiał

Nie odwiedzicie grobów



fol. aga król

Ze względu na epidemię, w Mińsku Mazowieckim cmentarze komunalny i parafialny zostały zamknięte dla odwiedzających groby swoich bliskich.

Żołnierze i terytorialsi oddają krew

Żołnierze 18 Dywizji Zmechanizowanej oddali jednego dnia prawie 140 litrów. W akcji wzięli udział żołnierze ze wszystkich jednostek: 1 Warszawskiej Brygady Pancernej, 19 Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej, 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, 18 Pułku Logistycznego oraz 18 Batalionu Dowodzenia.

– W sumie 311 żołnierzy odpowiedziało na apel – poinformował rzecznik prasowy 18 Dywizji Zmechanizo-

wanej, mjr **Przemysław Lipczyński**.

Również żołnierze 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej odwiedzają punkty poboru krwi, by uzupełnić braki, jakie spowodowała epidemia. Oddają krew codziennie w 7-osobowych grupach. Jak informuje **Aneta Szczepaniak**, rzecznik prasowy 5MBOT, udało się już zebrać ponad 73 litry krwi od 163 żołnierzy 5 Brygady OT. **(ak)**

Wspierają medyków i ich dzieci!

Akcja „Elektryk dla Medyka”, zapoczątkowana przez nauczycieli ZSZ nr 1 w Siedlcach, pomału zamienia się w akcję – nauczyciele dla medyków. Pomoc polega na organizowaniu wsparcia w nauce dzieci lekarzy, pielęgniarek i ratowników, którzy pracując w czasie epidemii, nie mogą być ze swoimi dziećmi w domu. Pomoc zaoferowali również nauczyciele z siedleckiego „Rolnika”. Medycy mogą dzwonić do koordynatorek akcji – 500 610 478 (ZSP nr 1) i 505 679 667 (ZSP nr 4). **(ak)**

Waldemar Cyran, który niedawno wygrał plebiscyt „Tygodnika” na Samorządowca Roku 2019, jest kandydatem na Wójta Roku w plebiscycie TVP.

W złotej dziesiątce

Wójt gminy Sadowne **Waldemar Cyran** znalazł się w złotej dziesiątce samorządowców z całego kraju, nominowanych do tytułu „Wójta Roku 2019”. Czy zdobędzie ten tytuł? O tym zdecyduje głosowanie SMS-owe, które potrwa do 12 kwietnia do północy.

Organizatorem konkursu jest redakcja rolno Telewizji Polskiej. Patronat honorowy nad plebiscytem objął Prezydent RP Andrzej Duda. O tym, którzy z kandydatów będą nominowani do tytułu Wójta Roku, decydowała kapituła konkursu, w której zasiedli przedstawiciele m.in. Kancelarii Prezydenta RP, ministerstwa rolnictwa oraz wielu krajowych instytucji i organizacji. Wśród nominowanych są wójtowie z województw: lubelskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego, łódzkiego, podlaskiego, podkarpackiego i mazowieckiego.

Waldemar Cyran jest jedynym kandydatem z województwa mazowieckiego, teoretycznie ma więc największe szanse, by wygrać rywalizację (mazowieckie liczy najwięcej mieszkańców). Jednak wójt z Sadownego podchodzi do tego ze spokojem.

- Już sama nominacja do



Waldemar Cyran, lat 42, mieszka w Płatkownicy, żonaty, dwoje dzieci. Absolwent Wyższej Szkoły Menedżerskiej oraz SGGW (studnia podyplomowe). Przez 10 lat uczył się i pracował w Warszawie. Od 2006 roku razem z żoną Katarzyną prowadzi gospodarstwo rolne. Przez 8 lat był radnym gminy Sadowne, a w kadencji 2010-2014 przewodniczącym Rady Gminy. W 2014 r. został wójtem. Jest również prezesem zarządu gminnego OSP. Dewiza, z którą szedł do wyborów w 2014 r. to: „Szacunek dla ludzi, wiary i tradycji w nowoczesnej gminie”. Swoją pracę w pierwszej kadencji wójta zaskarbił sobie szacunek mieszkańców. Jesienią 2018 r. wygrał wybory, zdobywając prawie 75 proc. głosów.

dziesiątki wójtów, z których jeden otrzyma tytuł „Wójta Roku”, jest dla mnie dużym wyróżnieniem. To również satysfakcja, bo ktoś zauważył moją pracę i pracę samorządu gminy Sadowne. Jestem zbudowany również tym, że w kapitule, która nominowała kandydatów, znalazły się osoby, reprezentujące wiele ważnych urzędów i instytucji – mówi Waldemar Cyran.

Wójt wie, że obecnie są ważniejsze sprawy od konkursu. – Dziś jesteśmy przejęci sytuacją, związaną z epidemią koronawirusa, ale z drugiej strony, ten plebiscyt ma swoją tradycję i został ogłoszony dużo wcześniej. Mimo trudnej sytuacji, w której znaleźliśmy się jako społeczeństwo, staramy się też żyć w miarę normalnie – mówi.

Wójt Sadownego jest skromnym człowiekiem, ale w pełni zasłużył na nominację do tytułu Wójta Roku 2019. Czy go otrzyma? To zależy od głosowania SMS. Żeby oddać głos na wójta Waldemara Cyrana, należy wysłać SMS o treści W2 pod nr 7150. Kosz SMS-a to 1,23 zł (z VAT). Głosowanie potrwa **do 12 kwietnia** do północy. (sej)

Mińsk Mazowiecki

Jak nas korona nie położy, to...

W Mińsku Mazowieckim z powodu pandemii są kłopoty z wywożeniem śmieci. Wielu pracowników firmy wywozowej korzysta ze zwolnień lekarskich.

Niektórzy mieszkańcy nie ukrywają wzburzenia: „Przyblokowane śmietniki zapchane worami”, „Szczury tylko na to czekają”, „Jak nas korona nie położy, to nas robale żywem zjedzą” – komentują.

TROCHĘ ZROZUMIENIA

- Sytuacja jest nadzwyczajna - nie ukrywa burmistrz **Marcin Jakubowski**. Prosi mieszkańców o wyrozumiałość i cierpliwość.

Wiele firm ma obecnie problemy kadrowe, ze względu na epidemię pracownicy pozostają na zwolnieniach. Spółka odbierająca odpady zmniejszyła liczbę pojazdów, obsługujących Mińsk Mazowiecki. - Z ośmiu załóg, które nas obsługiwały, zostały tylko dwie - informuje burmistrz.

Miński magistrat prosi, żeby nie wystawiać do wywozu odpadów wielkogabarytowych, nawet jeśli wynika to z harmonogramu. Nie będą odbierane aż do odwołania. - Natomiast jeśli ktoś dysponuje własnym transportem, może przewieźć taki przedmiot do PSZOK przy ul. Przemysłowej - radzi Urząd Miasta.

Do dyskusji na portalu społecznościowym włączył się dyrektor mińskiego szpitala **Mariusz Marty-**

niak. Zaznaczył, że problem braku ludzi jest poważny i w niedługim czasie obejmie kolejne sfery życia. Mogą to być: handel, służba zdrowia i w zasadzie każda inna branża. Bez dostatecznej obsady firmy stają się niewydolne.

Niektórzy mieszkańcy to rozumieją i apelują do narzekających: - Ludziska, macie piękne duże „fury”. Na parkingu zajmujecie po dwa miejsca, więc zapakujcie swoje śmieci i zawieźcie, gdzie trzeba, może lakier się nie porysuje. A gabaryty jak leżały parę lat w komórkach, tak poleżą jeszcze tydzień, nic się nie stanie. Trochę zrozumienia!

BURMISTRZ NEGOCJUJE

Ale to nie jedyny kłopot z odbiorem śmieci w Mińsku. Spółka odbierająca odpady od dłuższego czasu upomina się o znaczącą podwyżkę opłat. Burmistrz od kilku miesięcy renegocjuje z firmą wywozową warunki umowy, która obowiązuje jeszcze przez półtora roku.

Marcin Jakubowski rozumie, że po zmianach przepisów firmy wywożące śmieci ponoszą wyższe koszty. - Negocjujemy, żeby nie zrywali kontraktu, choć, jak twierdzą, wykonanie tej usługi przynosi im znaczące straty. Staramy się znaleźć takie rozwiązanie, żeby zadośćuczynić ich oczekiwaniom - mówi burmistrz.

TOMASZ MARKIEWICZ

Do tej pory w powiecie sokołowskim nikt nie został ukarany za złamanie kwarantanny.

Gliniarzem w zarazę

Zatrzymania w rękawiczkach, mandat za schadzkę na bulwarze i radiowozy, które emitują apele o pozostanie w domach. Tak koronawirus zmienił funkcjonowanie policji.

Jak mówi asp. **Jakub Więsak**, rzecznik prasowy sokołowskiej komendy, policjanci, którzy pracują „na ulicy” (prewencja, dzielnicowi i ruch drogowy), przeszli z 8-godzinnego systemu pełnienia służby na 12-godzinny. Pracownicy cywilni pracują po 4 godziny. - W Komendzie Powiatowej staramy się tak organizować służby, aby funkcjonariusze mieli jak najmniejszy kontakt ze sobą - informuje rzecznik. I dodaje, że w KPP nikt nie pracuje zdalnie. Żaden z policjantów nie skorzystał też z możliwości opieki nad dzieckiem. Przeszły na nią tylko 2 pracownice cywilne.

STAN PODWYŻSZONEJ OSTROŻNOŚCI

A jak w komendzie, posterunkach i komisariatach wygląda obsługa interesantów? - Są przyjmowani, ale z zachowaniem szczególnych środków ostrożności - odpowiada Jakub Więsak. - Używamy środków dezynfekujących i zachowujemy stosowną odległość, a poza tym przeprowadzamy wywiad na temat zdrowia i kon-

taktu z osobami zainfekowanymi wirusem oraz mierzymy temperaturę. Prosimy jednak o kontakt telefoniczny lub za pomocą poczty, tradycyjnej czy elektronicznej.

Jak się okazuje, podwyższona ostrożność obowiązuje też w powiecie sokołowskim patrolu. Radiowozy zostały wyposażone w płyny dezynfekujące, rękawiczki jednorazowe, maseczki, gogle i kombinezony ochronne. Mają one zostać użyte, jeśli policjanci pełniący patrole uznają, że mogą mieć do czynienia z osobą zarażoną. Funkcjonariusze zostali także przeszkoleni, aby w takim przypadku wdrożyć odpowiednie procedury. - Zatrzymania osób przebiegają tak jak wcześniej, tyle że policjanci mają rękawiczki i maseczki. Po przewiezieniu osoby podejrzanej radiowóz jest dezynfekowany - dodaje rzecznik.

TYLKO 1 NARUSZENIE

Policja w powiecie sokołowskim została też zaangażowana do działań bezpośrednio związanych z koronawirusem. Od ponad tygodnia policjanci z radiowozów przekazują komunikaty o pozostaniu w domach. - Skorzystaliśmy również z pomocy właściciela dużego teledysku w centrum Sokołowa - mówi Jakub

Więsak. - Co kilka minut wyświetlany jest tam spot policyjny na ten temat.

16 marca policja zaczęła kontrolować osoby, objęte kwarantanną domową. Jak informuje komenda, obecnie w powiecie jest ich około 100. Do ubiegłej środy sprawdzano je raz dziennie. - Od 2 kwietnia nasi funkcjonariusze, głównie dzielnicowi, przeprowadzają te kontrole wyrywkowo: niektórych odwiedzają nawet kilka razy dziennie, a innych co kilka dni. Chodzi o świadomość, że po kontroli tego typu osoby muszą pozostać w domu - podkreśla rzecznik.

Najwyraźniej mieszkańcy powiatu mają taką świadomość, bo do tej pory nie stwierdzono żadnego przypadku naruszenia kwarantanny.

MNIEJ WYKROCZEŃ

Mniej karni mieszkańcy powiatu są, jeśli chodzi o stosowanie się do przepisów, dotyczących zgromadzeń. Sokołowska policja zanotowała 12 takich przypadków. - Do tej pory działaliśmy prewencyjnie: nasze działania skupiały się głównie na uświadamianiu, że należy stosować się do wprowadzonych ograniczeń - mówi Jakub Więsak. - Od początku kwietnia postępujemy już jednak bardziej konsekwentnie. Osoby nieprzestrzegające nowych przepisów



fot. KPP Sokołów Podl.

Tak sokołowska policja apeluje o pozostanie w domach.

muszą liczyć się z tym, że wysłemy wnioski do sądu i będziemy informować instytucje sanitarne, które mogą nałożyć kary grzywny nawet do 30 tys. zł.

Przekonali się o tym 19-latek i 20-latek, których policjanci zatrzymali 2 kwietnia. Para spotkała się na sokołowskim bulwarze, jak informuje komenda, „w celach towarzyskich”. Na podstawie art. 54 kodeksu wykroczeń (naruszenie przepisów o zachowywaniu się w miejscach publicznych) za siedzenie na ławce została ukarana mandatami karnymi.

Co ciekawe, do tej pory w powiecie sokołowskim nie stwierdzono ujawnianych w innych częściach

Polski oszustw „na koronawirusa”. W związku z pandemią zmalała za to - mniej więcej o połowę - liczba przypadków łamania przepisów drogowych. Rzecznik podkreśla jednak, że policjanci cały czas czuwają nad bezpieczeństwem na ulicach. - Ciągłe eliminujemy z ruchu nietrzeźwych kierujących i piratów drogowych. W związku z obostrzeniami wprowadzonymi 1 kwietnia kontrolujemy też drogi, sprawdzając, czy mieszkańcy podróżują, żeby zaspokoić ważnymi potrzebami żywymi. Jeśli okaże się, że tak nie jest, sporządzamy wniosek do sądu i informujemy instytucje sanitarne - kończy asp. Jakub Więsak.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Jerozolima – miasto trzech religii

W Jerozolimie znajdują się ważne miejsca kultu trzech wielkich religii - judaizmu, islamu i chrześcijaństwa.

Dla żydów Jerozolima jest miastem świętym, bo tam znajdowała się Świątynia Jerozolimska. Jej pozostałości – Zachodni Mur i Ściana Plączu – są nadal czczone.

Świętym jest dla muzułmanów,

żyjący za czasów panowania Heroda Antypasa (syna Heroda) przepowiedział zniszczenie Jerozolimy i ponowne zburzenie świątyni. I tak się stało. W roku 70., po kilkuletnich wojnach z Żydami, dzieła zniszcze-

jasz proroków i kamieniujez tych, którzy do Ciebie są posłani” Mateusz 23,27.

Spędziłam w Izraelu dwa tygodnie. Ważnym punktem mojej wyprawy była właśnie Jerozolima. Miasto leży pomiędzy wybrzeżem Morza Śródziemnego a Morzem Martwym, na wzgórzach, wznoszących się na ok. 200 m, rozdzielonych dolinami. Odwiedziłam Jerozolimę w marcu, który jest tam jeszcze miesiącem chłodnym (w dzień ok. 15 st. C) i deszczowym. Na szczęście akurat nie padało!

Zwiedzanie zaczęłam od wznoszącej się 100 m nad miastem Góry Oliwnej. U jej podnóża zbudowano bazylikę Agonii zwaną Kościołem Wszystkich Narodów – ufundowaną przez 12 państw. Jej ściany ozdabiają resztki dawnych mozaik, przed ołtarzem wmurowano część skały, która miała być miejscem cierpienia i konania (agonii) Chrystusa. Z bazyliki droga prowadzi do Ogrójca, gdzie Jezus modlił się



W arabskiej części miasta biegnie Droga Krzyżowa.

bo do Jerozolimy na jedną noc został przeniesiony w cudowny sposób Mahomet, co upamiętnia meczet Al-Aksa. A ze skały, gdzie wznosi się dziś meczet zwany Kopuła na Skale, Mahomet miał dostąpić wniebowstąpienia.

Dla chrześcijan Jerozolima jest przede wszystkim miejscem, gdzie Jezus został ukrzyżowany i zmarł.

BURZLIWA HISTORIA

„Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony.” Mateusz 24,1

Jerozolima rozkwitła, będąc stolicą Królestwa Izraela za panowania króla Dawida i jego syna króla Salomona, który zbudował Świątynię Jerozolimską ok. 959 r. p.n.e. Potem królestwo Izraela rozpadło się, a w roku 586 p.n.e. Babilończycy wypędzili ludność żydowską z miasta i zburzyli sanktuarium. Dopiero po 50 latach panujący wówczas Persowie pozwolili na jej odbudowę.

Za panowania Rzymian miasto rozbudował rządzący pod ich protektorem król Herod Wielki. Starą, skromną świątynię rozebrano, w jej miejsce postawiono nową. Jezus,

nia dokonali Rzymianie.

Potem Jerozolima przechodziła z rąk do rąk i... traciła na znaczeniu. Ostatecznie, na ponad 700 lat, zadomowili się tu muzułmanie. Była prowincjonalnym miasteczkiem aż do 1967 r., kiedy w wyniku tzw. wojny sześciodniowej zajęły ją wojska utworzonego w 1948 r. państwa Izrael. A wtedy status Jerozolimy stał się ważnym punktem programów politycznych wielu krajów muzułmańskich.

W 1980 r. parlament izraelski ogłosił, że Jerozolima zostaje stolicą, a rząd uznaje miejsca święte wszystkich religii za nietykalne. Ich wyznawcy będą mieli do tych miejsc swobodny dostęp. Społeczność międzynarodowa nie uznaje jednak stołecznej pozycji miasta i ambasad znajdują się w Tel Awiwie. W 2017 r. wyłamały się z bojkotu jedynie USA i Gwatemala.

Dodajmy, że spór o status Jerozolimy jest jedną z przyczyn konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

ŚLADAMI CHRYSTUSA

„Jeruzalem! Jeruzalem! Ty zabi-



Stacja Drogi Krzyżowej



Ogród Oliwny



Panorama Jerozolimy widziana z okna kościoła Dominus Flevit

i został pojmany. Rośnie tam osiem starych drzew oliwnych, pamiętających być może Jego obecność. Trochę wyżej stoi niewielki kościół Dominus Flevit (Pan Zapłakał) o kształcie odwróconej ły. Upamiętnia miejsce, gdzie Jezus zatrzymał się i zapłakał nad losem Jerozolimy. Z okna za ołtarzem rozciąga się zapierający dech widok na miasto.

Na szczycie wzgórza znajduje się miejsce, z którego Jezus wstąpił do nieba i pozostawił na skale ślad stopy – w skromnej, okrągłej budowli z białego kamienia, o ascetycznym wnętrzu. A trochę dalej, tam, gdzie Jezus nauczał, stoi kościół Pater Noster (Ojciec Nasz). Za czasów krzyżowców odnaleziono tam tabliczkę z modlitwą „Ojciec Nasz”, spisana po aramejsku. Zbudowano w tym miejscu świątynię, a obecnie na jej ścianach można przeczytać tę modlitwę, zapisaną w 180 językach. Tablicę w języku polskim ufundowała 8. Brygada Strzelców Karpackich.

SACRUM I PROFANUM

Następny dzień to wizyta w arabskiej części miasta. Wszłam przez jedną z siedmiu bram, zwaną Bramą Lwią – na szczycie umieszczono figury 2 lwów. Tu rozpoczyna się Via Dolorosa (Droga Krzyżowa). Skierowałam się pomiędzy domy i nagle... zaskoczenie, a nawet rozczarowanie. Wąska uliczka, wijąca się wśród sklepików dla turystów. Pełno pamiątek i słodyczy – jak na typowym, arabskim bazarze! A wszędzie kłębi się tłum!

Nie wszystkie stacje Drogi Krzyżowej są dobrze oznaczone. Niektóre mieszczą się w niewielkich kaplicach wewnątrz domów – na przykład stacja III w dawnej łaźni tureckiej, przebudowanej przez żołnierzy armii Andersa. Akcent polski jest też na stacji IV – to rzeźba nad wejściem, wykonana przez żołnierza II Korpusu Tadeusza Zielińskiego.

Stację VIII z trudem zauważyłam, bo to tylko tablica, wmurowana w ścianę greckiego monastynu. Ostatnie cztery stacje znajdują się w Bazylice Grobu Pańskiego.

Bazylika, zbudowana w IV w. za panowania cesarza Konstantyna Wielkiego, od zewnątrz wygląda niepozornie, natomiast w środku jest olbrzymia, a jej plan sprawia wrażenie dość chaotycznego. Cóż, była wielokrotnie burzona i odbudowywana, niszczona przez pożary i trzęsienia ziemi. Opiekę nad budynkiem sprawują muzułmanie, natomiast o kaplice wewnątrz dbają przedstawiciele wyznań chrześcijańskich – katolicy, Ormianie, prawosławni Grecy, Etiopczycy, Syryjczycy i Koptowie.

Na wprost wejścia umieszczono został Kamień Namaszczenia – prostokątny blok, na którym zostało złożone ciało Jezusa zdjęte z krzyża.

Symboliczny środek bazyliki wyznacza edykuł Grobu Pańskiego – jakby niewielki kościół w kościele. Udało mi się wejść do środka, ale zaledwie na kilka sekund, bo za mną w kolejce oczekiwali następni. Bo przecież w edykule jest sarkofag, mieszczący Grób Pański – najważniejsze miejsce w całym chrześcijańskim świecie. W przeciwieństwie do pełnego przepychu wnętrza bazyliki, to miejsce bardzo skromne. Małe, puste pomieszczenie, gdzie wzdłuż ściany biegnie tylko kamienna płyta, osłaniająca miejsce złożenia ciała Jezusa.

Wokół edykułu znajdują się kaplice różnych wyznań. W katolickiej, zwanej Chórem Łacińskim, trafiłam na mszę, odprawianą po polsku! Wszłam też do kaplicy Golgoty, gdzie srebrny krąg pod ołtarzem wskazuje miejsce, w którym kiedyś stał krzyż. W kaplicy Katholicon można natomiast zobaczyć kamienny kielich, wskazujący środek świata.

Chciałam wejść także do kilku innych kaplic, ale byłam tak zmęczona gwarem tłumu zwiedzających, że zrezygnowałam. Profanum pokonało sacrum....

**Tekst i zdjęcia
AGNIESZKA KONDRACKA**

Wojewoda i burmistrz utworzyli w Łukowie izolatoria.

Dwie kategorie odosobnienia

Wojewoda lubelski **Lech Sprawka** ogłosił listę obiektów, w których zostały urządzone izolatoria dla osób na kwarantannie. W Łukowie już prawie dwa tygodnie temu było potrzebne takie miejsce. Wyzначył je więc burmistrz.

Izolatorium to miejsce, gdzie w godnych, higienicznych warunkach mogą przejść kwarantannę osoby, które nie mają warunków, by odbyć ją we własnym domu. W Lubelszczyźnie zdarzały się przypadki, że powracający z pracy za granicą, z oreczeniem kwarantanny, przez dwa tygodnie koczowali w samochodach na leśnych parkingach, by nie narażać rodziny.

Wojewoda lubelski ustalił 13 izolatoriów na terenie województwa, docelowo ma być ich 16. W izolatoriach kategorii A mogą przebywać osoby z podejrzeniem zakażenia i oczekujące na wynik testu, a w kategorii B - osoby zarażone koronawirusem, ale nie wymagające hospitalizacji. Na izolatoria przeznaczono hotele, domy studenckie, internaty, bursy, uzdrowiska itp. Dwa spośród tych izolatoriów znajdują się w Lublinie, dwa w Białej Podlaskiej, dwa w Chełmie, po jednym w: Puławach, Nałęczowie, Krasnobrodzie, Tomaszowie Lubelskim i w Biłgoraju.

W Łukowie na izolatorium ka-

tegorii A został przeznaczony Hotel „Gościnna Prowansja” przy ul. Warszawskiej, a na izolatorium kategorii B - internat Medycznego Studium Zawodowego im. Janusza Korczaka przy ul. Kryńskiego.

Nim weszło w życie zarządzenie wojewody, w Łukowie trzeba było zapewnić miejsce na kwarantannę dwóm osobom. Burmistrz Piotr Płudowski, w porozumieniu z władzami Łukowskiego Klubu Sportowego „Orlęta-Łuków”, na izolatorium przeznaczył pomieszczenia gościnno-biurowe „Orląt” przy ul. Rogalińskiego. Według obecnych norm wojewódzkich ma ono kat. A. **(PGL)**

Czy substancja znaleziona w Repkach pochodzi z tego samego źródła co ta z Kudelczyna?

Maż jest toksyczna?

Przypomnijmy: w połowie marca niecodziennego odkrycia dokonano na leśnej łące blisko ruchliwej drogi między Bielaniem a Kudelczynem (gm. Bielany). Na dzikim wysypisku znaleziono 10 dużych beczek. Jak mówiła „Tygodnikowi” mieszkająca w okolicy Czytelniczka, wlewała się z nich przypominająca smołę maż o intensywnym zapachu. Na jednej z beczek można było przeczytać: „Odpady farb i lakierów, zawierające rozpuszczalniki organiczne lub inne substancje niebezpieczne (odpad po destylacji)”.

Wójt **Zbigniew Woźniak** potwierdził, że 19 marca z Urzędem Gminy Bielany skontaktowały się w tej sprawie Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i policja, które po zgłoszeniu mieszkańca przeprowadziły oględziny.

Ale nie koniec sprawy. W czwartek, 2 kwietnia, w Repkach policjanci



Beczki znalezione w Repkach

Fot. KPP Sokołów Podlaski

znaleźli miejsce składowania nieznannej płynnej substancji chemicznej w plastikowych i metalowych pojemnikach. Asp. **Jakub Więsak**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim, zdradza, że może to być taka sama substancja jak ta, którą znaleziono w Kudelczynie.

- 3 kwietnia wspólnie z pra-

cownikami WIOŚ i Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Chemicznego z Siedlec pobraliśmy próbki, by ustalić, czy substancja jest toksyczna. Szczegółowe badania mogą potrwać do 2 tygodni. Trwa weryfikacja legalności składowania tych substancji. Na razie nikomu nie przedstawiono zarzutów - dodaje rzecznik. **(BS)**

Nasze nazwiska (350)

Rzewuski - to głównie nazwisko szlacheckie. Jak podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, jest znane od 1569 r. Zdaniem Rymuta, powstawało najpierw od wsi Rzewuski, która w XIX wieku należała do powiatu konstantynowskiego. Obecnie leży w woj. mazowieckim, w gminie Sarnaki. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślakowej nazwisko było znane wcześniej. W 1539 r. w „Acta viceancellariorum 1533-1548” został zapisany „clericus”, duchowny, kanonik Albertus Rzewuski. L. Zalewski w książce „Szlachta ziemi liwskiej” nazwisko największego rodu Rzewuskich herbu Krzywda wiąże ze wsią Rzewuski, która w XIX wieku leżała także w powiecie konstantynowskim. Wydaje się, że nie chodzi tu jednak o Rzewuski w gminie Sarnaki. Zalewski ma prawdopodobnie na myśli wieś Rzewuski, notowaną w XVI w., obecnie Stare Rzewuski w gminie Przesmyki w pow. siedleckim. Miano wsi wywodzi Rymut w „Nazwach miejscowych Polski” od nazwania Rzewus(z)ek, a to od słowa rzwieć, ryczeć z gniewu lub od rzewny, gniewny, okrutny. Ale, jak pisze S. Uruski w swoim herbarzu, pierwotnym gniazdem Rzewuskich była wieś Bejdy (obecnie w gm. Olszanka, pow. łosicki). Nazwanie Bejda vel Beyda stało się później jednym z przydomków Rzewuskich. Rzewuscy herbu Krzywda byli notowani w dawnych woj.: mazowieckim, podlaskim, krakowskim, kijowskim, podolskim, lwowskim. Na Litwie Rzewuscy herbu Krzywda i Jastrzębiec nosili nazwisko Żevuskis. Ci drudzy, jak pisze M. Woliński „Szlachta ziemi łukowskiej...”), również mieli pochodzić ze wsi Rzewuski w gm. Przesmyki. Według Wolińskiego pieczętowali się Rzewuscy także herbami Lubicz i Zagroba. Byli jeszcze Rzewuscy herbu niewiadomego, którzy od wsi Suchodół w powiecie sokołowskim przyjmowali niekiedy nazwisko Suchodolski. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Rzewuski posługiwało się w Polsce 1048 osób. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim - 302 i siedleckim - 177.

Wetoszka - nie podaje K. Rymut, od kiedy jest znane. Nazwiska takie jak Weta, Wetka, Wetko, Wetoszka, Wetowski, Wetyczko wywodzi on od czasownika watolić, pleść oraz rzeczowników wataha, banda, oddział zbrojny, wata - mała gęsta sieć rybacka oraz staropolskiego weta, opłata pobierana przez sędziego na zakończenie procesu. Wetami tylko w liczbie mnogiej nazywano dawniej ostatnie danie przy stole („Wety są końcem obiadowym... Wety dać na stół, t.j. różne owoce: jabłka, gruszki, orzechy, figi, daktyle, winogrona, melony, które na ostatek dają.”). Wetować znaczyło dawniej „oddawać wet za wet”, złym za dobre płacić, mścić się, nie darować. Wetować znaczyło także nie zgadzać się, oponować. Nie można wykluczyć powstania nazwiska od słowa watażka - dawniej kozak ukraiński, później przywódca drużyny wojskowej lub bandy rozbójniczej. Watażkować znaczyło dowodzić watahą. Według SNWPU, w 1990 r. nazwisko Wetoszka nosiło w Polsce - 310 osób. Zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. białskim - 204 i lubelskim - 49. W siedleckim - 1 osoba.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI



ODESZLI...



USC w Garwolinie

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 27 marca do 5 kwietnia

Lucyna Bądzewska, 90 lat
Zdzisław Puchalski, 83 lata
Bohdan Maliszewski, 64 lata
Alina Frelek, 84 lata
Apolonia Żuraw, 76 lat
Leokadia Drózd, 77 lat
Danuta Wasilewska, 68 lat
Stanisław Niedzwiecki, 98 lat
Eugeniusz Zawadka, 71 lat
Henryk Bichowski, 74 lata

USC w Łosicach

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 27 marca do 5 kwietnia

Zygmunt Bojar, 70 lat
Mieczysław Ignacy Omelańczuk, 83 lata
Eleonora Bubel-Wrzonek, 62 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 27 marca do 5 kwietnia

Krzysztof Uziębło, 50 lat
Kazimierz Grabowski, 59 lat
Tomasz Sadło, 30 lat
Eugeniusz Basek, 77 lat
Regina Żaczek, 96 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 27 marca do 2 kwietnia

Krystyna Sawicka, 81 lat
Jan Błoński, 92 lata
Joanna Mlonek, 27 lat
Stanisław Dziurzyński, 72 lata

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

TATY

naszej koleżanki
Magdaleny Szymalskiej

Magdalenie, Jej Rodzinie oraz Bliskim i Przyjaciołom zmarłego składamy najgłębsze wyrazy współczucia

*Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych...*

koleżanki i koledzy z pracy

Magdaleno,
najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Twojego **TATY**

Ireneusz Chrzęścik

ZAKŁAD POGRZEBOWY BETANIA



Siedlce

ul. Bpa Świrskiego 53
(obok Katedry)
tel. 25 632 45 76

ul. Starowiejska 12
(naprzeciwko szpitala miejskiego)
tel. 25 644 81 94

tel. 601 299 390, 697 614 660
www.betania-siedlce.pl

*Pamięć o tych, którzy odchodzą,
nigdy nie umiera...*

HADES **TANIE** **POGRZEBY**

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Ludzie ziemi garwolińskiej

Wychowawca, nauczyciel i trener

Trudno sobie wyobrazić, żeby ktoś od lat związany z Garwolinem nie znał Stanisława Buszty. Mimo że nie pochodzi on z ziemi garwolińskiej, na trwale wrósł w ten region.

Jego rodzinną miejscowością jest Żołynia w woj. podkarpackim. Tam połączył bakcyla sportu, a szczególnie lekkiej atletyki. Do dziś pamięta wyniki (choć, jak sam mówi, nie były one imponujące), jakie osiągnął w 1960 roku na zawodach w czwórboju lekkoatletycznym w Łąncucie. Później było znacznie lepiej. Zdobył mistrzostwo województwa rzeszowskiego w rzucie oszczepem, a wynik 52,55 m dałby mu dziś medal mistrzostw Polski młodzików.

Po ukończeniu szkoły średniej i krótkim okresie pracy w Hucie im. Lenina w Krakowie, rozpoczął studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Tam też poznał panią Kazimierę, z którą wkrótce się ożenił. Po trzech latach oboje uzyskali prawo pracy w szkole, ale żeby uzyskać tytuły magistrów, postanowili kontynuować naukę na warszawskiej AWF.

- Już w trakcie studiów zacząłem rozglądać się za pracą dla nas dwojga – wspomina pan Stanisław. - Profesor Roman Trzeźniowski zaproponował mi pozostanie na AWF. Ja jednak nie widziałem siebie w roli teoretycznego myśliciela. Chciałem pracować bezpośrednio na boisku, z ludźmi. Profesor ze zrozumieniem przyjął moją odmowę i obiecywał nawet pomóc znaleźć miejsce pracy.

Młody Buszta nie musiał długo czekać. Profesor Trzeźniowski kazał mu udać się do warszawskiego kuratorium, gdzie doszło do spotkania z dyrektorem Liceum Ekonomicznego w Garwolinie Ryszardem Domań-

skim. Dyrektor zaprosił na rozmowę do szkoły.

- Przyjechałem do Garwolina autobusem i przez opustoszałe pola ruszyłem w kierunku budynku szkolnego. Obiekt był nowy, ale jak zajrzałem do sali gimnastycznej, zobaczyłem obraz nędzy i rozpaczy. Jedna żarówka przy suficie, drabinki odciągnięte, ściany pomazane, a na dodatek... pianino. Dyrektor poinformował mnie, że właśnie postanowił rozstać się z małżeństwem wuefistów, gdyż zawiedli jego oczekiwania. Poszukuje więc kogoś na ich miejsce. Była to dla nas wymarzona sytuacja. Od 1 września 1973 roku ochoczo podjęliśmy pracę, tym bardziej, że dostaliśmy mieszkanie w odległości 50 metrów od szkoły.

Garwoliński „Ekonomik” był wtedy nisko notowany we współzawodnictwie sportowym. Na siedem szkół ponadpodstawowych, w tym trzy zawodowe, w powiecie garwolińskim zajmował przedostatnie miejsce. Reprezentację szkoły na zawody kompletowano oryginalnie: gruba będzie pchać kulą, chuda będzie biegać, wysoka będzie skakać. Pojawienie się Busztów diametralnie zmieniło sytuację. Już na pierwszych zawodach „ekonomiści” sprawili wielką niespodziankę.

- Były to biegi przełajowe – wspomina **Stanisław Buszta**. - Zajęliśmy drugie miejsce. Prowadzący zawody Zygmunt Żak ze zdumieniem podkreślał, że po raz pierwszy wypisuje dyplom dla Liceum Ekonomicznego w Garwolinie za medalowe miejsce w zawodach lekkoatletycznych. „Z pewnością nie ostatni” –

odpowiedziałem. Spojrzał na mnie krytycznym wzrokiem i odrzekł: Nie bądź pan taki pewny siebie.

Pewność siebie nie była bezpodstawną. Już po roku „Ekonomik” uplasował się na trzeciej pozycji w klasyfikacji powiatowej, po dwóch latach był drugi, a po trzech pierwszy. Przez kolejne 32 lata w cuglach wygrywał współzawodnictwo szkół ponadpodstawowych w całym województwie, a po reformie administracyjnej w regionie siedleckim. Pan Stanisław przepracował w szkole 35 lat. W tym czasie nawet jednego dnia nie był na zwolnieniu lekarskim. Jego uczniowie i podopieczni w klubie Wilga zdobyli ponad 10 tysięcy miejsc medalowych. Dziesięć razy wygrywali konkurs wojewódzki „Sport dla każdego”. Za wygranie w 1997 r. rywalizacji podczas Ogólnopolskiego Zlotu SZS w Ostrołęce szkoła otrzymała skuter marki Honda. Sprzedano go za 58 tysięcy złotych, a pieniądze w całości przeznaczono na rozwój sportu szkolnego. „Ekonomik” zajął też pierwsze miejsce w wojewódzkim konkursie kronik „Moskwa 1980”. Szkoła otrzymała wtedy 200 tys. zł, a Stanisław Buszta pojechał na 3 tygodnie na igrzyska olimpijskie.

Przez wiele lat pełnił różne funkcje w strukturach Szkolnego Związku Sportowego i Zrzeszenia LZS. Ma wszystkie możliwe odznaczenia obu tych organizacji i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej i odznakę Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, dwa razy nagrodę ministra oświaty, trzy razy kuratora. Jest honorowym mieszkańcem Garwolina i honorowym członkiem klubu Wilga. Przy takiej aktywności i dużej popularności był łakomym



fort. arch.

Stanisław Buszta

kąskiem dla partii politycznych.

- Już po roku pracy zostaliśmy wezwani z żoną przez miejskiego sekretarza PZPR na rozmowę – opowiada pan Stanisław. - Towarzysze, zaczął sekretarz, Polska Ludowa dała wam wykształcenie, mieszkanie, pracę. Trzeba więc wykazać wdzięczność i wstąpić do partii. Byłem jeszcze nabuzowany teoriami i argumentowałem, że leninowska teoria mówi, iż najpierw powinna być baza, a później nadbudowa. My jesteśmy dopiero na etapie bazy. Żona w ciąży, urządzamy mieszkanie, nie mamy żadnych możliwości włączenia się do życia politycznego, a nie chcemy być tylko biernymi członkami. Opuścił. Po pięciu czy sześciu latach sytuacja się powtórzyła. Wezwał mnie inny już sekretarz i ówczesny dyrektor szkoły. Powiedziałem mu, że jak pójdę w politykę, to puszcza sport, bo nie dam rady wszystkiego pogodzić. Moim wyborem jest sport. Opuścili. Rok temu dwie partie polityczne proponowały mi start w wyborach z ich list. Po naradzie w gronie rodzinnym nie przyjąłem tych propozycji.

Stanisław Buszta ma już swoje lata, ale energii i zaangażowania może mu pozazdrościć nie jeden młody człowiek. Wszędzie go pełno. Sukcesami swoich podopiecznych z Wilgi Garwolin potrafi się tak samo cieszyć, jak na początku trenerskiej i nauczycielskiej kariery.

MIROSLAW BUCZEK



■ ZABRALI GO HELIKOPTEREM

Garwolińscy policjanci ustalają okoliczności wypadku drogowego, do którego 3 kwietnia przed godz. 20.00 doszło w miejscowości Nowa Brzuza. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 30-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, kierując samochodem volvo w terenie zabudowanym, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni, uderzając w słup oraz drzewo. LPR przetransportowało go do szpitala.

■ MANDATY

Sześciu mieszkańców powiatu garwolińskiego ukarano za złamanie przepisów, dotyczących gromadzenia się i wychodzenia z domu bez ważnego powodu. - Ostrzegamy, że zasada „zero tolerancji” będzie kontynuowana – mówi rzecznik prasowy garwolińskiej policji **Marek Kapusta**. - Wynika to z troski o bezpieczeństwo nas wszystkich.

■ Z PROMILAMI W ROWIE

1 kwietnia w **Życzynie (gm. Trojanów)** 46-letni mężczyzna, kierując oplem, zjechał z drogi do rowu. Jak się okazało, miał w wydychanym powietrzu ponad 2 promile alkoholu.

■ PIJANY NA CIĄGNIKU

W **Piastowie (gm. Żelechów)** zatrzymano 32-latkę, która kierując ciągnikiem rolniczym, uderzyła w słup. Traktorzysta miała prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. **(jj)**

0 powiecie garwolińskim
czytaj też
na str. 6

APTEKI

6-12 kwietnia – ul. Kościuszki 19
13-19 kwietnia – ul. Kościelna 2

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)



ALLELUJA! CHRYSZTUS ZMARTWYCHWSTAŁ!
NIECH ŚWIĘTA WIELKANOCNE PRZYNIOŚ
WSZYSTKIM POKÓJ I RADOŚĆ
Z BUDZĄCEGO SIĘ ŻYCIA.
NIECH CHRYSZTUS ZMARTWYCHWSTAŁY
POKONUJE W NASZYM ŻYCIU
TRUDNOŚCI I LĘKI
ORAZ OBFICIE BŁOGOSŁAWI
WSZYSTKIE PODEJMOWANE DZIEŁA...

Przewodniczący Rady
Powiatu Garwolińskiego
WALDEMAR TRZASKOWSKI

Wicestarosta Powiatu
Garwolińskiego
IWONA KUROWSKA

Starosta Powiatu
Garwolińskiego
MIROSLAW WALICKI

WESOŁYCH ŚWIĄT!

*Święta Wielkiej Nocy, to czas otuchy, wiary i nadziei.
To także czas, kiedy nasze myśli kierujemy do bliskich
- do tych, których kochamy i którzy
potrzebują naszego wsparcia i pomocy.*

*W tej szczególnie trudnej sytuacji, jaką przeżywamy
z powodu panującej epidemii,
wszystkim Mieszkańcom oraz Czytelnikom
życzymy dużo zdrowia, pogody ducha,
życzliwej oraz pełnej ciepła atmosfery przy świątecznym stole.*

*Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napelni wszystkich spokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności
oraz pozwoli z ufnością i nadzieją patrzeć w przyszłość.*

Życzą

Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Pilawie
Dorota Niemiec-Jóźwicka

Burmistrz
Miasta i Gminy Pilawa
Albina Łubian





NIEOSTROŻNA JAZDA TIREM

31 marca w Łosicach kierujący samochodem ciężarowym volvo 57-letni Węgier, skręcając w lewo z ul. Białostockiej w ul. Bialską, nie zachował należytej ostrożności, zjechał na przeciwny pas ruchu i zaczął nacierać na ładunek samochodu ciężarowego scania, jadącego w przeciwnym kierunku. Scanią kierował 30-letni mieszkaniec powiatu białostockiego. Kierujący byli trzeźwi, kierowca volvo został pouczone.

MANDAT ZA WYMUSZENIE PIERWSZEŃSTWA

31 marca w Łosicach 47-letnia kobieta, kierująca renaultem, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu ul. Narutowicza i Szpitalnej. Mieszkanka gminy Łosice doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym autem, kierowanym przez 58-letniego mieszkańca Łosic. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń, kierujący byli trzeźwi. Sprawcy została ukarana mandatem.

OSZUSTWO

1 kwietnia 34-letnia mieszkanka gminy Łosice złożyła zawiadomienie o oszustwie. Poinformowała policję, że na początku marca kupiła sukienkę za pośrednictwem jednej z aplikacji, ale pomimo przedpłaty, nie otrzymała towaru.

UDERZYŁA W SŁUP

1 kwietnia w Łosicach na ul. Parcele mitsubishi wpadło w poślizg i uderzyło w latarnię po przeciwnej stronie drogi. Samochodem jechała kobieta. Do zdarzenia doszło z powodu niezachowania ostrożności podczas jazdy. Kobieta była trzeźwa, nie odniosła obrażeń. Została ukarana mandatem.

SARNA WYBIEGŁA POD KOŁA

4 kwietnia na drogę krajową K-19 wbiegła sarna wprost pod skodę, kierowaną przez 24-letniego mieszkańca powiatu siemiatyckiego. W wyniku zdarzenia zwierzę padło. Kierujący nie odniósł obrażeń. Do zdarzenia doszło poza obszarem zabudowanym, gdzie nie było znaku ostrzegawczego „zwierzęta dzikie”. (mc)

O powiecie łosickim
czytaj też na str.
2, 6

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe ul. Rynek 29,
wejście od podwórka,
tel. 83 357 35 70
Epaka.pl ul. 1 Maja 2, pn.-pt.
8.00-16.00, tel. 504 221 153

Bo fundusz sołecki rozłoży gminę...

I tak od czterech lat

W gminie Platerów od czterech lat nie ma funduszu sołeckiego. Powód: brak pieniędzy.

- Gdybyśmy go przywrócili, to nasze inwestycje ległyby w gruzach. Bo fundusz sołecki to rozdrobnienie pieniędzy z budżetu na małe przedsięwzięcia – mówi **Jerzy Garucki**, wójt gminy Platerów.

Wójt od lat jest przeciwnikiem wyodrębniania funduszu sołeckiego. Radni idą mu na rękę i, zgodnie z jego polityką, od 2016 r. podejmują uchwały o niewyodrębnieniu funduszu sołeckiego.

Sołtysi nie do końca zgadzają się z taką strategią.

- Gdy był fundusz sołecki, to remontowano świetlice. Każda wieś dostawała po równo i mogła coś robić. Teraz inwestycje robi się w Platerowie, Ruskowie czy Mężeninie, a na inne

wsie się nie patrzy. Z czego teraz wsie mają robić remonty? – pytał na ostatniej sesji w Platerowie **Leszek Michalak**, sołtys Myszkowic.

Dyskutowano właśnie o ponownym niewyodrębnieniu funduszu sołeckiego. Wójt przekonywał, że



Leszek Michalak

tu, co ma znaczenie przy pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych.

- Robiliśmy remonty świetlic i dalej będziemy robić.

W każdej wsi jest droga i kanalizacja – przekonywał Jerzy Garucki.

Kazimierz Kinowski, wiceprzewodniczący rady dodał, że przy funduszu sołeckim dotacje do inwestycji wynoszą 30%, a na przedsię-

wzięcia z innych programów można zdobyć nawet 80% dofinansowania.

- Dlatego z uporem maniaką będę powtarzał, że uchwała o niewyodrębnieniu funduszu sołeckiego jest korzystna dla gminy. A wójt dba przecież o wszystkie sołectwa – stwierdził **Kazimierz Kinowski**.

Jerzy Garucki



Bożena Bartoszevska

Gmina Platerów ma duże kłopoty finansowe. Na fundusz sołecki udałoby się wyodrębnić zaledwie 500 tys. zł.

- Ale i to rozłożyłoby gminę tak, że mielibyśmy zaraz program naprawczy, co oznacza blokadę inwestycji i rezygnację z występowania o środki zewnętrzne. Chyba powinno nam zależeć? – podsumowała skarbnik gminy **Bożena Bartoszevska**.

Radni jednogłośnie zagłosowali za niewyodrębnieniem funduszu sołeckiego.

Tekst i zdjęcia
MILENA CELIŃSKA

W Łosicach obywatelska mobilizacja Szyją na potęgę

W Łosickim Domu Kultury szyją maseczki i robią przyłbice. Do pracy wzięli się pracownicy ŁDK, mieszkańcy Łosic oraz burmistrz **Mariusz Kucewicz**.

- Nie mam pojęcia, ile już uszyliśmy maseczek i ile zrobiliśmy przyłbic. Nie liczymy tego – mówi **Dorota Kozłowska**, dyrektor ŁDK.

Szycie maseczek zaczęło się w sobotę, 28 marca. Po weekendzie wzięto się za przyłbice.

- Pierwszą partię przekazaliśmy szpitalowi, przychodniom i służbom porządkowym. Potem przekazaliśmy maseczki na potrzeby osób starszych, pracowników sklepów i kasjerów. Maseczki rozdawaliśmy także naszym mieszkańcom – wylicza **Dorota Kozłowska**.

Każda maseczka jest wykonana z 100% bawełny, ma też specjalny filtr. Można ją uprać w temperaturze

60 stopni C i prasować.

Maseczki szyją także mieszkańcy Łosic.

- Jedni szyją, inni wspierają nas finansowo na zakup materiałów. Nasze konto to: 06 8038 0007 0010 1521 2000 0010 z dopiskiem „darowizna”. Każda pomoc jest ważna. A jeśli ktoś ma maszynę do szycia i chce do nas dołączyć, dostarczymy materiały i odbierzemy uszyte maseczki – zapewnia **Dorota Kozłowska**.

Potrzebni są także pomocnicy do robienia wykroju maseczek. W sprawie szycia maseczek można się skontaktować z Agnieszką - tel. 500 083 154. A jeśli ktoś potrzebuje maseczek, przyłbic lub wie, gdzie trzeba je dostarczyć, może skontaktować się z Małgosią - tel. 511 465 712 lub Dorotą Kozłowską - tel. 577 566 444.

MILENA CELIŃSKA



Burmistrz Mariusz Kucewicz osobiście zaangażował się w szycie maseczek.

Panie burmistrzu, czy będą wybory?

Burmistrz Łosic **Mariusz Kucewicz** poinformował na profilu łosickiego samorządu o ograniczonych godzinach pracy urzędu. W komentarzu pojawiło się pytanie od mieszkanki Łosic: Panie burmistrzu, czy planuje pan zorganizować wybory w naszej gminie?

Odpowiedź była krótka.

- Nasze Miasto Łosice jest członkiem Związku Miast Polskich, które zajęło stanowisko w sprawie wyborów.

W stanowisku tym czytamy, że ZMP protestuje przeciwko przyjęciu „w sposób urągający zasadom demokracji” poprawkom, zgłoszonym do kodeksu wyborczego. Zdaniem ZMP procedowanie tej ustawy oznacza „okazanie przez większość sejmową lekceważenia wobec współobywateli i prawa”. W stanowisku czytamy też, że wybory należy przełożyć, by

nie narażać ludzi na zarażenie się koronawirusem oraz że ustawa jest niezgodna z Konstytucją, orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego i rozporządzeniami, dotyczącymi przeciwdziałaniu chorobom zakaźnym, a zwłaszcza obecnej epidemii CoViD-19.

„Związek domaga się od ustawodawcy i rządu poważnego i odpowiedzialnego traktowania władz samorządowych. Mamy taką samą, jak władze centralne, legitymację do działania na rzecz naszych mieszkańców, wobec których i za których ponosimy pełną odpowiedzialność. Chcemy się z niej wywiązać i zamierzamy to zrobić. Dlatego przepisy prawa, które dotyczą realizacji zadań przez samorządy, muszą być z nami konsultowane, zgodnie z Konstytucją i ustawami” – czytamy na końcu protestu. (mc)

Targowisko nieczynne do końca kwietnia

Burmistrz Łosic **Mariusz Kucewicz** zdecydował, że targowica miejska będzie zamknięta do 30 kwietnia.

- Decyzja podyktowana jest troską o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców. Została podjęta po zasięgnięciu opinii Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w Łosicach, Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Łosicach oraz zarządcy targowiska – mówi **Mariusz Kucewicz**.

Targowisko jest nieczynne od połowy marca. Pierwotnie miało być zamknięte do 30 marca. (mc)

APTEKI

8-12 kwietnia – ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73
13 kwietnia – ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20
14 kwietnia – ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

R E K L A M A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic)
tel. 660 770 570, 796 970 681

Rządowa obwodnica Łukowa?

Chcą budować, ale nie wiadomo gdzie

Łuków znalazł się na liście 100 miast, w których w ciągu najbliższych 10 lat mają powstać trasy szybkiego ruchu w ramach rządowego projektu uczczenia 100 lat niepodległości Polski. Jest jeden kłopot... Nikt nie wie, o co konkretnie chodzi.

Łuków ma już małą obwodnicę. Miasto wybudowało ją wspólnie z władzami powiatu. Przed laty wytyczono też plany dużej obwodnicy, ale to kosztowne przedsięwzięcie i na razie ani miasto, ani powiat nie mają pieniędzy na tę inwestycję. Gdy pojawiła się informacja, że rząd uwzględnił miasto w planie tras szybkiego ruchu, wszyscy zaczęli się zastanawiać, gdzie taka trasa powstanie. Niestety, nikt nie potrafił podać konkretów. W załączniku do rządowego projektu zaznaczono jedynie, że mowa o odcinku 3,7 km i że ma on połączyć dwie krajowe drogi: – 63 i 76.

DROGOWE MRZONKI?

– Informacja o tym, że rząd chce u nas finansować budowę drogi przyspieszonej, sama w sobie cieszy – mówi burmistrz Łukowa **Piotr Płudowski**. – Tylko z tą inwestycją jest jak w czeskim filmie. Nikt nic nie wie. Wątpię więc, czy te plany będą realizowane.

Starosta łukowski **Dariusz Szustek** (PiS) twierdzi, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozważa w Łukowie trzy koncepcje przebiegu drogi. Jakież? Tego już nie wyjawia. Chociaż zapewnia, że jest w stałym kontakcie z dyrektorem lubelskiego oddziału GDDKiA, a powiat chce, by obwodnicą rządową była duża obwodnica miasta.

– Nie mamy pojęcia, czy rząd myśli o dokończeniu już istniejącej małej obwodnicy, czy o rozpoczęciu budowy dużej obwodnicy, a może o jeszcze innym nowym odcinku – mówi wiceburmistrz **Paweł Krasuski**.

Informacja z rządowego załącznika, że pierwszy odcinek rządowej trasy ma połączyć drogi krajowe 63 i 76, też nie pomaga w jego zlokalizowaniu.

Aby połączyć dwie krajówki, minimalny odcinek nowej drogi, rozpoczynającej się gdzieś między Łapiguzem a Sięciaszką, musiałby mieć ponad 5 km długości, a rząd zaplanował przecież tylko 3,7 km. Czyli szosa miałaby się urwać gdzieś w polu przed Gołaszynem?

– Czyżby był to program 100 obwodnic donikąd? – dopytuje radny powiatowy **Tomasz Sych** (PSL). – Uważam, że zamiast wciskać ludziom polityczny kit, rząd powinien zapewnić pieniądze na wybudowanie obiecanego powiatowi ronda na małej obwodnicy.

Rzeczywiście, aby mała obwodnica Łukowa była w pełni użyteczna, powinna mieć rondo (bez niego TIR-y nie mogą z niej korzystać). Rondo miała wybudować GDDKiA, ale nie wybudowała.

Tomasz Sych wolałby też, by państwo sfinansowało przebudowę ul. Łapiguz (DK76), gdzie w obrębie miasta nie ma nawet chodników.

– To są inwestycje potrzebne mieszkańcom. Wszystko inne to mrzonki, które pewnie po kampanii prezydenckiej rozwieją się jak poranna mgła! – dodaje radny Sych.

BUDUJCIE DUŻĄ OBWODNICĘ!

Warto zauważyć, że chcąc poza miastem łączyć drogi 76 i 63, trzeba by wybudować bezkolizyjne skrzyżowania z dwoma szlakami kolejowymi i dwa mosty przez Krznię Południową oraz Północną. Policzmy: dwa wiadukty (lub tunele), dwa mosty, a także konieczność wykupienia ziemi z zabudową mieszkaniową... to spore wydatki. Będą na to pieniądze?

Gdy burmistrz Łukowa nie mógł poznać konkretów od starosty, zadzwonił do ministerstwa infrastruktury. Powiedziano mu, że za



fol. PGL

Na razie łukowska mała obwodnica miasta przy ul. Radzyńskiej kończy się górą ziemi i ustawioną na niej latarnią. Może dzięki GDDKiA i rządowemu programowi drogowemu uda się tu zbudować rondo.

ostateczny przebieg obwodnic odpowiada GDDKiA.

– Umówiłem się na spotkanie ze Zbigniewem Szepietowskim, zastępcą dyrektora ds. inwestycyjnych oddziału GDDKiA w Lublinie. Usłyszałem w końcu, że w ramach projektu rządowego chcą przejąć małą obwodnicę miasta i podnieść jej kategorię. Rozważają też... każdą inną lokalizację krótkiego odcinka nowej obwodnicy – mówi Piotr Płudowski.

Zdaniem burmistrza, podniesienie kategorii ulicy do drogi głównej przyspieszonej jest dla miasta niekorzystne.

– Na takiej drodze trzeba polikwidować niektóre przejścia dla pieszych, zminimalizować liczbę zjazdów na posesje i połączenia z siecią dróg miejskich. Taka ulica w środku Łukowa to podzielenie miasta na strefy z utrudnioną komunikacją pomiędzy nimi – argumentuje.

Twierdzi też, że samorząd Łukowa jest skłonny przekazać GDDKiA małą obwodnicę w zamian za oddanie odcinka DK63 w obrębie śródmieścia, ale pod kilkoma warunkami.

– Kategoria obwodnicy nie może być podniesiona. Poza tym GDDKiA ma sfinansować budowę ronda na ul. Radzyńskiej oraz budowę chodni-

ków przy ul. Łapiguz – wylicza Piotr Płudowski. – No i muszą powstać dwa bezkolizyjne przejazdy przez tory, na ul. Warszawskiej oraz na ul. Siedleckiej.

Dyrektor Szepietowski obiecał propozycję burmistrza Płudowskiego przekazać swym zwierzchnikom.

Pozostaje jeszcze kwestia konsultacji społecznych, podczas których mieszkańcy mogli zgłaszać swoje uwagi. Wspominał o nich Łukowski poseł Sławomir Skwarek (PiS), dodając, że konkretny projekt rządowej obwodnicy jest od nich uzależniony. Konsultacje miały się odbyć do 20 marca. Czy ktokolwiek rozmawiał z mieszkańcami na ten temat? W Łukowie publicznego zebrania w tej sprawie nie było. Miasto własne sugestie wysłało listem do ministerstwa infrastruktury. Wójt gminy Łuków **Mariusz Osiak** rozważał podobne działanie. Natomiast starosta łukowski spotkał się z dyrektorem GDDKiA, któremu przekazał uwagi, jakie na temat obwodnicy ma samorząd powiatowy. Po spotkaniu minister infrastruktury, a także dyrektor generalny GDDKiA oraz dyrektor lubelskiego oddziału uwagi te otrzymali listownie.

PIOTR GICZELA



WŁAMANIE I KRADZIEŻ

31 marca doszło do kradzieży w Helenowie (gm. Adamów). Nieznany sprawca włamał się do miejscowego sklepu, skąd skradł: papierosy, alkohol, artykuły spożywcze oraz pieniądze. Właściciel oszacował straty na ok. 20 000 zł.

PŁONEŁY TRAWY

2 kwietnia kilka razy wzywano policję i straż pożarną w związku z pożarami traw na terenie Stoczka Łukowskiego i gminy Stoczek Łukowski. OSP ze Stoczka i ze Starej Róży gasiły płonące nieużytki przy ul. Ostoi w Stoczku. Później strażacy ze Stoczka razem z druhami z OSP w Jedlance ugasiли trawy na nasypie kolejowym w Chrustach. Następnego dnia strażacy ze Stoczka i ze Starej Róży walczyli z pożarem na nieużytkach w rejonie wsi Zabiele i Wólka Różańska.

STRACIŁ SMARTFONA

4 kwietnia był pechowym dniem dla jednego z mieszkańców Łukowa. Na ul. Staropijarskiej nieznany sprawca ukrał mu smartfona marki Huawei. Telefon był warty ok. 600 zł.

RECYDYWISTA ZA KIEROWNICĄ

Tego samego dnia policyjny patrol zatrzymał w Gręzówce peugeot. Podczas rutynowej kontroli okazało się, że siedzący za kierownicą 33-letni Łukowianin nie powinien się tam znajdować. Obowiązywał go bowiem sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Po badaniu alkometrem wyszło na jaw, że kierowca jest pijany. W organizmie miał prawie 2,5 promila alkoholu. Łukowianina czeka rozprawa w sądzie. Będzie tam odpowiadał już jako recydywista. (PGL)

0 powiecie łukowskim
czytaj też
na str. 3, 4, 6, 14



BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumf”,
ul. Zdanowskiego 4

Samorządy lokalne muszą działać... czyli sesje w czasie epidemii

Sesje lokalnych samorządów to w dobie epidemii poważne wyzwanie organizacyjne. Można je przesunąć o tydzień, dwa, ale i tak muszą się odbyć, bo wójtowie czy burmistrzowie nie mają kompetencji, by podejmować wszystkie decyzje w imieniu samorządu.

W Łukowie przesunięto sesję z 24 na 30 marca. W porządku obrad znalazły się tylko dwie sprawy – zatwierdzenie decyzji burmistrza o zwolnieniu z opłat za parkowanie w centrum miasta na czas epidemii oraz uchwalenie zmian w budżecie miasta, związanych z przyznaniem dotacji 60 tys. zł dla SPZOZ na środki ochrony dla personelu medycznego.

Uchwałę o dotacji dla SPZOZ podejmowali też radni z gminy Łuków (a także o zmianach w planie zagospodarowania przestrzennego i w kilku nieco mniej istotnych kwe-

stiach). Sesję rady gminy zwołano też w gminie Stanin. Tam zdecydowano się na obrady internetowe. W sali konferencyjnej zasiedli jedynie: przewodnicząca rady **Zofia Czubek**, zastępca wójta **Sławomir Rzymowski** i sekretarz gminy **Ewa Niebrzegowska**. We własnych domach przed tabletami z aplikacją InfoSesja siedzieli radni. Głosowanie elektroniczne 6 uchwał poszło bez problemu. Sławomir Rzymowski dowiadywał się w nadzorze prawnym Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, czy nie ma prawnych przeciwwskazań dla zorganizowania sesji on-line i czy podjęte uchwały będą ważne. Usłyszał, że w sytuacjach wyjątkowych jest to dopuszczalne, a uchwały będą prawomocne.

Inne informacje otrzymał jednak wójt gminy Łuków, **Mariusz Osiak**. Dowiedział się, że podjętych elektro-

nicznie uchwał nadzór nie uchyli, ale gdyby ktokolwiek złożył w tej sprawie skargę do urzędu wojewódzkiego, to prawnicy nie będą mieli innej możliwości, jak uznać uchwały za nieważne, ponieważ ustawa o samorządzie gminnym nie dopuszcza innego procedowania prawa lokalnego jak na sesjach zwoływanych nie rzadziej niż raz na kwartał. Eksperti z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego nie chcieli wydać pisemnej opinii, z której wynikałoby, że samorząd może podejmować uchwały przez internet. Dlatego ostatecznie przewodniczący rady gminy Tadeusz Federczyk razem z wójtem Mariuszem Osiakiem zadecydowali o zwołaniu normalnej sesji. Podobnie uczynili radni miejscy. Na sesję przez internet nie zdecydowali się też radni wojewódzcy.

W Łukowie 6 radnych miejskich usprawiedliwiło się, że ze wzglę-

du na zagrożenie epidemiczne nie weźmie udziału w spotkaniu. Frekwencja była jednak wystarczająca do podejmowania prawomocnych uchwał. Na 21 radnych przyszło 15. W gminie na 15 radnych było obecnych 14. Tym razem nie było zbędnych wystąpień. Radni w mieście z dwoma uchwałami uporali się w niecały kwadrans. W gminie obrady trwały 1,5 godz., ale tam radni podejmowali więcej uchwał niż w mieście. W obu urzędach zadbano o zachowanie bezpieczeństwa. Na salach obrad nie było publiczności.

R E K L A M A

Sołtysi z terenu gminy obserwowali przebieg sesji w internecie, a z prezydium rady mieli kontakt telefoniczny. W salach konferencyjnych w Urzędzie Miasta i w Urzędzie Gminy rozstawiono stoły dla radnych w odległości co najmniej 1,5 m. Przed wejściem i wewnątrz były spryskiwacze z płynem do dezynfekcji rąk. Radni korzystali z niego. Niektórzy mieli jednorazowe rękawiczki. Masek, chociaż część takowe posiadała, nikt z radnych jednak nie zakładał.

PIOTR GICZELA

TELEWIZJA ŁUKÓW

mastertv

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ



UDERZYŁ KOBIETĘ, ZABRAŁ ROWER

Policjanci z komisariatu w **Halinowie** w ciągu kilkudziesięciu minut od zdarzenia zatrzymali w Okuniewie 34-letniego mieszkańca Warszawy, podejrzanego o dokonanie rozboju na 60-letniej kobiecie. Mężczyzna uderzył kobietę w twarz, a następnie zabrał jej rower. Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim umieścił mężczyznę na trzy miesiące w areszcie.

MIAŁ 1,5 PROMILA

44-latek z gminy **Mińsk Mazowiecki** został zatrzymany przez mińskich policjantów, gdy jechał swoim seatem, mając w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Na dodatek kierowcę obowiązywał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. To nie wszystko. Mundurowi stwierdzili też niezgodność licznika kilometrów w samochodzie. Pojazd nie miał badań technicznych, a kierowca - ubezpieczenia OC. **(T.MARK)**

Sypią się mandaty

W miniony weekend policjanci w powiecie mińskim, wspomagani przez strażników miejskich z Mińska Mazowieckiego i Sulejówka, prowadzili działania prewencyjne, aby zwrócić uwagę mieszkańców na konieczność pozostania w domach.

- Czas na stosowanie pouczeń minął. Aby zahamować rozwój epidemii, musimy stosować kary finansowe wobec osób, niestosujących się do obowiązującego prawa - mówi oficer prasowy mińskiej policji **Marcin Zagórski**.

W ostatnich dniach policjanci nałożyli aż 21 mandatów. W Mińsku Mazowieckim ukarano właściciela działającego, mimo zakazu, zakładu fryzjerskiego. W jednym ze sklepów funkcjonariusze nałożyli mandat za zbyt dużą liczbę osób jednocześnie przebywających w placówce. Były też mandaty m.in. za niezachowanie przez przechodniów odległości minimum 2 metry od siebie, picie piwa na skwerze, rekreacyjną jazdę rowerem i (jak w przypadku mieszkańca Warszawy) za jazdę samochodem terenowym w kompleksie leśnym. - Policjanci zauważyli ponadto 5 osób nieletnich, które przebywały bez opieki osoby dorosłej. Jedna z tych osób, 16-latką z powiatu wołomińskiego, przyjechała do Sulejówki do swojego chłopaka - informuje Marcin Zagórski. **(T.MARK, AK)**

APTEKI
8 kwietnia – Kościuszki 14/U-2
9 kwietnia – 11 Listopada 5
10 kwietnia – Stary Rynek 1
11 kwietnia – Warszawska 180
12 kwietnia – Konstytucji 3 Maja 7
13 kwietnia – Dąbrówki 20
14 kwietnia – 1 PLM Warszawa 5/4
15 kwietnia – Konstytucji 3 Maja 7

0 powiecie mińskim
czytaj też na str. 12

Jak Mińsk i powiat walczą z koronawirusem

Maseczki i pomoc dla firm

Radny PiS Krzysztof Miąsko zaapelował do burmistrza i przewodniczącego Rady Miasta o przygotowanie programu pomocy dla przedsiębiorców.

- Niektórzy mińscy usługodawcy myślą o zamknięciu firm i zwolnieniu pracowników. Nie mają klientów, więc nie mogą udźwignąć kosztów, np. utrzymania czy wynajmu lokalu - mówi radny Miąsko. I proponuje, żeby w programie pomocy znalazło się m.in. odroczenie płatności podatków od nieruchomości i środków transportu np. na 6 miesięcy. A zaległości podatkowe należy rozłożyć na raty. Konieczne jest też czasowe obniżenie (o połowę) czynszu przedsiębiorcom, wynajmującym lokale od miasta oraz dzierżawiącym grunty. Trzeba także zaprzestać pobierania opłaty targowej na rynku.

Burmistrz Marcin Jakubowski jest za tym, żeby rada podejmowała uchwały, dotyczące ulg lokalnych dla przedsiębiorców. - To dzięki nim miasto dobrze funkcjonuje i zawsze mogliśmy na nich liczyć. A dzisiaj, kiedy potrzebują pomocy, musimy robić wszystko, żeby jej udzielić - mówi.

RATOWAĆ DOMY OPIEKI

To nie jedyna inicjatywa radnych PiS. Radny powiatowy **Piotr Stępień** zaapelował do starosty i Zarządu Powiatu o objęcie szczególnym nadzorem domów pomocy społecznej, dwóch w Mieni i jednego w Kątach.

Niepokój radnych wzmacnia fakt, że w ostatnich dniach doszło w kraju do rozprzestrzenienia się wirusa wśród pracowników i mieszkańców takich instytucji. Jak zauważa Piotr Stępień, należy podjąć niestandardowe decyzje.

Trzeba natychmiast oddelegować wszystkich zatrudnionych w domach pomocy (jeśli praca tych osób nie polega na bezpośredniej opiece nad mieszkańcami) do pracy zdalnej. W miarę możliwości należy dla pozostałych pracowników wprowadzić system pracy rotacyjnej (np. w tygodniowych przedziałach), aby jak najmniejsze ich grupy miały ze sobą bezpośredni kontakt.

Radni PiS zastrzegają, że w przypadku braku reakcji na te propozycje rozważą wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji rady powiatu.

POMOC PŁYNIE

W Mińsku i powiecie pomoc dla służby zdrowia płynie szerokim strumieniem.

Na facebooku szpitala powiatowego pojawiły się podziękowania dla mieszkańców i firm za zaangażowanie finansowe w walce z koronawirusem. Kwoty, które udało się zgroma-

dzić, to 389 100 zł od przedsiębiorców i 9 540 zł od mieszkańców. Na portalu wrzutka.pl dodatkowo organizowana jest zbiórka dla mińskich służb, walczących z koronawirusem. Apel „Pomagajmy lokalnie!” wsparło kilkadziesiąt osób, a informację na portalach społecznościowych udostępniło 550 osób. Pieniądze wpłacają posłowie, samorządowcy, ale także np. pielęgniarki. Do końca zbiórki zostało 10 dni. Zainteressowani wpłacają po 50 i 100 zł.

Zbiórkę wody, rękawiczek jednorazowych, maseczek i płynów dezynfekujących ogłosili kibice Victorii Kałuszyn. - Wszystkie zebrane rzeczy prześlemy szpitalowi w Mińsku Mazowieckim - poinformowali.

Miński SPOZ dostał od darczyńców nie tylko sprzęt medyczny. - Dzięki zaangażowaniu przedsiębiorców odamy do dyspozycji pracowników 6 miejsc noclegowych w wyremontowanym i wyposażonym mieszkaniu, zlokalizowanym przy szpitalu. Możliwość odpoczynku po długim dyżurze, kiedy nie ma możliwości powrotu do domu, jest bardzo ważna - informuje dyrektor placówki **Mariusz Martyniak**.

Magistrat w Mińsku pomyślał o uczniach szkół podstawowych, którzy muszą uczyć się zdalnie, a nie mają dostępu do sprzętu komputerowego. Zakupiono 100 laptopów. Będą one uczniom wypożyczane. Z przeznaczonych na zakup 170 tys. zł miasto spodziewa się zwrotu ok. 100

tys. zł z funduszy europejskich.

MASECZKI DLA WSZYSTKICH

Mieszkańcy pytają burmistrza, czy miasto może skierować fundusze, przewidziane w budżecie na kulturę, na pomoc osobom starszym, bezdomnym i przebywającym na kwarantannie. I czy mieszkańcy dostaną bezpłatnie maseczki i rękawiczki. Marcin Jakubowski przypomina, że miasto w tym roku znacząco ograniczyło wydatki na kulturę. Praktycznie zostały już tylko pieniądze na wynagrodzenia pracowników. - Musimy je zagwarantować, mimo tego, że obecnie ośrodki kultury są zamknięte - mówi burmistrz.

Natomiast maseczki będą. I to dla wszystkich.

Po sugestii jednej z mińszczanek, burmistrz zgłosił miasto do akcji „Maseczki dla Polski”. Wysłano zapotrzebowanie na 37 961 maseczek, które Mińsk ma szansę dostać bezpłatnie, by rozdzielić je wśród mieszkańców. Magistrat czeka w tej chwili na odpowiedź.

Ale nawet gdyby była ona odmowna, maseczki i tak będą. Marcin Jakubowski rozmawiał z jednym z mińskich przedsiębiorstw, które je szyje i jest gotowe odsprzedać po preferencyjnych cenach. - Maseczki dostarczymy do skrzynek pocztowych w każdym domu. Pomoc zaoferowali: harcerze, strażacy, ochotnicy, urzędnicy, wolontariusze - mówi burmistrz.

TOMASZ MARKIEWICZ

Burmistrz Mińska Mazowieckiego: Nie będę uczestniczył w tym szaleństwie.

Powiat solidarny z burmistrzem

Mińsk Mazowiecki otwarcie odmawia organizacji wyborów prezydenckich. Burmistrz **Marcin Jakubowski** tłumaczy, że w związku z pandemią spodziewał się wprowadzenia w kraju stanu nadzwyczajnego, a zamiast tego mamy kolejne ograniczenia z wątpliwą podstawą prawną.

„Obsesja przeprowadzenia majowych wyborów przystania rządowi trzeźwy osąd. Moje miasto na pewno nie weźmie udziału w tym szaleństwie” - poinformował Marcin Jakubowski. Burmistrz nie wyznaczy członków komisji wyborczych, nie zorganizuje dla nich szkolenia, nie wyda zaświadczeń o prawie do

głosowania, nie będzie sporządzał pełnomocnictw do głosowania, nie udostępni miejskich szkół i obiektów na lokale wyborcze. Jeśli miałby z tego powodu stracić stanowisko, jest gotowy je poświecić. Nie narazi zdrowia i życia mińszczan.

Niedawno odbył się pierwszy w historii zdalny Konwent wójtów i burmistrzów powiatu mińskiego. Poruszono wiele palących problemów, głównie związanych z epidemią. Była też mowa o wyborach. Wójtowie i burmistrzowie zgodnie stwierdzili, że w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców nie widzą możliwości przeprowadzenia wyborów 10 maja.

TOMASZ MARKIEWICZ

O G Ł O S Z E N I E

Burmistrz Kałuszyna

ogłasza konkurs na stanowisko

KIEROWNIKA

Samodzielnego Publicznego

Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kałuszynie

- Przychodni Opieki Zdrowotnej,

05-310 Kałuszyn, ul. Wojska Polskiego 24.

Treść ogłoszenia znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kałuszynie pod adresem www.umgkaluszyn.bip.org.pl w zakładce: obwieszczenia i ogłoszenia (oferty pracy), na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.kaluszyn.pl, na stronie internetowej SP ZOZ w Kałuszynie - Przychodni Opieki Zdrowotnej pod adresem www.spzozkaluszyn.pl.

Palily się pustostany

4 kwietnia ok. godz. 23.30 strażacy zostali wezwani do pożaru pustostanu w Czarnogłowie. Z ogniem walczyły załogi: 2 wozów bojowych z OSP Dobrze, OSP Czarnogłów, PSP Mińsk Mazowiecki. Na miejscu była także policja.

Kilka godzin później (5 kwietnia, ok. godz. 6.20) w gminie wybuchł kolejny pożar - tym razem zapalił się pustostan w Osięczyźnie. W gaszeniu pożaru wzięły udział: OSP Dobrze, OSP Rudzienko, OSP Stanisławów, OSP Poręby Nowe. **(T.MARK)**

Mniej autobusów

Firma BAGS od 1 kwietnia ograniczyła liczbę kursów w powiecie mińskim. Ze względu na sytuację epidemiologiczną firma nie wyklucza całkowitego zawieszenia linii regularnych. Przewoźnik informuje też, że nie ma możliwości zakupu biletów miesięcznych i okresowych. Podróże odbywają się wyłącznie na podstawie jednorazowego biletu. **(T.MARK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

„CAR-POL”, ul. Konstytucji 3 Maja 2,
tel. 25 758 72 41
Mrozy - Kiosk „MROZER”,
ul. Armii Krajowej 6

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy najlepsze życzenia. Niech ten szczególny dla Nas okres będzie czasem wyciszenia, zadumy, wypoczynku i prawdziwej radości

Życzą

Przewodniczący Rady Gminy
Mińsk Mazowiecki

Wójt Gminy
Mińsk Mazowiecki

Przemysław Hojda

Antoni Janusz Przekoski



Dziesięć metrów kwadratowych, wspólna toaleta, zimna woda i kuchnie węglowe.

Sprawiedliwość musi być

Niedawno radni gminy Siedlce toczyli ostry spór o to, który z zabytków należy najpierw remontować - czy blisko 200-letni zdewastowany dworek w Iganiach, czy też o połowę młodszy, ale znajdujący się w dobrym stanie pałac w Ostrówku.

W głosowaniu zwyciężyła koncepcja wójta **Henryka Brodowskiego**, który opowiadał się za remontem pałacyku w Ostrówku. Niektórzy twierdzili, że zrobił to ze względu na stare sentymenty. Przed laty wójt był bowiem dyrektorem gospodarstwa rolnego w Ostrówku.

W tym sporze umknęła jednak rzecz bardzo ważna. Podczas dyskusji, w który obiekt inwestować, nie wspomniano ani słowem o mieszkańcach budynku w Ostrówku. A wiadomo, że gdyby pałac został wyremontowany, wówczas trzeba byłoby ich gdzieś przenieść. Pałac ma być bowiem w całości przeznaczony na obiekt, służący działalności kulturalno-społecznej.

Od kilku lat w budynku w Ostrówku funkcjonują mieszkania socjalne. Przeniesiono tam między innymi część mieszkańców z „budżetowych”, które zostały rozebrane. Być może te osoby czeka dalsza tułaczka.

W pałacyku w Ostrówku jest 7 lokali socjalnych, w których mieszka 8 osób. Dwa mieszkania są jeszcze wolne i służą jako rezerwa awaryjna. Niedawno trzeba było z niej skorzystać. Przenieśli się tam pogorzelnicy ze spalonego domu w Grabianowie. Co będzie, jeśli gmina straci te lokale? Gdzie umieścić lokatorów? Poza tym

każdy samorząd ma obowiązek posiadania lokali socjalnych czy komunalnych.

- Na razie nie ma jeszcze problemu - mówi Henryk Brodowski. - Dopiero niedawno złożyliśmy wniosek o dofinansowanie remontu pałacyku w Ostrówku. Gmina musi mieć zrefundowane 80% kosztów, inaczej nie przystąpi do remontu. Na razie nikt nie wie jeszcze, kiedy wniosek w ogóle będzie rozpatrzony. Gdyby nawet wniosek rozpatrzono szybko i pomyślnie dla gminy, to sam remont może ruszyć dopiero w 2022 roku.

Nie jest to jednak termin aż tak odległy, aby o sprawie zapewnienia mieszkań nie trzeba było myśleć już teraz. Wójt potwierdza, że przeznaczenie zabytku na cele kulturalne rzeczywiście oznacza konieczność usunięcia z niego obecnych lokatorów.

- Zobowiązania gminy dotyczą tylko dwóch starszych osób, które wcześniej pracowały w gospodarstwie rolnym - wyjaśnia Henryk Brodowski. - Pozostali lokatorzy nie regulują nawet rachunków za czynsz, wodę czy wywóz śmieci. Zaległości niektórych sięgają 6-7 tys. zł. Skierujemy sprawę do komornika.

Jeśli jednak komornik nakaze eksmisję, to także nie może nikogo wyrzucić na bruk. Gmina będzie



fol. Aga Król

Dworek w Ostrówku, w którym są obecnie mieszkania komunalne.

musiała zapewnić inne mieszkanie socjalne.

- I tak zrobimy - deklaruje wójt. - Będziemy mieli lokale zastępcze, ale już oczywiście o gorszym standardzie niż te w pałacu. Obok niego znajduje się spory budynek, to zdewastowana rupiecarnia z wyłamanymi drzwiami i oknami. Zamierzamy go jednak wyremontować i przeznaczyć na mieszkania socjalne.

W wyremontowanym budynku wójt zamierza wygospodarować miejsce na 8 mieszkań socjalnych. To znaczy, że średnia powierzchnia każdego lokalu wyniesie około 10 metrów kwadratowych, bo sam budynek ma powierzchnię ok. 90 metrów.

- W przypadku eksmisji do kolejnego lokalu socjalnego, lokatorowi przysługuje 5 metrów kwadratowych na osobę - wyjaśnia Henryk Brodowski. - U nas będzie po 10 metrów, czyli dwa razy więcej niż wymagane standardy. Obecnie w Ostrówku mieszkają tylko osoby samotne, będzie je można przenieść

do nowego budynku bez żadnych problemów.

Nie tylko powierzchnia, ale i standard nowych mieszkań socjalnych będą znacznie gorsze od obecnych.

- W mieszkaniach zastępczych będzie tylko zimna woda bieżąca oraz energia elektryczna - informuje Henryk Brodowski. - Ale jak ktoś nie będzie regulował rachunków, to zakład energetyczny może prąd wyłączyć, jak każdemu, kto zalega z opłatami. W tych mieszkaniach nie będzie też centralnego ogrzewania, tylko kuchnie kaflowe. Jak ktoś będzie chciał mieć ciepło, to będzie musiał zadbać o opał i sobie napalić. Nie będzie już darmowego ogrzewania centralnego na koszt gminy, czyli wszystkich podatników. Poza tym wszyscy lokatorzy będą mieli wspólną toaletę. I niech nikt nie mówi, że wójt źle traktuje ludzi. Ja wszystkim chcę zapewnić warunki do bytowania. Ale jakaś sprawiedliwość musi być...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Inwestycje w gminie Skórzec

Do trzech razy sztuka

Choć czas jest trudny, to wszelkie inwestycje na terenie gminy Skórzec, zarówno te już realizowane, jak i planowane, są przygotowywane bez większych przeszkód. A przedsięwzięcie jest naprawdę dużo.

- Do końca czerwca powinna zostać zakończona budowa ulicy Bajkowej w Dąbrówce Ług za ponad 510 tysięcy złotych - informuje wójt gminy Skórzec, **Jerzy Długosz**. - Nawierzchnia zostanie ułożona z kostki brukowej. Zdecydowaliśmy się na to dlatego, że na części działek przy

tej ulicy nie ma jeszcze wykonanych przyłączy mediów. Ich późniejsze wykonanie wiązałoby się z cięciem asfaltu, a nawierzchnie z kostki łatwiej rozebrać i ułożyć ponownie.

W tym roku budowana będzie także ulica Akacyjowa w Gołąbkach. Pieniądze na tę inwestycję są zabezpieczone w budżecie gminy. W Gołąbkach rozpoczęto już rewitalizację zamulonego i zaniedbanego stawu, a 24 tysiące złotych na urządzenie wokół stawu terenu rekreacyjnego, pochodzą z funduszu sołeckiego.

- Do końca lipca przebudujemy także wozownię na samochody dla

OSP w Grali - dodaje wójt. - W tej sprawie ogłaszaliśmy aż trzy przetargi. I okazało się, że zrobiliśmy słusznie. W najdroższym przetargu za przebudowę zaproponowano 258 tysięcy złotych. Z kolei w najtańszym przetargu cena wyniosła 145 tysięcy złotych. Dzięki temu do budżetu gminy wróci ponad 100 tys. złotych.

W tej chwili gmina jest na etapie wyboru wykonawcy na modernizację oświetlenia ulicznego. Wkrótce ma być także wybrany projektant budowy aż sześciu placów zabaw, które w tym roku powstaną w gminie.

- Zlecieliśmy też wykonanie dokumentacji na remont ulicy Kościelnej w Skórcu oraz drogi w Dąbrówce Wyłazy - informuje Jerzy Długosz. - Myślimy też o budowie dróg do Gołąbka i Wólki Kobyłej. Naprawdę spędza nam to sen z powiek.

Po pewnych problemach z jakością i wykonaniu poprawek, niedawno odebrano także strefę aktywności w Żebraku. Na to, aby z niej korzystać, trzeba jednak zaczekać do momentu, kiedy uporamy się z koronawirusem. A wtedy aktywność będzie nam szczególnie potrzebna. **(Z.J.)**



■ WŁAMANIE NA BUDOWIE

W nocy z 5 na 6 kwietnia nieznanymi sprawcami wyłamano okno w powstającym budynku usługowym w **Siedlcach**. Włamywacz ukradł lampy LED oraz lampy awaryjne o łącznej wartości ok. 1,4 tys. zł.

■ PAPIEROSY I PIENIĄDZE

4 kwietnia nieznanymi sprawcami wyłamano okno w sklepie spożywczym w **Siedlcach** i ukradł: papierosy, artykuły spożywcze oraz pieniądze z kasy. Łączna wartość strat wynosi 6 tys. zł.

■ WYKORZYSTAŁ MOMENT

2 kwietnia w jednym ze sklepów w **Siedlcach** nieznanymi sprawcami, wykorzystując nieuwagę klienta, zabrano odłożony portfel z dokumentami i pieniędzmi.

■ SZUKAJĄ ZŁODZIEI

Siedlecka policja szuka trzech mężczyzn, którzy 11 lutego w sklepie Żabka w Siedlcach ukradli: artykuły spożywcze, kawy i czekolady o łącznej wartości ponad 500 zł. Na stronie siedleckiej komendy znajdują się zdjęcia mężczyzn. Jeżeli ktoś rozpoznaje osoby z fotografii albo ma istotne informacje w tej sprawie, jest proszony o kontakt z KMP w Siedlcach, tel. 25 643 23 60 lub 112.

Pod ten sam numer mogą zadzwonić osoby, które wiedzą cokolwiek na temat kradzieży w drogerii Hebe w Siedlcach z 3 lutego. Tam nieznanymi sprawcami ukradł kosmetyki o wartości 1,4 tys. zł. Jego zdjęcie również znajduje się na stronie siedleckiej komendy. **(jjj)**

0 powiecie siedleckim
czytaj też na str.
4, 11



APTEKI

**Całodobowy
dyżur pełni apteka**
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej
11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
**Punkt przesyłek
kurierskich E-paka, Zbuczyn,**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.
-pt. 8.00-16.00
**Biuro Ogłoszeń
„Gazety Wyborczej”**
MARGUS - Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441;
m.gustolek@gazeta.pl;
dojazd do klienta

W imieniu władz samorządowych Gminy Wiśniew składamy Państwu serdeczne życzenia zdrowych, radosnych i pełnych pokoju Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Przewodnicząca Rady Gminy Wiśniew *Elżbieta Wyszynska* wraz z Radnymi

Wójt Gminy Wiśniew *Andrzej Skolimowski* wraz z Pracownikami

Gmina Wiśniew

WESOŁYCH ŚWIAT WIELKANOCNYCH

NIECH ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE, KTÓRE NIESIE ODRODZENIE DUCHOWE, NAPEŁNI WSZYSTKICH SPOKOJEM I WIARĄ, DA SIŁĘ W POKONANIU TRUDNOŚCI I POZWOLI Z UFNOŚCIĄ PATRZEĆ W PRZYSZŁOŚĆ

ŻYCZA:

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY PRZESMYKI **WOJCIECH SKOLIMOWSKI**

WÓJT GMINY PRZESMYKI **ANDRZEJ SKOLIMOWSKI**



COMBO Z WYKROCZENIAMI

W sobotę, 4 kwietnia, w **Gródku** (gm. **Jabłonna Lacka**) policjanci zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem marki Opel Combo. Od 48-letniego kierowcy dało się wyczuć wyraźny zapach alkoholu. Okazało się, że mężczyzna ma w organizmie prawie 2 promile alkoholu. Jakby tego było mało, podczas kontroli mundurowi ustalili także, iż kierowcę obowiązuje zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a samochód nie ma aktualnych badań technicznych.

KIEROWAŁ POD WPLYWEM

Tego samego dnia w Sabniach policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego pojazdem marki Škoda Felicia, który jechał bez włączonych świateł mijania. 60-letniego mężczyznę poddano badaniu stanu trzeźwości. Wykazało ono, że kierowca jest pod wpływem alkoholu.

ODESZLI Z PRZEWODEM

Dość zuchwale w ubiegłym tygodniu poczynali sobie nieznani sprawcy w miejscowości Żochy (gm. Kosów Lacki). Najpierw odcięli 4 przewody ze słupów elektrycznych, a następnie ukradli około 2600 m przewodu. Poszkodowany - Rejon Energetyczny w Wyszkowie - oszacował wartość strat na ok. 5 tys. zł.

NIE SŁUCHALI APELI

Od 1 do 5 kwietnia w powiecie sokołowskim policjanci stwierdzili 22 przypadki złamania przepisów, związanych z pandemią. Zatrzymani nie przestrzegali zasad, dotyczących zgromadzeń i przemieszczania się.

998

ŚCIOŁKA I GAŁĘZIE

Płoną lasy w powiecie sokołowskim. 4 kwietnia ok. godz. 13.53 strażacy zostali skierowani do pożaru ściółki między miejscowościami Nowa Wieś Kosowska i Stary Ratyniec. Z ogniem walczyli: Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Sokołów Podlaski oraz OSP ze Starego Ratynia, Murs Starych, Łomnej i Kosowa Lackiego. Dzień później ok. godz. 18.38 paliło się między Telakami i Łomną. Strażacy (OSP Kosów Lacki, OSP Telaki i OSP Łomna) gasili pożar gałęzi w środku lasu. (BS)

0 powiecie sokołowskim
czytaj też na str. 12, 14

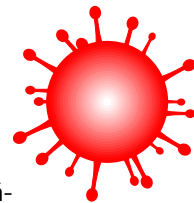
BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail:
sokolow@sonex.com.pl

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30.

Bo do nas nie dotrze...



- Kosowianie lekceważą pandemię - uważa nasza Czytelniczka.
- Faktycznie, tworzą niepotrzebny tłok - potwierdza burmistrz.

Do naszej redakcji zadzwoniła niedawno pani Aleksandra z Kosowa Lackiego. Jak mówi, Kosów niczym w soczewce, pokazuje podejście Polaków do pandemii.

- Z jednej strony już kilka razy pojawiały się rewelacje, że koronawirus u nas jest. Padły nawet nazwiska osób, które miały zachorować, a wielu ludzi chętnie powtarzało te plotki. Z drugiej strony jest trochę przekonania, że przecież Kosów to prowincja, daleko od wielkich miast, więc epidemia tu nie dotrze. Trzecia grupa podchodzi beztrudno, powtarzając, że to w końcu tylko grypa, a na grype ludzie umierają od lat. Mamy też ostatnią grupę, która obostrzenia traktuje jak świętość i nie rusza się z domów - kończy wyliczać kosowianka.

JEST JAK ZWYKLE

Pani Aleksandra dodaje też, że jej zdaniem mieszkańcy miasta nieznacznie prze-

muja się pandemią. - Owszem, dzień czy dwa po ogłoszeniu kolejnych obostrzeń na ulicach widać mniej ludzi. Ale potem wszystko szybko wraca do normy - mówi. Jako przykład podaje parking przed miejscowym ośrodkiem kultury, gdzie w każdy wtorek i piątek odbywa się handel ubraniami oraz butami. Kosowianka była tam kilka dni temu i, jak twierdzi, widziała niewielu mniej sprzedających i kupujących niż zwykle.

- Ruch na ulicach też jest prawie taki sam jak przed epidemią. I nie maleje liczba lumpów, którzy wierzą w tradycyjne metody dezynfekcji wewnętrznej - śmieje się pani Aleksandra. Dodaje też, że nie widuje w Kosowie patroli policji i nie słyszała o tym, żeby karano tu za gromadzenie się, choć wieczorami jeździ radiowóz z megafonem, z którego jest odtwarzany apel o pozostanie w domach.

Mieszkanka chwali za to miejscowe sklepy. Do epidemii podeszły poważnie jeszcze przed 1 kwietnia, kiedy rząd wprowadził restrykcyjne

zasady handlu. Od prawie miesiąca klienci mogą korzystać z rękawiczek jednorazowych, a w ubiegłą środę zaczęto regulować liczbę osób robiących zakupy. Sprawnie działają tu też „godziny dla seniora”, choć, jak zauważa nasza Czytelniczka, są starsze osoby, które poza tymi porami przychodzą do sklepów, bo chcą po prostu z kimś porozmawiać.

TRUDNA WALKA

Jak się okazuje, burmistrz **Jan Słomiak** podziela niepokój naszej Czytelniczki: - Trochę za dużo osób wychodzi na ulicę. Moim zdaniem tworzą niepotrzebny tłok, całe dni kręcąc się po Kosowie. Ale na parkingu przed Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury handlu już nie ma, bo wydałem w tej sprawie zarządzenie zaraz po 13 marca (wtedy wprowadzono stan zagrożenia epidemiologicznego - przyp. red.) Zostało złamane tylko raz, jednak policjanci szybko zainterweniowali i stragan z obuwiem szybko się zwinął. Gdyby ktoś inny próbował tam sprzedawać, zrobił to własne ryzyko. Na szczęście

zasady bezpieczeństwa już od dłuższego czasu są stosowane w sklepach i aptekach. Podobne wprowadziliśmy także w naszym urzędzie.

Burmistrz sądzi, że w Kosowie Lackim ignoruje się obostrzenia, bo do tej pory nie wykryto tu zakażeń. W mieście na kwarantannie przebywa tylko kilka osób. Stąd przekonanie: „Nas to nie dotknie” i uchylenie się od odgórnych zakazów.

A czy Urząd Miasta i Gminy robi coś, by zmniejszyć tłok, o którym mówi burmistrz? - Ja i moi pracownicy staramy się ostrzegać osoby, które chodzą po ulicach, ale to trudna walka. Mieszkańcy odpowiadają, że właśnie idą do sklepu, a my nie możemy ich do niczego zmusić - odpowiada Jan Słomiak.

I od razu dodaje, że policja dość skutecznie pilnuje bezpieczeństwa na ulicach Kosowa: - Po naszym terenie jeździ sporo radiowozów, co wiąże się także z niedawną serią podpalen. Codziennie widać co najmniej dwa radiowozy, miejscowi i sokołowski. (BS)

Gmina zainwestowała

Zakończył się remont drogi powiatowej od Kolonii Żąbków przez Żąbków (gmina Sokołów) do granicy powiatu sokołowskiego.

Droga zyskała podbudowę z kruszywa, warstwę wyrównawczą i nawierzchnię z betonu asfaltowego. Powstały też metrowe pobocza z kruszywa i przepust oraz zamontowano znaki drogowe.

Koszt remontu, liczącego 1,76 km odcinka, wyniósł prawie 1,65 mln zł. Inwestycję dofinansowano z Funduszu Dróg Samorządowych w 79,98%, a resztę (ponad 334,5 tys. zł) wyłożyła gmina Sokołów Podlaski.

- To droga na miarę XXI wieku, taka, na jaką czekali nasi mieszkańcy - mówi wójt **Janusz Kur**. - Dla naszej gminy był to spory wydatek, ale ze względu na zły stan nawierzchni i bezpieczeństwo mieszkańców zdecydowaliśmy się go ponieść.

Ponieważ prace przy inwestycji przebiegały bardzo sprawnie, jej odbiór był możliwy już 26 marca. Oprócz wójta w odbiorze wzięli udział: starosta **Elżbieta Sadowska**, wicestarosta **Ryszard Domański**, sołtysi **Krystyna Nowak** (Żąbków Kolonia) i **Beata Gromek** (Żąbków), przedstawiciele wykonawcy. (BS)

*Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.
Życzymy Państwu, aby Święta Wielkanocne
przyniosły Wam radość oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie,
napelni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.*

Przewodniczący Rady Gminy Sokołów Podlaski
Paweł Sobolewski
wraz z Radnymi

Wójt Gminy Sokołów Podlaski
Janusz Kur
z Pracownikami Urzędu

*Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napelni wszystkich spokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.*

Przewodniczący Rady Gminy
Stanisław Strzala
z Radnymi

Wójt Gminy Jabłonna Lacka
Wiesław Michalczyk
z Pracownikami

*Pełnych spokoju i radości
Świąt Wielkanocnych,
dobrego wypoczynku w rodzinnym gronie
oraz optymizmu, energii i nadziei
na lepszą przyszłość*

Życzę

Przewodniczący Rady Gminy Repki
Adam Czarnocki
z Radnymi

Wójt Gminy Repki
Apolonia Stasiuk
z Pracownikami

*Ja jestem zmartwychwstaniem i żyję.
Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.*
J 11, 25-27

Wielkanoc to Święto Zmartwychwstania Pańskiego.
W tym roku będzie ono miało szczególny charakter,
ponieważ spędzimy je w swoich domach, w małym gronie osób nam najbliższych.
Wielkanoc przynosi jednak wiarę, nadzieję i pocieszenie, którym jest Chrystus Zmartwychwstały.
On codziennie jest z nami, a śmierć Go nie zwyciężyła.
Życzymy, aby te wyjątkowe Święta Wielkanocne minęły wszystkim w dobrym zdrowiu,
spokoju i atmosferze rodzinnej miłości, bliskości i życzliwości,
aby trudny czas, w którym wszyscy się znaleźliśmy, minął i sprawił,
że będziemy mogli ze spokojem i otwartością na drugiego człowieka spojrzeć w przyszłość.

Jacek Odziemczyk
Przewodniczący Rady
Powiatu Sokołowskiego

Elżbieta Sadowska
Starosta Sokołowski

Gmina Stoczek: Urząd zamknięty...

Pracownicy na kwarantannie

Urząd Gminy w Stoczku nie działa od 2 do 10 kwietnia, a pracownicy wraz z wójtem trafili na kwarantannę. To decyzja węgrowskiego Sanepidu.

Urząd Gminy jest nieczynny praktycznie już od 31 marca. Dzień wcześniej jedna z pracownic poinformowała wójta **Zbigniewa Kłuska**, że miała kontakt z osobą zakażoną koronawirusem. Mówiła, że sama też źle się czuje. Wójt zawiesił pracę urzędu, a niemal wszystkich pracowników odesłał do domu. Zostali tylko ci, którzy musieli załatwić pilne urzędowe sprawy (chodziło np. o przelewy z wypłatami pensji dla pracowników administracji i nauczycieli).

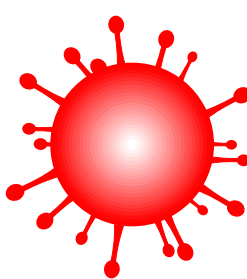
Pracownica, która zgłaszała wójtowi problem, została poddana badaniu na koronawirusa. Wynik testu był

pozytywny. W tej sytuacji 2 kwietnia Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Węgrowie wydał decyzję o zamknięciu stoczowskiego Urzędu Gminy. Pracowników, którzy w ostatnim czasie mieli kontakt z zarażoną osobą, Sanepid skierował na kwarantannę domową. Dotyczy ona ponad 25 osób i ich rodzin, w tym wójta



fot. sej

Zbigniewa Kłuska, sekretarz **Renaty Flak** oraz skarbnik **Marzeny Chmury**. Kwarantanna nie objęła tych urzędników, którzy ostatnio byli na urlopie lub zwolnieniu lekarskim i nie mieli



kontakty z zakażoną pracownicą.

Urząd Gminy w Stoczku będzie nieczynny przynajmniej do Wielkanocy. Po kilku dniach wszyscy pracownicy przejdą badania. — Musimy to jakoś przetrzymać. Zdrowie jest najważniejsze — mówi Zbigniew Kłusek. I podkreśla, że czuje się dobrze. Codziennie odwiedzają go policjanci, którzy sprawdzają, czy przestrzega zasad kwarantanny.

Wójt w mediach społecznościowych udostępnił numery telefonów do siebie (604 419 704) i pani sekretarz (666 895 004). Dzwonić należy tylko w bardzo pilnych sprawach. **(sej)**

W Komendzie Powiatowej Policji Samoobsługowy alkomat

KPP w Węgrowie ma nowy sprzęt — samoobsługowy alkomat do pomiaru poziomu alkoholu w organizmie. Urządzenie o wdzięcznej nazwie „Promiler” kupiono z funduszy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Węgrowie. Alkomat został zamontowany na parterze komendy, obok okienka oficera dyżurnego. Każdy kierowca, który nie wie, czy jest „pod wpływem” (bo np. poprzedniego dnia pił alkohol), może samodzielnie wykonać badanie. Z zainstalowanego pod alkوماتem podajnika trzeba wyjąć jednorazową słomkę, rozpakować ją i umieścić w wyznaczonym do tego miejscu. Potem nacisnąć guzik i dmuchać w słomkę aż do wyłączenia się sygnału dźwiękowego. Cały czas trzeba postępować zgodnie z wyświetlanymi wskazówkami. Uzyskany wynik pozwoli ocenić, czy zawartość alkoholu w organizmie jest zerowa lub na tyle niska, żeby można było prowadzić pojazd. **(sej)**



Fot. KPP w Węgrowie

Śladem naszych publikacji Wójt Sadownego nigdzie nie wychodził

Po opublikowaniu tekstu „Wójt na kwarantannie” („TS” nr 12), odebraliśmy kilka telefonów. Czytelnicy pytali, czy rzeczywiście bohater tekstu wójt gminy Sadowne **Waldemar Cyran** nie opuszcza domu. Bo pojawiły się różne plotki...

Przypomnijmy, Waldemar Cyran od 29 lutego do 11 marca był w USA. Wrócił, kiedy jeszcze nie obowiązywały restrykcyjne przepisy, dotyczące kwarantanny. Ale jako człowiek odpowiedzialny, skontaktował się z Sanepidem w Węgrowie. Formalnie nie mógł być skierowany na kwarantannę (te przepisy dla powracających z zagranicy zaczęły obowiązywać od 15 marca), a więc sam zdecydował, że w trosce o wszystkich, z którymi mogą się zetknąć on i jego żona, przez 14 dni zostaną w domu.

Dobrowolnej kwarantanny wójta nikt pewnie by nie zauważył, gdyby nie informacja w „Tygodniku Siedleckim”. Ale po naszej publikacji znaleźli się tacy, którzy podobno widzieli Waldemara Cyrana, jak robił zakupy w sklepie. A jak było naprawdę?

— Przez dwa tygodnie nie chodziłem na zakupy. Nie wychodzili też członkowie mojej najbliższej rodziny. Byliśmy w domu, zarówno ja z żoną i dziećmi, jak też moi rodzice, którzy mieszkają w domu obok nas.

Zakupy robiła nam rodzina. Przywozili torby ze sprawunkami i zostawiali je na progu domu — mówi Waldemar Cyran. — Myślę, że po powrocie z zagranicy poważnie podeszliśmy do tematu. Dlatego trochę jestem zszokowany informacjami, które później do mnie dotarły, że widziano nas w sklepie. Słyszałem, że w tej sprawie były też telefony do starostwa w Węgrowie. Dziwię się, że ktoś nas w tamtym czasie widział, bo widzieć nie mógł, a rozprzestrzenia takie informacje.

Pod koniec marca, po 14 dniach dobrowolnej kwarantanny, Waldemar Cyran wrócił do pracy. Jest zdrowy, nie miał i nie ma koronawirusa. **(sej)**



PIJANY WJECHAŁ DO ROWU

31 marca w Sadownym nietrzeźwy mieszkaniec powiatu węgrowskiego (1,92 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), kierował hondą. W pewnym momencie stracił panowanie nad autem. Honda wjechała do rowu i dachowała. Kierujący doznał obrażeń, trafił do szpitala.

NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA

31 marca w Węgrowie mieszkaniac powiatu siedleckiego kierujący ciężarowym iveco nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu oplotowi. Pojazd się zderzył.

ZASNAŁ ZA KIEROWNICĄ

1 kwietnia w Węgrowie mieszkaniac powiatu lubelskiego, kierujący mercedesem na prostym odcinku drogi zjechał na lewy pas ruchu, a potem na pobocze. Mercedes uderzył w przydrożne drzewo. Kierujący doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala. Główną przyczyną wypadku było zmęczenie kierowcy — zasnął za kierownicą.

UDERZYŁ W SIEWNIK

3 kwietnia w **Jarnicach (gm. Liw)** mieszkaniac powiatu węgrowskiego kierujący oplem podczas wyprzedzania uderzył w siewnik, podczepiony do ciągnika rolniczego.

NA DWÓCH GAZACH

5 kwietnia w **Łochowie** policjanci zatrzymali do kontroli volkswagena. Okazało się, że prowadzący pojazd obywatel Ukrainy był pijany (1,05 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). **(sej)**

0 powiecie węgrowskim
czytaj też na str. 2, 12



APTEKI

6-12 kwietnia - ul. Przemysłowa 1, tel. 736 697 815
13-19 kwietnia - ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Wielkanoc 2020

MIASTO WĘGROW

Przewodnicząca Rady Miejskiej Węgrowskiej
Zofia Paczowska

Zastępca Burmistrza Węgrowskiej
Halina Ulińska

Burmistrz Węgrowskiej
Paweł Małchela

Alleluja!
Christus Resurrexit!

Burmistrz Łochowa
Robert Gołaszewski

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łochowie
Sławomir Ryszawa

Drodzy Mieszkańcy Gminy Grębków

Na ten czas nakazanej samotności podczas tegorocznych Świąt Wielkanocnych życzymy spokoju, ciepła i wzajemnej życzliwości, wiosny w sercu oraz umiejętności cieszenia się powszechnym spowolnieniem pędu życia, a nawet nagłym zatrzymaniem w biegu.

Niech te wyjątkowe Święta będą czasem refleksji i nadziei na odrodzenie normalności, oraz nabrania siły do pokonywania trudności, które nas czekają.

Przewodniczący Rady Gminy
Ireneusz Kowalski

Wójt
Bogdan Doliński
oraz Pracownicy Urzędu Gminy

*Najserdeczniejsze życzenia
Zdrowych, pogodnych Świąt
Wielkiej Nocy
Pełnych wiary, nadziei i miłości
wszystkim klientom,
kontrahentom i przyjaciółom*

*składają
Zarząd, Rada Nadzorcza
i Pracownicy
„Społem” PSS w Siedlcach*

społem
PSS w Siedlcach

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego serdecznie życzymy, żeby Wielkanocny Czas przyniósł pokój, odnowił nadzieję, żeby był źródłem wypoczynku i prawdziwej radości, przeżywanych w gronie najbliższych.

W imieniu Rady Gminy Łuków,
pracowników Urzędu Gminy oraz własnym

Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Federczyk

Wójt Gminy Łuków
Mariusz Osiak

Wielkanoc 2020 r.

*Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
wypełnionych wiarą i radością.
Niech pogoda ducha towarzyszy Wam
w trudach każdego dnia
życzą:*

Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Maksimiak

Wójt Gminy Sabnie
Ireneusz Piotr Wyszyński

Radni i Pracownicy Urzędu Gminy

W ten wyjątkowy czas Świąt Wielkanocnych składamy wszystkim Mieszkańcom Garwolina najserdeczniejsze życzenia zdrowia.

Niech Zmartwychwstały Chrystus wleje w serca nadzieję na lepsze jutro, wzmocni wiarę, stanie się źródłem siły, solidarności i wzajemnej życzliwości.

Burmistrz
Miasta Garwolina
Marzena Świeczak

Przewodniczący
Rady Miasta
Jarosław Jaskuła

**Zdrowych, Spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
przepełnionych wiarą,
nadzieją i miłością
życzy**

Przewodniczący
Rady Powiatu Mińskiego
Mirosław Krusiewicz

Starosta Miński
Antoni Jan Tarczyński

**Z okazji
zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
życzymy wszystkim zdrowia,
radości oraz pogody ducha. Niech
budząca się do życia przyroda
nappełni Was nadzieją i spokojem.**

Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek" z Sabni

W związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi, które są symbolem odrodzenia i spełnionej nadziei chcemy życzyć Państwu mnóstwo zdrowia, miłości, której jak pokazał Chrystus nie można pokonać oraz Ducha, który jeszcze bardziej nas zjednoczy, obdarzy światłem i uwolni od wszelkich utrapień. Błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!

Wójt Gminy
Sadowne
Waldemar Cyran

Przewodniczący
Rady Gminy
Tomasz Szymanik



SELGROS

cash & carry

PRZEMYSŁANE ZAKUPY



Spokojnych i bezpiecznych Świąt Wielkanocnych

Białki, Łukowska 111

Trybocznik SIEDLECKI

REKLAMA

8-14 kwietnia 2020 r. NR 15

ANMAR
www.anmar-dachy.pl

POKRYCIA DACHOWE
GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81

Materiały na dachy
Doradztwo budowlane, konsultacje

- PANELE DACHOWE NA RĄBEK • BLACHODACHÓWKA • DACHÓWKA CERAMICZNA • BLACHA TRAPEZOWA
- DACHÓWKA BITUMICZNA - GONTY, PAPA • SYSTEMY RYNNOWE STALOWE POWLEKANE I PCV • OKNA DO PODDASZY

POŻYCZKA ekspresowa
Z GWARANCJĄ
EdenFinance

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności

797-705-110

asfaltujemy utwardzamy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

• destruktem • tłucznem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

OLGROS

OLEJ NAPĘDOWY
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA!
I NA STACJI PALIW!

TEL. 25 644 16 52
KOM. 609 980 480

ŻWIR BETON
WYROBY BETONOWE
BET-TRANS LEWCUK

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
zbiorniki
karty flotowe
węgiel

kom. 600 200 190

Stefaniuk
tel. 531 595 005
www.pthstefaniuk.pl

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

Zapraszamy do naszych stacji paliw w Łosicach przy ul. Siedleckiej 30 oraz ul. Piłsudskiego 18
DOWÓZ DO KLIENTA!

wysoka jakość

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

WIOSENNE RABATY

27% na okna
avante® okna
7 lat gwarancji, rok ubezpieczenia okien

Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne

www.budexpol.siedlce.pl

HURTOWNIA TANK-OL

zimowa obniżka cen

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6-22:00
www.tank-ol.pl

OLEJ OPAŁOWY I NAPĘDOWY
SPRZEDAŻ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

„Trans-Pal”, Okniński Andrzej, ul. Siedlecka 58, 08-110 Kol. Żelków
tel. 25 643 67 02, tel. kom. 608 334 305
KORZYSTNE CENY, MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
eprasa.pl 53190ddf4d

DOM-STYL
HURTOWNIA OKIEN I DRZWI

Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzecka 726, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

Drzwi stalowe od 449 zł
Drzwi wewnętrzne od 119 zł

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
Węgrowski Ośrodek Kultury,
ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

WARTO KONTROLOWAĆ
ZNAJAZEK KONTROLI DOSTAWIENIA PRASY
...i wszystko jasne

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

/168-1/

P.N.U. Węglbud **MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL**

Semmelrock *stein+design*

kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa

YTONG **SILKA**

SOLBET **CEMEX**

www.weglobud-siedlce.pl **Transport z rozładunkiem**

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech

Posezonowa obniżka cen na Ekogroszek workowany i luz

PROMOCJA

Alfa Armatura

Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, fax 644 95 88
mail: alfa.siedlce@gmail.com

alfa **ARMATURA**

25m

ZUB CZARNOCKI

08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI

USŁUGI WYNAJEM

25m

- MYCIE I MAŁOWANIE ELEWACJI
- MYCIE DACHÓW
- ŚCINKA DRZEW
- MONTAŻ ZABEZPIECZEŃ PRZECIW PTAKOM
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- RĘBAK DO GAŁĘZI

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O TRZECIM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI, POŁOŻONEJ
W MIŃSKU MAZOWIECKIM W REJONIE ULICY JANA ŁUPIŃSKIEGO

I Oznaczenie nieruchomości:
Działka gruntu Nr 8341 o powierzchni 601 m²

Warunki przetargu:
1. cena wywoławcza: 112.500,00 zł (słownie złotych: sto dwanaście tysięcy pięćset),
2. wadium: 10.000,00 zł (płatne w pieniądzu, najpóźniej **6 maja 2020 r.**).
Przeznaczenie wymienionej wyżej nieruchomości w planie miejscowym – usługi oświaty z dopuszczeniem usług nieuciążliwych służących funkcji podstawowej, w tym usług sportu oraz z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej po odstąpieniu od realizacji funkcji podstawowej.
Zgodnie z księgą wieczystą Nr SI1M/00039778/1 wskazana nieruchomość stanowi własność Miasta Mińsk Mazowiecki.

II Termin i miejsce trzeciego przetargu:
12 maja 2020 roku, początek o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki ul. Konstytucji 3 Maja 1 (pokój nr 208, II piętro).

III Informacje o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o trzecim przetargu:
Ogłoszenie o trzecim przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miasta i w Biuletynie Informacji Publicznej.

IV Szczegółowe informacje, dotyczące trzeciego przetargu uzyskać można:
w Urzędzie Miasta Mińsk Mazowiecki (Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1, pokój nr 207); telefonicznie: numery telefonów: 25 75 953 25 lub 25 759 53 23 – codziennie w godzinach urzędowania **do 6 maja 2020 r. włącznie.**

Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki
Marcin Jakubowski

282-1p

Wójt Gminy Przesmyki
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej (www.e-bip.pl) znajduje się Wykaz nieruchomości, przeznaczonej do sprzedaży.

Nieruchomości objęte wykazem są położone w miejscowości:
Kukawki - działka nr 109

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Przesmykach pokój nr 9, tel. 25 641 23 22 w. 109.

285-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nieprzekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Rozbudowę szkoły w Żelkowie-Kolonii”

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 21 kwietnia 2020 r.**

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 21.04.2020 r. do godziny 9.30.**

Otwarcie ofert nastąpi 21.04.2020 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, pok. nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

284-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nieprzekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Rozbudowę szkoły w Strzale”

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia dostępne są **do 15 kwietnia 2020 r.**

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 15.04.2020 r. do godziny 9.30.**

Otwarcie ofert nastąpi **15.04.2020 r. o godzinie 10.00** w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, pok. nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

/274-1p/

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nieprzekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Wołyńce (Wróblówka)”

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia dostępne są **do 16 kwietnia 2020 r.**

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 16.04.2020 r. do godz. 9.30.**

Otwarcie ofert nastąpi 16.04.2020 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, pok. nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

278-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nieprzekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na ul. Parkowej w m. Żelków-Kolonia”

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 17 kwietnia 2020 r.**

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 17.04.2020 r. do godziny 9.30.**

Otwarcie ofert nastąpi 17.04.2020 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, pok. nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

/279-1p/

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nieprzekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Budowę sieci wodociągowej i kanalizacji na ul. Pałacowej i Zamkowej w m. Żabokliki”

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 20 kwietnia 2020 r.**

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 20.04.2020 r. do godziny 9.30.**

Otwarcie ofert nastąpi 20.04.2020 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, pok. nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

283-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nieprzekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Budowę brakujących fragmentów sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Siedlce”

- BUDOWA WODOCIĄGU I KANALIZACJI SANITARNEJ W MSC. ŻABOKLIKI KOLONIA GM. SIEDLCE.

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 22 kwietnia 2020 r.**

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 22.04.2020 r. do godz. 9.30.**

Otwarcie ofert nastąpi 22.04.2020 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, pok. nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

286-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.A. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Wyrób siatki ogrodzeniowej + słupki, Bielany, 509 973 029.

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890.

Żwir, piach, czarna ziemia, gruz kruszony, roboty ziemne i rozbiórkowe P. Trębicki, 604 644 220.

**Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokre-
ta, tynku, posadzek, murowania,
ziemi, torfowej i ogrodowej, usługi
koparką, ładowarką, wywrotką, ro-
boty rozbiórkowe, wykopy, beton
kruszony, 606 960 207.**

Drewno kominkowe, opałowe, stem-
ple, węgiel, wycinka drzew, rębak,
502 369 578.

Sprzedam żwir, piach i ziemię ogrodową,
tel. 662 674 039.

Drewno opałowe, 664 853 629.

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848.

Sadzeniaki, 572 909 414, 503 930 127.

Kruszywa drogowe, tłucznie, kruszywo betonowe z dostawą, tel. 509 852 815.

**Systemy ogrodzeniowe - kom-
pletowo 697 888 892.**

BETONIARNIA



Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA BLOCZKI BETONOWE



MINIKOPARKA

Ziemia ogrodowa Kruszywa łamane do ogrodu 25 633 02 72

Wapno nawozowe: magnezowe i węglanowe, kreda nawozowa z dostawą, tel. 509 852 815.

Owies młynkowany po centrali, 600 805 285.

Słoma kostka, 516 648 400.

Sprzedam sadzonki truskawek Sen-
ga-Sengana, Honeoye z paszportem,
608 479 549.

Sprzedam Irgę jadalną, nasieniaki Irga,
Irys, 501 945 763.

Sadzeniaki: Beleroza, Wineta, Tajfun,
604 820 397.

Sadzeniaki Irys, Irga, 570 658 428.

Mieszanek zbożowa, pszenżyto, 607 701 337.

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.

Kupię zboże, 501 716 304.

Sprzedam ziemniaki: Eurostarch, Irga,
Ignacy, Madeira, Wineta, Ricarda, Kali-
braż 30-50, tel. 515 336 069.

Sprzedam słomę, Pierzchały,
603 542 085.

SIANO KOSTKA, 459 334 812.

Słoma, zboże, 696 276 718.

Kupię każde zboże, gotówka, 519 452 981.

Siano, słoma, 512 465 666.

Mieszanek zbożowa do siewu, żyto,
600-627-699.

Sprzedam sianokiszonkę, 736 652 566.

Sprzedam mieszanek zbożową i sianoki-
szonkę, 500 707 664.

Pszenica, 798 560 192.

Ziemniaki jadalne sprzedam, 509 847 321.

Sadzonki malin, 503 582 806.

**Modernizacja gospodarstw, młody rolnik, re-
strukturyzacja małych gospodarstw w PROW
2014-2020, 606 382 336.**

Żyto, Ruda Wolińska, 573 123 579.

Sprzedam marchew jadalną na paszę dla
zwierząt, 603 924 083.

**Sprzedam zboże: pszenicę i pszenżyto
zimowe, mam również jare, Hołubla,
731 844 020.**

Sadzeniaki, odpady, 694 910 615.

Ziemniaki jadalne i sadzeniaki,
797 134 745.

Owies sprzedam - tel. 604 113 904.

Irga duża sadzeniaki, 880 750 816.

Sprzedam sianokiszonkę, 606 921 672.

MATERIAŁY

- BUDOWLANE
- DO PODDASZY
- OCIEPLENIOWE
- WYKOŃCZENIOWE

STAL

NAWOZY

KOSTKA BRUKOWA

OGRODZENIA SYSTEMOWE

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF

**PIENKOWSCY
PODNIĘŚNO**

Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005

atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY

TRANSPORT

YTONG

knauf

Libet

Wienerberger

SOLBET

URSA

BETON

Najlepszy w regionie !

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

WYROBY HUTNICZE

STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

pręty żebrowane,
gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
katowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe

Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali

**BLACHY
Producent**

**BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35**

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

BETON

najwyższa
jakość

TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY

Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”

malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747

BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA

Siedlce, ul. Starzyńskiego 11

wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Sprzedam żyto, 510 207 102.

Słoma sucha pszeniczna, 515 519 023.

Sprzedaż siana, słomy, sianokiszonki z transportem, 501 601 942.

Przyjmujemy odpady z tworzyw sztucznych, folie, kanistry, bańki, skrzynki, sznurek, siatki, 793 531 755.

MASZYNY ROLNICZE

Kupię

MASZYNY ROLNICZE

Kupię

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sor-
townik, 603 855 072.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę,
rozsiwacz RCW, siewnik Meprozet,
663 955 935.

Przyczepę, 604 969 943.

Zakupię maszyny, sprzęt rolniczy,
695 459 767.

Zakupię C-330, C-360, 695 459 767.

Kupię sortownik, glebogryzarkę,
507 105 719.

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży,
516 428 788.

EMPRO MARCIN RYTEL

08-124 Mokobody

Zaliwie-Piegawki 38

tel. 600 105 495

**NAWOZY,
WĘGIEL
OWIES
KWALIFIKOWANY
MIESZANKA
JĘCZMIEN**

NAWOZY azotowe i wieloskładnikowe

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY

Dekalb: DKC 3441, DKC 3595, DKC 3623

DKC 3969 - Nr 1 COBORU 2019!

Euralis: ES INVENTIVE, ES ZORION

P.H. TANK-GAS

08-300 Sokołów Podlaski ul.Świerkowa 2

tel.25 781 54 99; 606 665 891

KWALIFIKOWANE



500 240 505

Wywrotka, big-bagi, zbiorniki, beczki, folia, siatka, sznurek, transport maszyn, 604 969 943. /0063-24/

Transport lawety, 606 105 999. /0208-47/

Przyczepa 4,5 t, 691 756 069. /0558-6/

Massey Ferguson 1989 rok, pługi obroto-
we 3 i 4, 503 375 368. /2333-9/

Przetrasacz-zgrabiarka Kuhn GRS 25N
4600,- 604 275 375,. /729-2/

Sprzedam prasę Sipma PS 1210 Classic,
2012 r., siatka, sznurek, 724 127 233. /20200404201639-1/

Glebo gryzarka samobieżna 120 cm sze-
rokości, diesel 14 KM, 5000,- 604 275 375. /729-2/

Siewnik Poznaniak, 798 524 880. /fix-12/

Ursus 360 3P, pługi 4-skbowe, belująca
siatka, 608 720 615. /3545-4/

Belarka Sipma siatka, 2009 rok, Zetor
7211, Ursus C-330, 660 913 597. /3546-4/

Ładowarka ATLAS szerokość 1,3 metra,
606 325 813. /118-3/

Deutz Fahr 2780, 1985 r., sprawny, go-
towy do sezonu, 509 096 072, 23000 zł. /20200330081150-2/

Siewnik kukurydzy Meprozet z podsie-
waczem nawozu, 509 967 437. /2346-3/

Przód płaski do C-360, rotacyjna fa-
bryczna, rozrzutnik nieużywany, kabina
i silnik oraz inne części do C-330 i C-360,
515 519 023. /20200404070716-1/

Przyczepa rolnicza, 512 479 773. /3552-3/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Kury - Strzała, 509 260 123. /20200120191056-4/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlec-
ka 35, 605 917 859. /190-20/

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /120-6/

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIO Z KURNIKA

ŚWIEŻYCH JAJ

-z wolnego wybiegu
-chovu ściółkowego



AGRONOM www.agronom.com.pl

Jasionka 102, 21-200 Parczew, tel. 519 111 480

FENDT
AUTORYZOWANY
DEALER
VALTRA

KOMBAJNY ZBOŻOWE
CIĄGNIKI ROLNICZE o mocy 50-500 KM
MASZYNY ZIELONKOWE

Promocyjna oferta przedsezonowa

Finansowanie Fabryczne od 0,99%

Dotacje PROW 2014-2020

Najbliższe nabory: **Modernizacja Gospodarstw Rolnych** (zakup maszyn), **Małe Gospodarstwa** (60 tys.) również dla osób niebędących w KRUS, **Młody Rolnik** - 150 tys., **Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników** (od 150 do 250 tys.). **Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników, tel. 795 931 529.**

JANMET

Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B,
tel. 504 310 565

AUTOTRANSPORTERY Naprawa



KONSTRUKCJE STALOWE Hale i magazyny

PIASKOWANIE PLAZMA CNC

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH

- chwytak ■ tyżka ■ krokodyl
- naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
- suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

NAPRAWY ciągników rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Skup bydła do uboju z konieczności. Odbiór padłych zwierząt,
tel. 604 506 343, 604 511 485. /pp-51-51/

Sprzedaj kurek 16 tyg., Żuków 53,
tel. 696 192 555. /391-6/

Kurki odchowane, Purzec 48A,
501 025 880. /572-6/

Kurki odchowane, szczepione, Strzała,
Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /513-6/



**Ferma kur w Mieni pro-
wadzi sprzedaż kurek
odchowanych 12-18 tyg.
oraz kur rocznych, tel.
25 757 01 93.** /20200313082716-5/

Jałówka wysokocielna, 601 096 137. /94-1/

Kurki odchowane kolorowe ogólnoużytko-
we, Strzała, ul. Żniwna 27, 511 950 737. /20200314125537-10/

Kurki, 510 145 688. /111-27/

Kurki odchowane - kolorowe
Siedlce, Kazimierzowska 35,
600 212 312, 501 666 909. /0840-6/

Stefaniuk

WYNAJEM LOKALI w Łosicach

ul. Rynek 10 oraz Rynek 11
Lokale o pow. od 20 m² do max. 300 m².

Kury nioski sprzedam ferma Milew
k. Kałuszyna, tel. 602 645 307. /731-4/

Krowy LM, 519 375 478. /24917/A-2/

**Klacz skarogniada, obuczona,
zażrebiona, 660 188 198.** /2347-2/

Kury nioski Rosa w różnym wie-
ku, zielononóżki, koguty, kaczki,
506 163 414. /20200330214306-2/

Sprzedam klacz, szpaczkę ze źrebkiem,
klacz jest zażrebiona, tel. 504 126 246. /pp-1-1/

Sprzedam krowę z cielęciem,
784 070 610. /3551-1/

Sprzedam prosięta, 517 213 382. /3542-2/

Sprzedam zarybienie do stawu gospo-
darstwo rybackie, 669 926 255. /43-6/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię pole pod zwirownię, 664 177 492. /0423-10/

Kupię działkę, grunty rolne Sie-
dlce, i okolice, Sokołów, Łosice,
tel. 692 248 990. /33-42p-42/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia lok. biurowo-usłu-
gowe centrum Siedlec 20-35 m²,
507 114 804. /23-6p-6/

Do wynajęcia obiekt 1200 m² lub
2x600 m² z parkingiem podziem-
nym, Starowiejska, 507 114 804. /23-6p-6/

Do wynajęcia lokale 70-200 m²
i 400 m², centrum Sokołowa,
507 114 804. /23-6p-6/

Do wynajęcia lokal po salonie
optycznym, Siedlce, ul. Kilińskiego
26 m², 507 114 804. /23-6p-6/

Do wynajęcia lokale biurowe,
667 870 255. /0705-6/

Do wynajęcia lokal o pow. 185 m² z moż-
liwością podziału, 602 464 326. /24-6p-6/

**Wynajmę lokale (naprzeciwko Medi-
ci obok Cerkwi) Siedlce, Brzeska 11,
504 021 025.** /0747-6/

tel. 602 753 096
www.pthstefaniuk.pl



HURTOWNIA
OPON
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny

PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

- rolniczych
- przemysłowych
- ciężarowych

SKUP ZBÓŻ 508 112 042

Odbiór • wymiana na nawozy

BIOSTYMULATORY

NAWOZY 508 697 122

MATERIAŁ SIEWNY 508 697 063

SPÓD
DACHU

Punkt Borki Kosy tel. 515 124 854

PH Jacek • Główna 45 • 08-331 Sabnie

www.phjacek.pl • tel (25) 787 41 82

*Radosnych zwiat Wielkiej Nocy,
pełnych miłości i nadziei,
a także wielu okazji do miłych spotkań
w gronie najbliższych życzy:*

BUDOMATEX



PEC Serwis Sp. z o.o.

Spółka specjalizująca się w wykonywaniu sieci i węzłów ciepłowniczych poszukuje osób na stanowiska:

Monter instalacji grzewczych, spawacz

Miejsce pracy: Siedlce, Warszawa,

Wymagania:

- doświadczenie w branży
- umiejętność pracy w zespole
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- stabilność zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjny system wynagrodzeń
- bogaty pakiet socjalny

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres: pecserwis@pecserwis.pl

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych, zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, prowadzonego przez PEC Serwis Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach zgodnie z ustawą z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1000)”. Jednocześnie wyrażam zgodę na przetwarzanie przez ogłasznicielowcę moich danych osobowych na potrzeby przyszłych rekrutacji. Informujemy, że Administratorem danych jest PEC Serwis Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach przy ul. Starzyńskiego 7. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

PRACA! PRACA!

PRZYUCZYMY NA KAŻDE STANOWISKO KOBIETY I MĘŻCZYZNI!

Firma OLAN Sp. z o.o. w branży rusztowań i szalunków w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw działa od 2006 roku, stawiając przede wszystkim na jakość. Mamy wieloletnie doświadczenie w produkcji konstrukcji stalowych i aluminiowych. Nasza działalność jest prowadzona na terenie Polski, jak również w krajach: Unii Europejskiej, Szwecji, Norwegii, Niemczech, na Łotwie i w innych.



POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW DO PRZYUCZENIA

na stanowiska:

ślusarz, monter, spawacz, technolog, konstruktor, wózkowy, magazynier

PROPONUJEMY: staż, przyuczenie, pełny etat, pracę wakacyjną, atrakcyjne wynagrodzenie i system premiowy, możliwość rozwoju zawodowego, szkolenia, podnoszące kwalifikacje.

KONTAKT: tel. 720 818 818, e-mail: praca@olan.siedlce.pl



**OLAN Spółka z o.o.,
ul. Korczewska 57,
08-110 Siedlce, Żabokliki
www.olan.siedlce.pl**

Zatrudnię pracownika fizycznego do produkcji wyrobów betonowych, Siedlce, 602 464 326. /35-2p-2/

Szukam pracownika do gospodarstwa, kom. 723 716 447. /745-2/

Emeryt szuka pracy, 606 954 629. /20200331141511-2/

Piekarnia Cukiernia Dariusz Zając Domanice zatrudni piekarza na stanowisku ciastowy, 604 052 776. /20200401231128-3/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednorazowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/3/2020-8/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej zatrudni elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340. /GW/4/2020-8/

Zatrudnię brukarzy, 606 444 183, Siedlce. /20200402195042-1/

Zatrudnię kierowcę kat. C, Siedlce, 602 464 326. /36-2p-2/

Potrzebna opiekunka do starszego pana, tel. 698 663 002, 602 585 943. /20200404131317-3/

Wójt Gminy Suchożebry

ogłasza nabór kandydatów na stanowisko pracy

DS. OCHRONY ŚRODOWISKA

Szczegółowe informacje, dotyczące naboru, są umieszczone na stronie internetowej urzędu www.bip.suchozebry.pl.

Dokumenty należy składać w siedzibie Urzędu Gminy w Suchożebrych, ul. Aleksandry Ogińskiej 11 w terminie **do 15 kwietnia 2020 r.** 275-1p

tygodnik SIEDLECKI

z lotu ptaka

tel. 25 63 305 05
reklama@siedlecki.pl

Piekarnia w Krzeslinie zatrudni panią do sprzątania, wymagane prawo jazdy kat. B, 692 429 736, 608 415 922.

/20200404140027-2/

Firma z Siedlec pilnie zatrudni:

SKŁADACZ KONSTRUKCJI STALOWYCH

CV proszę wysyłać na adres e-mail:

biuro@jar-bud.eu
tel. 513 377 490



Informacja prasowa

Koronawirus: Dodatkowe numery telefonów i nowe linie tematyczne

ZUS uruchamia 3 nowe linie tematyczne. Chodzi o porady dla świadczeniobiorców i przedsiębiorców, związane z koronawirusem.

18 marca ZUS uruchomił dla swoich klientów 3 nowe linie tematyczne. Porad mogą zasięgnąć m.in. osoby poddane kwarantannie lub izolacji, opiekujące się dziećmi w czasie zamknięcia placówek edukacyjnych i przedsiębiorcy.

Nowe numery telefonów:

22 290 87 01 - obsługa w sprawie świadczeń z powodu poddania się kwarantannie lub izolacji, obsługa w sprawie zasiłków opiekuńczych na czas opieki nad dzieckiem w związku z zamknięciem żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola, szkoły

22 290 87 02 - obsługa w sprawie wsparcia dla przedsiębiorców

22 290 87 03 - obsługa w sprawie odwołanych badań lekarskich i rehabilitacji leczniczej

Konsultanci są dostępni pod tymi numerami od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-15.00.

Zakład przypomina, że równolegle działa także ogólnopolska linia telefoniczna pod numerem telefonu 22 560 16 00, dostępna od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-18.00.

Po wybraniu „0” (połączenie z konsultantem Centrum Obsługi Telefonicznej), należy wybrać odpowiedni temat rozmowy:

- 1 - Pomoc techniczna i obsługa e-ZLA,
- 2 - Renty i emerytury,
- 3 - Zasiłki,
- 4 - Informacje dla ubezpieczonych,
- 5 - Informacje dla płatników,
- 7 - Wsparcie dla przedsiębiorców
- 9 - Zasiłek opiekuńczy i świadczenia z powodu poddania się kwarantannie lub izolacji

Dodatkowo w sprawie wsparcia dla przedsiębiorców możecie Państwo skorzystać z pomocy doradców ds. ulg i umorzeń pod bezpośrednimi numerami telefonów.

PIOTR OLEWIŃSKI

**Regionalny Rzecznik Prasowy
ZUS województwa mazowieckiego**



INFORMACJA PRASOWA

Orzeczenia lekarskie w okresie epidemii zachowują ważność

Orzeczenie wydane przez lekarza orzecznika albo komisję lekarską o niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji, którego termin upływa w okresie epidemii, zachowuje ważność przez następne trzy miesiące - przypomina Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Kończy Ci się prawo do renty i obawiasz się o jej przedłużenie w okresie epidemii? ZUS uspokaja - orzeczenia lekarzy orzeczników zachowają ważność. Chodzi o orzeczenie, którego ważność upływa w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii lub w okresie 30 dni po ich odwołaniu. Orzeczenie zostanie wydłużone od dnia upływu terminu jego ważności na okres kolejnych trzech miesięcy. Uwaga! Aby tak się stało, należy złożyć wniosek o świadczenie na dalszy okres jeszcze przed upływem terminu ważności tego orzeczenia.

Orzeczenia lekarza orzecznika albo

komisji lekarskiej, na podstawie których ubezpieczony ma prawo do świadczenia rehabilitacyjnego, też zostaną wydłużone na podobnych zasadach. Orzeczenia te będą ważne jeszcze trzy miesiące, jednak nie dłużej niż do końca 12-miesięcznego okresu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego.

Przedłużeniu o trzy miesiące ulega także ważność orzeczeń, które wygasły przed ogłoszeniem stanu zagrożenia epidemicznego, czyli przed 14 marca 2020 roku. Chodzi o sytuację, w której klient złożył wniosek o świadczenie na dalszy okres (np. o przedłużenie renty) przed upływem ważności orzeczenia, a ZUS nie wydał nowego orzeczenia przed dniem wejścia w życie ustawy, czyli przed 31 marca.

Podstawa prawna: ustawa z 31 marca zmieniająca ustawę z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach, związanych z zapobieganiem COVID-19, przeciwdziałaniem mu i zwalczaniem go oraz innych chorób zakaźnych i wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 83

Najpierw wpisz TS, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.

Całość powinna wyglądać tak:

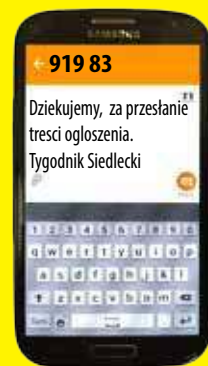
TS.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.



2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a otrzymasz wiadomość o treści:

Dziękujemy za przysłanie treści ogłoszenia.
Tygodnik Siedlecki



Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - MO, Motoryzacyjne sprzedam - MS, Sprzedaż - SP, Maszyny rolnicze kupię - RK, Maszyny rolnicze sprzedam - RS, Lokale nieruchomości, wynajem - LW, Różne - RO, Zwierzęta - ZW, Matrymonialne - MA, Medyczne - ME,	Motoryzacyjne kupię - MK, Motoryzacyjne usługi - MU, Lokale nieruchomości, ogólne - LO, Lokale nieruchomości kupię - LK, Lokale nieruchomości sprzedam - LS, Nauka - NA, Towarzyskie - TO, Usługi - US, Praca - PR.
---	---

Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

tygodnik SIEDLECKI

M O T O

8-14.04.2020 NR 15

SKUP SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

793 083 073

CAŁE | USZKODZONE | ROZBITE

KASACJA POJAZDÓW

500 813 500

Zaświadczenie o kasacji i odbiór auta gratis



ROZRUSZNIKI ALTERNATORY AKUMULATORY

Przezwajanie silników elektrycznych

Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994

CENY HURTOWE!!!
Dojazd do Klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

www.laser-autoszyby.pl

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM

Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

F.U.H. AUTO-SZYBY
Sprzedaż Montaż Naprawa
Siedlce, ul. Brzeska 192,
tel./fax 025 633 51 01,
kom. 697 193 527

Szklenie busów
Artur Klimek
www.autoszyby.siedlce.pl

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

25 631 25 25

Siedlce, ul. Starzyńskiego 14

**WODOROWANIE
SILNIKÓW** usuwanie nagaru
Dymi ci samochód?
Nierówno pracuje? Spadek mocy?
Falują obroty? Turbodziura?
Przypchany katalizator, FAP, DPf?
ozonewanie
WODOROWANIESIEDLCE
668 530 970

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, ławet, zagęszczarek, big-bagów, zbiorników, beczek, Autoholowanie, 604 969 943.

/0063-24/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto, 668 675 905.

/20191222164620-26/

Kupię każde auto do 5000,- 577 079 999.

/17-15/

Zużyte katalizatory samochodowe,
698 203 988.

/2345-6/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

Audi A3, 2005, 791 806 750.

/3548-4/

BMW
BMW X3, 286 koni, 2007, 21.500 zł
+ opłaty, 789 244 885.

/24938/A-1/

SKODA
Skoda Octavia 2.0 TDI, 140 km, automat
DSG, cena: 11 950 zł, tel. 668 423 948.

/20200330193101-1/

TOYOTA
Toyota Rav4, 2002, stan bdb,
504 297 667.

/24951/A-1/

**TŁUMACZENIA
PRZYSIĘGŁE**
dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
696 528 267, 025 633 16 45
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰,
Sokołów Podlaski, ul. Magistrańska 1
tel. 602 774 874, 025 787 23 88

SKUP ZŁOMU możliwość odbioru
tel. 507 379 546, Żelków Kol., ul. Siedlecka 11

Największym wrogiem jakości
jest pośpiech !
My śpieszymy się powoli.
Działamy **SOLIDNIE, RZETELNIE**
I **KONSEKWENTNIE.**

Przysowa Inkaso Sp. z o.o. Sp. k
Skuteczna windykacja
należności i odszkodowań.
Kompleksowa obsługa prawna.

www.przysowa.pl
biuro@przysowa.pl
tel. (25) 644 41 44 fax (22) 350 64 96

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski

OPEL

 i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666SAMOŁADUJĄCY
ELEKTRYCZNY
NAPĘD
HYBRYDOWY

NAPĘDZANA ZACHWYTEM

NOWA HYBRYDA O MOCY 184 KM


**NOWA TOYOTA
C-HR**
Auto Podlasie Sp. z o.o.
08-110 Siedlce, ul. Terespolska 14
tel. 25 633 41 10-11

e-mail: autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl

www.toyota-siedlce.com.pl



Toyota C-HR Hybrid – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta (metoda badawcza WLTP): od 4,8 do 5,7 l/100 km i od 108 do 128 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływają sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśniecie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawienie w dokumencie reklam nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Diler Toyota celem przedstawienia warunków. Informacje o detalach dotyczących odszyski i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Gabrysia Żurawek,
ur. 27.03.2020 r., godz. 8.30,
waga 3.300, wzrost 55, Łukówiec



Dawid Metera,
ur. 27.03.2020 r., godz. 12.52,
waga 3.300, wzrost 55, Niesadna



Aleksander Korgol,
ur. 29.03.2020 r., godz. 16.15,
waga 3.460, wzrost 55, Sulbiny



Blanka Stasiak,
ur. 30.03.2020 r., godz. 13.45,
waga 3.050, wzrost 52, Głusków



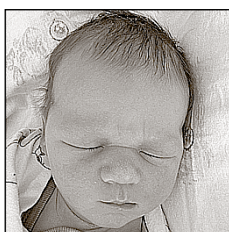
Antosia Kowalczyk,
ur. 30.03.2020 r., godz. 2.45,
waga 3.050, wzrost 51, Piaski



Tymoteusz Saganek,
ur. 31.03.2020 r., godz. 22.55,
waga 3.600, wzrost 51, Garwolin



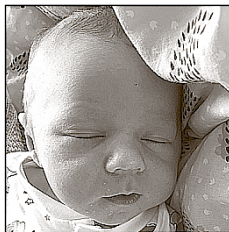
Oliwia Duchna,
ur. 1.04.2020 r., godz. 2.50,
waga 3.350, wzrost 53, Jagodne



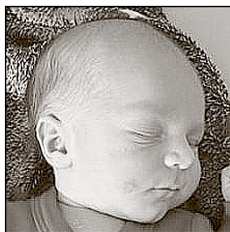
Jakub Kowalski,
ur. 31.03.2020 r., godz. 21.04,
waga 4.150, wzrost 56, Choiny

**ZDJĘCIA
PRZESŁANE
PRZESŁANE
PRZESŁANE
CZYTELNIKÓW:**

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Gabrysia Wójcik,
ur. 28.03.2020 r., godz. 13.30,
waga 3.580, wzrost 58, Żelków Kolonia



Jakub Wasiak,
ur. 26.03.2020 r., godz. 11.25,
waga 3.140, wzrost 54, Siedlce



Hanna Dębska,
ur. 25.03.2020 r., godz. 15.05,
waga 3.530, wzrost 54, Mokobody

Autorem zdjęć noworodków

w szpitalu garwolińskim jest **Jolanta Robakowska**, tel. 512 219 188

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16 **Zakupy przez Internet**

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką.

W związku z zagrożeniem epidemiolo-

gicznym i ograniczeniem wstępu do szpitali, prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: tygodnik@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

instytut estetyki
Siedlce
ul. Świrskiego 60
tel. 25 632 31 09
ul. Kraszewskiego 42
tel. 574 888 911

1 2 3 4 5

6 7

8 9 10 11 12 13 14 15

16 17 18 19 20 21 22 23 24

15

Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostać oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą, z wyciętym numerem krzyżówki.

ROZWIĄZANIE Z NR 10

POZIOMO: 3- bałagan, 7- uraza, 9- sól, 10- rozmiar, 11- zgoda, 12- Niagara, 16- łabędź, 18- zapal, 20- gotówka, 23- brzytwa, 24- ząbek.

PIONOWO: 1- musztra, 2- balon, 3- baran, 4- łezka, 5- glina, 6- nerka, 8- róg, 13- igła, 14- gąbka, 15- radna, 17- zguba, 18- zakaz, 19- łebek, 21- teza, 22- wata.

Nagrodę otrzymuje **BOŻENA RADZIKOWSKA z Siedlec**. Gratulujemy! Nagrodę ufundował **Prestige Institute ul. Wojskowa 3, I piętro Galeria Siedlce, tel. 500 600 908, oferujący bogaty program profesjonalnych zabiegów na twarz, ciało i włosy.**

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce

POZIOMO: 2- niezidentyfikowany... latający (czyli UFO), 6- wędzony, parzony, dobry do jajecznicy, 7- Polak po niej mądry, 8- zestaw sztucznych zębów, 11- owczarek niemiecki, 13- sędzia piłkarski jak but, 16- gdy do taty dodasz raka, 19- gdy rozmowy kończą się patem, 20- miasto nad Muchawką, 22- w jego kocu można się dobrać, 23- ciało w nadmiarze, 24- masowa, zakaźna, obecnie panująca.

PIONOWO: 1- kawałek mięsa (czasem rzucany psu), 3- spora broszka, 4- mały Edward, 5- stała stawka cenowa, 7- do trzech razy ona, 9- budowla mocno pogryziona zębem czasu, 10- kolorowa na niebie (dziś niektórym źle się kojarzy), 12- kosmiczna albo tenisowa, 14- parafialne święto, 15- to, co się oddaje do lombardu, 16- do rzes albo kreślarski, 17- zżera aktorów, 18- w niej tapeta, 21- podarunek krócej.

Na świąteczny stół proponujemy...

Chleb z garnka

Składniki:

- 5 szklanek mąki
- 1,5 szklanki wody
- 3 łyżeczki soli
- 40-50 g świeżych drożdży
- 1 łyżeczka octu winnego
- 1 łyżeczka cukru



Przygotowanie: Wszystkie składniki mieszamy w misce (można mikserem). Ciasto będzie luźne i klejące. Przykrywamy miskę czystą ściereczką i odstawiamy do wyrośnięcia (od 3 do 12 godzin, można zrobić chleb wieczorem i upiec rano). Po tym czasie smarujemy oliwą żeliwny garnek lub szklane naczynie żarood-

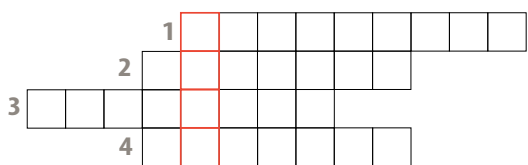
porne. Wstawiamy je do piekarnika i mocno nagrzewamy. W międzyczasie wyrabiamy ciasto ponownie. Ostrożnie wyjmujemy garnek z piekarnika, wkładamy ciasto i nakrywamy je pokrywką. Pieczemy w temperaturze 220 stopni przez 40 minut, odkrywamy pokrywkę i dopiekamy 15-20 minut, aż skórka zrobi się złocista.

Rebusowo (15)

Rozwiąż rebusy. Wyrazy od 1 do 4 wpisz do diagramu. Z wyrazem, który się pojawi w zaznaczonych kratkach, ułóż zdanie i wyślij je do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego zdania czeka upominek.

Komisja redakcyjna uznała, że najciekawsze zdanie z wyrazem „.....” ułożyła

Po nagrodę-niespodziankę zapraszamy do redakcji.



1 ~~lon~~ +R ~~de~~ +yk

2 ~~pal~~ +ZUR+ ~~pas~~

3 ~~wi~~ +EŁ+ ~~en~~ +A

4 ~~lina~~ +J+ ~~dzw~~ +EZ

HURTOWNIA PAPIERNICZA

art. biurowe
art. papiernicze
art. szkolne
opakowania
chemia gospodarcza

SIEDLCE
ul. TOROWA 11
tel. 25 794 88 22
www.allpap.pl

Uśmiechnij się

KORONAWIRUS W SIECI...

- Po kwarantannie będą:
a) w ciąży, b) alkoholicką, c) rozwiedziona. Odpowiedź: Wszystkie z powyższych.
- Marian co to znaczy, że miał choroby współistniejące? Że żonaty był, Halinka.
- Wychodzi na to, że aby spać 2 metry od żony, musisz spać z sąsiadką.
- Kolejny dzień kwarantanny. Czuję zazdrość, czytając na opakowaniu po jajkach: Kury z wolnego wybiegu.
- Czy 17-latką z dzieckiem może wyjść na spacer bez rodzica?

tygodnik SIEDLECKI

Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl.

ADMINISTRACJA i Biuro RiP: Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl, Anna Cegiełkowska; **WSPÓŁPRACOWNIK:** Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: nie przekracza 15 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; © - znak odpowiedzialności; © - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych” zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Nigdzie się nie wybieram

rozmowa z **SEBASTIANEM PAWLAKIEM** - trenerem zapaśników WLKS Nowe Iganie, najlepszym i najpopularniejszym trenerem 2019 roku w plebiscycie „Tygodnika Siedleckiego”

■ Zapaśnicy byli głównymi bohaterami tegorocznej gali mistrzów sportu „Tygodnika Siedleckiego”. Dyrektor klubu, Stefan Długosz nie kryje satysfakcji, ale też zaznacza, że w punktacji sportu dzieci i młodzieży sekcja nie osiągnęła jeszcze poziomu, gdy trenerem WLKS był Władysław Świętochowski. Jest szansa, żeby w tym roku dorównać „Świętemu”?

— Powoli zbliżamy się do jego osiągnięcia. Za czasów pana Władysława dorobek sekcji oscylował wokół 200 punktów. My już mamy na koncie 169. Jest szansa, by przegonić legendarnego szkoleniowca. Chcemy, żeby w obu stylach, wolnym i klasycznym, zdobyć po ponad 100 punktów.

■ Najwyżej punktowane są wyniki w najstarszej grupie młodzieżowej.

— To jest nasza słabość. Była pewna



Sebastian Pawlak w towarzystwie starosty siedleckiego Karola Tchórzewskiego (pierwszy z lewej) i prezesa Przedsiębiorstwa BOZAMET – Sławomira Zawieski

przerwa jakościowa w szkoleniu i nie jesteśmy mocni w kategorii młodzieżowej chłopców. Z czasem jednak będzie lepiej. Mamy bardzo dobrych juniorów, juniorów młodszych, kade-

tów. Najmłodsi również garną się do tego sportu. Zapewniam, że jeśli nie zabraknie im determinacji, nie zmarnujemy żadnego talentu.

■ Sport młodzieżowy jest bar-

dzo ważny. To fundament pod sukcesy w dorosłym sporcie. Sztuką jest jednak nie tylko znaleźć talent i wstępnie go oszlifować. Sztuką jest doprowadzić go do sukcesów w kategorii seniorów i utrzymać w klubie.

— Jest to problem, z którym borykają się wszystkie kluby. Zawodnicy podejmują różne decyzje życiowe. Nie dziwię się, gdy planują swoją przyszłość poza sportem. Nie zawsze wyniki sportowe gwarantują bowiem bezpieczną egzystencję do końca życia. Wydaje mi się jednak, że przy rozsądnym podejściu można pogodzić wyczynowe uprawianie zapasów z przygotowaniem się do życia poza sportem. Ba! Sport, szczególnie olimpijski, można pogodzić z pracą zawodową. Są w tej chwili takie możliwości.

■ Macie szansę na zdobycie medali podczas mistrzostw Polski seniorów?

— W ubiegłym roku zdobyliśmy, jako sekcja zapaśnicza, trzy seniorskie medale mistrzostw kraju. Liczymy, że w tym roku nie będzie gorzej.

■ Założył Pan rodzinę, zamieszkał w Siedlcach. Czy to oznacza dłuższy związek z WLKS?

— Nie planuję zmiany miejsca zamieszkania i pracy.

■ Nawet jeśli bogatsze kluby złożą atrakcyjne oferty?

— Podkreślam: ja się nigdzie nie wybieram. Nie mogę natomiast gwarantować za zawodników. Oni sami będą decydować o swoich losach. Nie sądzę, żeby znaleźli gdzieś lepsze warunki niż w WLKS. Nie słyszałem zresztą, by ktoś z naszej sekcji chciał zmieniać barwy klubowe. Nie wykluczam jednak, że taka sytuacja może się zdarzyć. Życie przynosi różne niespodzianki i trzeba się z tym liczyć.

■ Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Mirosław Buczek

Pod patronatem marszałka województwa mazowieckiego i Przedsiębiorstwa „Gazda”

Eliminacje w Siedlcach

W Siedlcach odbyły się kolejne zawody eliminacyjne 65. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. Rywalizowali podczas nich młodzi sportowcy z miasta Siedlce i z powiatu garwolińskiego. W rywalizacji dziewcząt czołowe miejsca, zapewniające awans do finału regionalnego, zajęły:

Rocznik 2009 i młodsze:

1. Emilia Laskowska (CIA Łaskarzew), 2. Martyna Rojek (SP 11 Siedlce), 3. Hanna Tomala (STS REBEL Łaskarzew), 4. Julia Zdunek (Pogoń Siedlce).

Roczniki 2007-2008: 1. Amelia Rybacka (CIA Łaskarzew), 2. Julia Groszek (SP 11 Siedlce), 3. Maja Małyszka, 4. Maja Mrozik (obie SP 12 Siedlce).

Roczniki 2005-2006: 1. Zofia Włodarczyk (STS REBEL Łaskarzew), 2. Julia Andrunik (Pogoń Siedlce), 3. Katarzyna Laskowska (CIA Łaskarzew), 4. Dominika Szkopek (SP 11 Siedlce).

Sędzią głównym zawodów był Sylwester Dąbrowski, a dyplomy zwyciężczyniom wręczali Jan Gołębiewski — prezes PPUH „Gazda” w Siedlcach (wysokiej jakości gaz, paliwa i akcesoria przy ul. Starzyńskiego 17) oraz były zawodnik i trener Pogoni Siedlce — Jan Sochacki. (MB)



Emilia Laskowska, Martyna Rojek, Hanna Tomala i Jan Gołębiewski



Jan Sochacki, Amelia Rybacka, Julia Groszek, Maja Małyszka i Maja Mrozik



Zofia Włodarczyk, Julia Andrunik, Katarzyna Laskowska i Dominika Szkopek

Zdjęcia Aga Król

Punkty zdobywali tylko najlepsi

W jednym z poprzednich wydań „TS” opublikowaliśmy niektóre klasyfikacje ze współzawodnictwa dzieci i młodzieży. Statystyki trzeba jednak analizować pod wieloma

względami. Łączna punktacja klubów wszystkiego nie wyjaśnia. Dziś zatem przedstawiamy osiągnięcia w ramach poszczególnych dyscyplin.

BOKS: 84. Orleża Łuków 16 pkt. **JEŹDZIECTWO:** 12. KJ Aromer Józefin 19 pkt, 65. JKS Jagodne 4 pkt, 74. KJ Okuniew 3 pkt, 100. Dworek Okuniew 1 pkt. **GOLF:** 1. Sobienie Królewskie Golf 51 pkt. **JU-JITSU:** 25. MKS MMA Mińsk Maz. 13 pkt. **KYOKUSHIN:** 37. Mińsko-Mazo-

wiecki KS Kyokushin. 5 pkt. **KICK-BOXING:** 7. KSW Łuków 44 pkt, 66. Sfinks Węgrów i Gladiator Siedlce po 8 pkt. **LEKKA ATLETYKA:** 35. WLKS Nowe Iganie 125,50 pkt, 91. Wilga Garwolin 57 pkt, 123. MKS Pogoń Siedlce 40,50 pkt, 183. Feniks Siedlce 23 pkt. **NARCIARSTWO KLASYCZNE:** 5. UKS Rawa Siedlce 136 pkt. **PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW:** 4. WLKS Nowe Iganie 163,50 pkt, 29. Feniks Siedlce 46,50 pkt, 45. Orleża Łuków 30,50

pkt, 61. LM-PKPC Sokołów Podl. 14 pkt, 66. Olimpijczyk Łuków 11 pkt. **STRZELCTWO:** 25. Dragon Siedlce 25 pkt. **SUMO:** 6. WLKS Nowe Iganie 78 pkt, 25. Gladiator Siedlce 26 pkt. **TRIATHLON:** 23. KS Barakuda Mińsk Maz. 8 pkt. **ZAPASY KLASYCZNE:** 44. Orleża Łuków 12 pkt, 52. UKS Zalesie 9 pkt, 65. GKS Armaty Stoczek Łukowski 5 pkt. **ZAPASY KOBIET:** 3. WLKS Nowe Iganie 104 pkt, 11. Armaty Stoczek Łukowski 62,5 pkt, 48. Orleża Łuków 13 pkt. **ZAPASY**

WOLNE: 12. WLKS Nowe Iganie 56 pkt, 66. Orleża Łuków 7 pkt. **KOSZYKÓWKA KOBIET:** 11. MPKK Sokołów Podlaski 67 pkt. **PIŁKA NOŻNA MĘŻCZYZN:** 194. AmPlus Łuków 2,23 pkt. **PIŁKA RĘCZNA KOBIET:** 41. UKS Jedyńka Łuków 15 pkt, 73. SPR Łukovia Łuków 6 pkt. **PIŁKA RĘCZNA MĘŻCZYZN:** 55. UKS Niedźwiadek Węgrów 12 pkt, 81. SPR Łukovia Łuków 6 pkt. **RUGBY:** 7. MKS Pogoń Siedlce 60 pkt. **UNIHOKEJ:** 2. Olimpijczyk Łochów 70 pkt. (MB)



9 770239 168403 6

1 5